

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

21. posiedzenia, 4. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego  
z dnia 23. marca 1899.

## T R E Ś Ć :

### Spis petycji.

#### Odpowiedź Komisarza rządowego na interpelacje:

- 1) w sprawie kwitowania podatków przez urzędy podatkowe;
- 2) w sprawie przeniesienia wizera kolejowego Jana Rudolfa;
- 3) w sprawie szkód zrzadzonych przez rzekę Bug w gminie Starohorod;
- 4) w sprawie korespondencji władz rządowych z gr. k. urzędami parochialnymi;
- 5) w sprawie ustanowienia pisarza gminnego w Jagielnicy.

#### Odpowiedź Wydziału kraj, na interpelacje:

- 1) w sprawie oddawania robót z pierwszej ręki tym, co chcą pracować;
- 2) w sprawie konkurencji do utrzymania dojazdów kolejowych;
- 3) w sprawie stosunków pieniężnych z galic. Bankiem kredytowym i Towarzystwem akcyjnym browarów;
- 4) w sprawie udzielania pożyczek hipotecznych na realności miejskie w Banku krajowym i udziału przyznawania tych pożyczek syndyka Banku krajowego;
- 5) w sprawie systematycznej regulacji rzeki Soły;
- 6) w sprawie pogłębienia kanałów Chorzelewskich i rachunków spółki wodnej;
- 7) w sprawie regulacji potoku Brnika w gminie Woli otależkiej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Czortkowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20.000 zł.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Mielcu na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100.000 zł.

Trzecie czytanie projektu ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i pomniejszych miast i miasteczek.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Jaworowa o zezwolenie na pobór podwyższonej opłaty gminnej od piwa.

Wniosek p. Wójcika na odroczenie rozprawy budżetowej, i oświadczenie marszałka w tym przedmiocie.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Leżajsk o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od piwa i miodu.

Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zniżenia prestacji na płace nauczycieli. Głosy pp. Szweda i Kozłowskiego. Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyonowania szkoły handlowej we Lwowie i przyjęcie wniosku komisji.

Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji dla reformy wyborczej w przedmiocie częściowej zmiany Statutu krajowego i Sejmowej ordonacji wyborczej i przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o wniosku posła Karatnickiego w sprawie uzupełnienia Statutu krajowego postanowieniem, że wybrani na posłów urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni nie potrzebują urlopu do wykonywania mandatu poselskiego.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie próby gminy król. stoł. m. Krakowa o wyjednanie ustawy co do przymusowego połączenia domów w Krakowie z wodociągiem miejskim. Głosy pp. Okuniewskiego i Hupki. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy m. Jarosławia o zezwolenie na pobór opłat policyjnych od przedstawień teatralnych, koncertów, balów itp. na rzecz funduszu miejscowych ubogich.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie popierania Kółek rolniczych i powiększenia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych. Głosy pp. Merunowicza, Bernadzikowskiego, Stan. Niezabitowskiego, Skałkowskiego, Romanowicza, Ostapczuka, Nowakowskiego, Wachnianina, ponownie Merunowicza, Sawczaka i Romanowicza. Przyjęcie wniosku komisji z rezolucją p. Ostapczuka.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego: 1) o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach; 2) o wniosku posła Wójcika w sprawie założenia zakładu sadowniczego dla zachodniej części kraju pod Krakowem; 3) o petycji Towarzystwa rolniczego w Krakowie o subwencję celem założenia pod Krakowem zakładu sadowniczego. Głosy pp. St. Niezabitowskiego, Czeczka, Bilińskiego, A. Potockiego, ponownie Bilińskiego, Żardeckiego i ponownie Czeczka. Załatwienie sprawy.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia Siostrze Miłosierdzia w Sądowej Wiszni subwencji na budowę szpitala dla ubogich chorych w Sądowej Wiszni.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji bankowej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1897.

Sprawozdanie komisji gminnej o petycjach w sprawie połączenia wsi i miasteczka Skole w jedną gminę. Głosy pp. Okuniewskiego, Wachnianina, Kadyiego, Sawczaka i Merunowicza. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych

w sprawie objęcia przez Bank krajowy ostatecznej likwidacji Zakładu kredytowego włościańskiego i Zakładu kredytowego ziemskiego. Głosy pp. Potockiego Andrzej, Bernadzikowskiego i Żardeckiego. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnych Brzozdowiec i Hranek pow. Bóbrekiego o założenie w Brzozdowcach krajowej szkoły tkackiej i przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Rady szkolnej miejscowej, Rady gminnej i mieszkańców Złotego Potoka o założenie krajowej szkoły tkackiej w Złotym Potoku, i przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji magistratu miasta Rzeszowa o założenie w Rzeszowie państwowej szkoły przemysłowej i uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Antoniego Waligóry właściciela realności i warsztatu narzędzi rolniczych w Starym Sączu o udzielenie subwencji 5.000 zł. a względnie pożyczki hipotecznej zabezpieczonej. Głos p. Szweda. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Rady gminnej w Jarosławicach (pow. Wadowicki o założenie szkoły koszykarskiej i uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Anchrześcijańskiego Towarzystwa tkaczy w Andrychowcu o udzielenie subwencji i pożyczki bezprocentowej i przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnej w Dynowie w sprawie o założenie tamże krajowej szkoły koszykarskiej i przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji przemysłowej z petycji Jana Barona, fabrykanta maszyn rolniczych i odlewni żelaza w Przemysłu o udzielenie pożyczki z funduszu przemysłowego w kwocie 10.000 zł. za hipotecznym zabezpieczeniem.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Łańcucie o subwencję na ubezpieczenie brzegów Wisłoka w gminie Woli małej.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Kałuszu o subwencję na ubezpieczenie brzegów Siwki w Serednem.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Sośnica

- (pow. Jarosławskiego) i gminy Dusowce (pow. Przemyskiego) o zmianę trasy przekopu rzeki San.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Tłumaczu o regulację rzeki Wrony.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Kazimierza Jawornika, prow. inżyniera-adjunkta Wydziału kraj. o »veniam staudiorum«
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej w przedmiocie petycji o nadawanie Kółkom rolniczym prawa wolnej sprzedaży tytoniu i cygar w sklepikach Kółek rolniczych Głós p. Dąbskiego.
- Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby p. Franciszka Wenera emeryt. oficyała szpitala św. Łazarza w Krakowie o wyższą emeryturę i przyjęcie wniosku komisji.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Jana Kalisza, wystuzonego żołnierza, o udzielenie mu konsensu na trafikę w Głogowie.
- Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej z petycji miasteczka Peczeniżyna o uwolnienie gminy od ponoszenia kosztów najmu ubikacyj dla urzędu podatkowego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji ks. Aleksandra Paneka o poparcie u Rządu spraw rzymsko katolickiej parafii w Hałuszczyńcach.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Lejzora Strassberg z wielkich Ócz o zwrot kaucyi, złożonej przy wniesieniu oferty na dzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych.
- Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy Szczyrzyce (w pow. Limanowskim) w sprawie targowicy i prawa wykonywania policyi targowej.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej petycji gminy Sielec (pow. Tarnobrzelskiego) o umieszczenie umysłowo chorego Jana Kobylnickiego w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie na koszt funduszu krajowego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji gr. kat. komitetu parafialnego w Sanoku w sprawie reszty długu w kwocie 360 zł. na restaurację gr. kat. cerkwi w Sanoku zaciągniętego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji Józeta Płaty o zniesienie wyroku Sądu obwodowego w Nowym Sączu, skazującego go na karę 2-miesięcznego więzienia za zbrodnię rabunku.
- Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy Chocinia (w pow. Kałuskim) o zwrot kosztów za spełnianie funkcyj poruczonego zakresu działania.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji Michała Rusnaczką o zniesienie wyroku c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu skazującego go na karę 2-miesięcznego więzienia za zbrodnię rabunku.
- Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej z petycji mieszkańców gminy Bratkowice (pow. Gródeckiego) w przedmiocie nadużyć egzekutora podatkowego Kowalskiego podczas ściągania zaległych podatków w tej gminie.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej w sprawie petycji gminy miasteczka Mrzygłód o utworzenie sądu powiatowego z siedzibą w Mrzygłodzie.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej w sprawie petycji gminy miasteczka Wielkie Oczy o utworzenie Sądu powiatowego w Wielkich Oczach.
- Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji prawniczej w sprawie petycji miasteczka Toporowa o utworzenie tamże sądu powiatowego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej w Liszni w sprawie poboru dodatków szkolnych na rzecz miejscowych funduszów szkolnych.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Wydziału powiatowego w Myślenicach w sprawie j. w.
- Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji administracyjnej z petycji gminy Kobylnicy ruskiej w sprawie pokrycia kosztów sporu wynikłego skutkami wykonań robót asanacyjnych.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z petycji Dr. Józefa Gruszkiewicza o udzielenie subwencji na odbycie praktyki farbiarskiej.
- Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji przemysłowej z petycji Kazimierza Rojowskiego o poparcie przemysłu domowego haftów włóściańskich w Humenowie.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji przemysłowej z petycji Olgi Głowackiej, właścicielki fabryki wyrobów kartonowych we Lwowie, o subwencyę.
- Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1899. Rozprawa ogólna nad tem. Mowa p. Dzieduszyckiego Wojciecha.

- Interpelacya p. Wójcika o przeszkodach czynionych włościanom przez starostwo w wydawaniu paszportów za granicę dla zarobkowania.
- Interpelacya p. Krempy w sprawie prześladowania włościan w powiecie Ropczyckim.
- Interpelacya p. Potoczka w sprawie tępienia pomoru nierogaczyny.
- Interpelacya p. Niebyłowca w przedmiocie urzędowania komisarza rządowego w Roźniatowie.
- Porządek dzienny 22. posiedzenia.
- 
- Początek posiedzenia o godzinie 10. min. 45 z rana.*
- Przewodniczący: J. E. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.
- Ze strony c. k. Rządu: komisarz rządowy c. k. Radca Dworu Włodzimierz hr. **Łoś**.
- Sekretarze pp. Andrzej hr. **Potocki**, **Niezabitowski** Stanisław, **Urbański** i **Karatnicki**.
- Obecnych posłów 122.
- Marszałek**. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół 19. posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 20. posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskim do przejrzania. Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyj.
- Sekretarz p. Stanisław **Niezabitowski** (czyta):
- Spis petycyj wniesionych po dzień 23. marca 1899 r.
2118. L. s. 1696. Siostry Miłosierdzia w Przeworsku p. p. Lubomirskiego o zapomogę na restauracyę kaplicy szpitalnej — do Wydziału krajowego.
2119. L. s. 1697. Wydział powiatowy w Śniatynie p. p. Krzysztofowicza o zmianę rozporządzenia w sprawie klasyfikacyi koni — do komisji gospodarstwa krajowego.
2120. L. s. 1698. Gmina Borzęcin p. p. Bernadzikowskiego o budowę szkoły.
2121. L. s. 1699. Gmina Laszki murowane pow. Stare miasto p. p. Okuniewskiego o założenie ruskiego gimnazjum w Samborze.
2122. L. s. 1700. Gmina Dobrohostów p. t. p. j. w.
2123. L. s. 1701. Mieszkańcy miasta Sambor p. t. p. j. w.
2124. L. s. 1702. Gm. Czerchowa pow. Sambor p. t. p. j. w.
2125. L. s. 1703. Gm. Doróżów p. t. p. j. w.
2126. L. s. 1704. Gm. Lisznia pow. Drohobycz p. t. p. j. w.
2127. L. s. 1705. Gm. Czopole p. t. p. j. w.
2128. L. s. 1706. Gm. Nagujowice p. t. p. j. w.
2129. L. s. 1707. Gm. Łopuszanka pow. Stare miasto p. t. p. j. w.
2130. L. s. 1708. Gm. Propiwnik nowy p. t. p. j. w.
2131. L. s. 1709. Gm. Prusy p. t. p. j. w.
2132. L. s. 1710. Gm. Gwoździec pow. Turka p. t. p. j. w.
2133. L. s. 1711. Gm. Bilicz p. t. p. j. w.
2134. L. s. 1712. Zwierzchność gminna w Biliczu p. t. p. j. w.
2135. L. s. 1713. Gm. Załokiec p. t. p. j. w.
2136. L. s. 1714. Gm. Roniów pow. Drohobycz p. t. p. j. w.
2137. L. s. 1715. Gm. Klicko-Jakimczyce p. t. p. j. w.
2138. L. s. 1716. Gm. Surzyca p. t. p. j. w.
2139. L. s. 1717. Gm. Wacowice p. t. p. j. w.
2140. L. s. 1718. Gm. Bilina Wielka p. t. p. j. w.
2141. L. s. 1719. Gm. Świdnik pow. Turka p. t. p. j. w.
2142. L. s. 1720. Mieszkańcy gminy Opaka p. t. p. j. w.
2143. L. s. 1721. Gm. Brzegi p. t. p. j. w.
2144. L. s. 1722. Gm. Nodrycz p. t. p. j. w.
2145. L. s. 1723. Gm. Popiele p. t. p. j. w.
2146. L. s. 1724. Gm. Torganowice p. t. p. j. w.
2147. L. s. 1725. Gm. Topolnica p. t. p. j. w.
2148. L. s. 1726. Gm. Czukiew p. t. p. j. w.
2149. L. s. 1727. Gm. Uniatycze p. t. p. j. w.
2150. L. s. 1728. Gm. Pianowice p. t. p. j. w.
2151. L. s. 1729. Gm. Starasól p. t. p. j. w.
2152. L. s. 1730. Gm. Dalawa p. t. p. j. w.
2153. L. s. 1731. Gm. Staremiasto p. t. p. j. w.
2154. L. s. 1732. Gm. Waniowice p. t. p. j. w.
2155. L. s. 1733. Gm. Jawora p. t. p. j. w.
2156. L. s. 1734. Gm. Borysław p. t. p. j. w.
2157. L. s. 1735. Gm. Bołchowce p. t. p. j. w.
2158. L. s. 1736. Czytelnia w Liszni pow. Drohobycz p. t. p. j. w.
2159. L. s. 1737. Gm. Lisznia pow. Drohobycz p. t. p. j. w.
2169. L. s. 1738. Gm. Monasterz p. t. p. j. w.

Petycyje od l. 2120 do 2160 do komisji szkolnej.

2161. L. s. 1739. Czapran Marcin, nauczyciel w Piasecznej p. t. p. o zapomogę — do Wydziału krajowego.
2163. L. s. 1740. Robotnicy Tarnowscy p. p. Rottera o zaprowadzenie sądów przemysłowych — do komisji przemysłowej.
2164. L. s. 1741. Ci sami p. t. p. j. w. — do komisji przemysłowej.
2165. L. s. 1742. Gmina Falejówka p. p. Milana o zasiłek na dokończenie budowy szkoły — do komisji szkolnej.
2166. L. s. 1743. Bojuka Anna, wdowa z Komańczy pow. Sanok p. t. p. o zapomogę na budowę domu zgorzałego wskutek uderzenia piorunu — do Wydziału krajowego.
2167. L. s. 1744. Gm. Rynia Ruda p. p. Krempę o zezwolenie na przeistoczenie wyciętego lasu w gminie Bratucicach ad Cerkiew na pastwiska i łąki — do komisji petycyjnej.
2168. L. s. 1745. Gminy Komorów, Chadykówka pow. Kolbuszowa p. t. p. o zezwolenie na utworzenie z parcel wyciętego lasu w majątności „Geldzählerówka“ pastwisk i łąkę — do komisji petycyjnej.
2169. L. s. 1746. Zwierzchność gminy m. Olesko p. p. Gnoińskiego w sprawie kreowania okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza w Olesku — do komisji sanitarnej.
2170. L. s. 1747. Gm. Różanka z przysiółkiem Ignacówka pow. Żółkiew p. p. Starzyńskiego o znizenie prestacji szkolnej — do Wydziału krajowego.
2171. L. s. 1748. Gminy pow. Pilzno p. p. Warzechę o zaprowadzenie monopolu wódczanego — do komisji petycyjnej.
2172. L. s. 1749. Komitet parafialny gr. kat. cerkwi w Łukowem pow. Lisko p. p. Hamoraka o zapomogę na restaurację cerkwi — do Wydziału krajowego.
2173. L. s. 1750. Niemiłowicz Marya Helena uczenica III. roku prywat. Seminarjum nauczycielskiego Zofii Strzałkowskiej p. p. Pilata o zapomogę — do Wydziału krajowego.
2174. L. s. 1751. Naławsko Józefa wdowa po sekretarzu gminnym w Starem mieście p. p. Kramarczyka o przyznanie pensji wdowiej — do komisji petycyjnej.
2175. L. s. 1752. Ostrowercha Marya, wdowa po nauczycielu w Sokału p. p. Kraińskiego o przedłożenie zasiłku na wychowanie córki Maryi — do komisji szkolnej.
2177. L. s. 1753. Gm. m. Myślenice p. p. Średniawskiego o budowę kolei z Radziszowa przez Myślenice do Mszany dolnej — do komisji kolejowej.
2178. L. s. 1754. Kuratora bursy św. Kazimierza w Tarnowie p. p. Vayhingera o subwencyę — do Wydziału krajowego.
2179. L. s. 1755. Mieszkańcy m. Stryja p. p. Soleskiego o utworzenie szkoły wydziałowej żeńskiej — do komisji szkolnej.
2180. L. s. 1756. Bilaska Leokadya, wdowa po zarządcy szpitala w Zaleszczykach p. p. Chamca o pensyę wdowią — do Wydziału krajowego.
2181. L. s. 1757. Stowarzyszenie zawodowe pomocników handlowych w Krakowie p. p. Rottera o zaprowadzenie sądów przemysłowych — do komisji przemysłowej.

**Marszałek.** Celem odpowiedzi na interpelacyę prosił o głos p. komisarz rządu. Udzielał mu głos.

Komisarz rządu radca dworu hr. Łoś (czyta):

I. Na interpelacyę pp. posłów Styły i tow. z 14. marca b. r. wniesioną z powodu, że urzędy podatkowe, kwitując płacone podatki ryczałtowo, a nie według kategorii podatków, powodują nieporozumienia pomiędzy płacącymi a odbierającymi podatki, i że takie kwitowanie nastęrcza sposobność do nadużyć, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Sumarycznego kwitowania wszystkich kategorii płaconych podatków, nie było i nie ma przy żadnym urzędzie podatkowym i każda kategoria podatków bezpośrednich t. j. gruntowego i klasowego, czynsowego, pięcioprocentowego, od budynków czasowo od podatku zwolnionych, powszechnego zarobkowego, zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do składania rachunków, osobisto-dochodowego, rentowego i od wyższych poborów, powinna być kwitowana odrębnie; a jeżeli wyjątkowo na więcej kategorii płaconych podatków jest jeden kwit wydany, kategorie te powinny być wyraźnie na kwicie oznaczone.

O ile zaś chodzi o sumaryczne kwitowanie podatków z dodatkami, kwitowanie takie zaprowadzone zostało we wszystkich krajach koronnych Państwa, ponieważ jest tak w interesie płacących podatki, jak w interesie wszystkich funduszów, dla których dodatki są pobierane, jak wreszcie i w interesie administracji skarbowej.

Dla opodatkowanych zaleca się taki pobór i takie kwitowanie, ponieważ przy olbrzy-

mim nawale pracy, jaki z poborem podatków jest połączony i jaki urzędy podatkowe i w innych gałęziach mają do zwalczania, wręcz jest niemożliwym, aby każdą choćby najmniejszą wpłatę rozliczyć równomiernie na podatki i na każdy rodzaj licznych, mianowicie w naszym kraju, dodatków, w skutek czego, dawniej chociaż strona swą zaległość w całości zapłaciła, było nie do uniknięcia, aby przy pewnych rodzajach dodatków, nie powstawały nadpłaty, przy innych zaś zaległości, które dopiero później trzeba było wyrównywać, i w skutek czego opodatkowani bardzo często na różne zachody, a nawet przykrości narażeni byli.

Skutkiem też tych nieuniknionych omyłek, nie otrzymywały dawniej i odnośne fundusze swych dodatków zaraz w tej wysokości, w jakiej im się faktycznie należały, co obecnie przy sumarycznym poborze podatków i dodatków jest wykluczonym.

Wreszcie dla administracji skarbowej jest sumaryczny pobór i kwitowanie płaconych podatków i dodatków bardzo doniosłym uproszczeniem tego poboru, na czem także tylko opodatkowani zyskują.

Że jednak krajowa Dyrekcja skarbu miała wzgląd i na to, aby opodatkowani pobrane od nich i pokwitowane im kwoty mogli sami kontrolować dowodem tego okoliczność, że w nowym nakładzie książeczek płatniczych na pierwszej stronie wyraźnie uwidoczniło, że urzędy podatkowe obowiązane są obecnie na tych książeczkach podać także wysokość procentu każdego dodatku fundusowego, który w roku podatkowym ma być pobierany, a na której to podstawie mogą opodatkowani swą całą należność podatkową z łatwością obliczyć.

II. Na interpelacje posłów Krempy i tow. z 10. marca b. r. w sprawie przeniesienia wizera kolejowego Jana Rudolfa ze stracyi Jaślany do Soli, w powiecie żywieckim mam zaszczyt odpowiedzieć, że według pisma c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie z 20. marca b. r. l. 90/pr. przeniesienie Rudolfa z Jaślan do Soli nastąpiło ze względów czysto służbowych, twierdzenie więc jakoby powodem przeniesienia było niechętnie widziane kandydowanie jego do komitetu parafialnego jest najzupełniej mylne, i o tem kandydowaniu Dyrekcja kolei państwowych nie miała wcale żadnej wiadomości.

Ze względu zresztą, że przebywanie Rudolfa w ostrzejszym klimacie powiatu żywieckiego, ze względu na jego słabowitą konstytucję mogłoby być szkodliwe dla jego zdrowia, został on w drodze służbowej przeniesiony na opróżnioną posadę do Skołyszyna, gdzie też przebywa od 14. marca b. r.

Na interpelacyju posiw pana Wachnianny i towarzysziw wnesenu na zasidaniu z dnia 14. marca 1899, w kotrij sia panowe interpelanty uzalياهو, szczo rika Bug robyt w hromadi Starohorod znaczni szkody czerez pidrywanie berehiw, i szczo c. k. Namistnytctwo na podanie toji hromady z 17. weseńnia 1898, wnesene do Wydiłu krajewoho, a widstuplene Namistnytctwu widozwoju z 27. weseńnia 1898 do czysła 58.211 do seji pory niczo ne zrobyło, maju czest' widpowisty szczo sliduje:

Poneże w roci 1898 z powodu spizne-noji pory ne možna buło wykonaty nijakich pomiriw, koniecznych do zaprojektowania ochorony berehiw, proto c. k. Namistnytctwo poruczilo w lutim seho roku, a zatim jeszczepred wneseniem interpelacyi, emerytowanomu c. k. geometri Sterbi zdniatje planiw Buga pid Staryhorodom w dowżyni około dwoch kilometriw, zawizwało c. k. Starostwo w Sokaliu, aby o tim hromadu Staryhorod zawidomyło. Skoro plan bude hotowyj, nastupyt opraciowanje projektu na potribni budiwiw ochoronni, i porobleni zistanut dalszi kroky w ciły wykonania budowy.

Na interpelacyju pp. posiw Dr. Okunewskoho i towarzysziw z 15. marca seho roku w sprawi korespondencyj włastej prawytelest-wennych z hreko-katołyckimy urjadamy parochialnymi, maju czest widpowisty, szczo sliduje: Widnosyny jazykowi derżawnych włastej administracyjnych i sudowych w Halyczyni uregulowani sut' szczo do uriadowoho jazyka, rozporiadzeniem Ministeryalnym z dnia 5. czerwnia 1869 Wistnyk zakoniw krajowych czysło 24 a szczo do korespondencyj tych włastej, z włastiamy neprawytelstwennymi, z storonamy, korporacyami i hromadamy obowiazujut' dosy rozporiadzenia dotycnych ministertw z roku 1859. 1860 i 1861.

Sprawozdanie Komisiji sojmowoji, kotre buło pidstawoju powziatoji Wysokym Sojmom rezolucyji z 20 lutoho 1898 pidnosyt' szczo obowiazujuczyprypysy zaspokojujut' wpowni potreby nasefenija i jehokonstytucyjni prawa.

Stroho i toczno pryderżuwaty sia tych prypysiw, jest' jak samo soboju rozumije sia obowiazkom Prawytelstwa i w tim napriami-oderżały pidwłastni organy wże w mynuwszych litach widpowidni poruczienia. Żaloby z pryczyny nepryderżuwania sia tych prypysiw buły aż do druhoji połowyny 1897 roku ridki. Natomist wid druhoji połowyny 1897 roku łuczalo sia czym raz czastisze, szczo hreko-katołycki uriady parochialni zwertaly pyśma pysani w jazyci polskim, abo pysani w jazyci ruskim a łysz na wnisznij kuwertii adresowani po polsky. Ti pyśma zwertano czasto nerozpechatani a dekoły z riżnymy do

pyskamy czy to bezposeredno do uriadu wysylajuczoho, czy to widsyłano ich za pose-rednyctwom Konsystoryi do naczalnych włastej. Ne pidlahaje sumniwowy, szczo mohło to w mnohych sluczajach wpływaty nekorystno na chid uriadowania i sprowadyty znaczni szkody dla storin.

Z toji przyczyny pokazuje sie potreba jasno oczerknuty stanowyszczce, jakie Prawytelstwo zajmaje w sprawie praktycznoho pryminiuwania wyszse nawedenych prypysiw do korespondencyji derżawnych włastej z hreko-katolyckymy uriadamy pariochialnymy.

Imenno Prawytelstwo jest' toji hadky, szczo zi wzhladu na prysłuhujuczij uriadam pariochialnym obsiah diłania treba widryżnyty: 1. sprawy, w kotrych uriaady pariochialni wystupajut' jako storony, do kotrych treba takoz zaczysłyty sprawy dotykajuczi duszpastyrstwa, zariađu cerkownym i pariochialnym majetkom i t. d. 2. Sprawy, kotri widnosiat' sia do poruczenoho uriadam pariochialnym wedenija metryk. W sprawach należaczich do perszoji kategorii uriaady derżawni w Halyčyni obowiazani sut' pišla istnujuczich prypysiw, imenno widpowidno do postanow ministeryalnoho reskryptu z 4. lypnia 1860 czyśło 2.166 z hreko-katolyckymy uriadamy pariochialnymy u wschidnij czasty kraju perepysuwaty sia w jazyci ruskim o skilko w sudowym postupowaniu ne maje pryminenia rozporiadzenie Ministerstwa sprawedywosty z 9. lypnia 1860 czyśło 10.340 pišla kotroho pyśma i zasudy sudowi majut buty wydawani dla storin w tim krajewim jazyci, w kotrim wneseno prośbu abo žalobu, wzhladno persze podanie pyśmenno abo ustno.

Natomist w sprawach wedenija metryk własty derżawni pišla stroho objektywnoji interpelacyji istnujuczich prypysiw ne majut obowiazku perepysuwaty sia z hreko-katolyckymy uriadamy pariochialnymy w jazyci ruskim.

O skilko hreko-katolycki uriaady pariochialni w charakteri uriaadiw metrykalnych majut' popry funkciji cerkowni, poruczenyj wid Derżawy obsiah diłania, sut' ony obowiazani włastiam derżawnym i storonom prywatnym widpowidaty na pyśma polski poła-hodźuwaly pytania i wizwania włastej udiłuwani im w jazyci polskim, kotryj to jazyk jest' uriaadowym jazykom derżawnych włastej.

Z toho wychodyt' szczo o skilko w poroślidnych czasach hreko-katolycki uriaady pariochialni czasto postupajut' w toj sposib, szczo uriaadowi pyśma pysani w jazyci polskim zwertajut' ne rozpezatani abo ne poła-hodzeni, to take postupowanie treba uznaty newłastywym i z prypysamy nezhidnym.

Oczerknuwszy w toj sposib stanowyszczce Prawytelstwa, dodaju szczo naczalni własty, budut' nahladaty nad tym, aby tych norm jaki ja maw czest' predstavyty, stroho pry-derżuwano sia i aby naruszowania prypysiw szczo do używania ruskoho jazyka w derżawnych uriaдах, ne powtariały sia.

Na ponownu interpelacyju paniw posliw Okunewskoho i towarysziv z 20. marta seho roku w sprawie ustanowlenia pysaria hromadskoho w Jablonycy, w kotrim skazano, szczo widpowid komisaria prawytelstwennoho na perszu interpelacyju w tij sprawie opyrała sia na fałszywym przedstawieniu czerez Starostu Nadwirniańskoho widnoszenia hołosiw pawszych na posidżeniu rady hromadskoi z 14. hrudnia 1898 za płatneju pysaria w kwoti 200, wzhladno 300 zł. a. w. maju czest' oświdczyty, szczo widpowid', kotru dawjem na perszu interpelacyju opyrała sia ne na relacyi Starosty Nadwirniańskoho, ale na do-luczenim, do toi relacyi oryginalnim sprawozdaniu zwerchnosty hromadskoji w Jablonycy z 27. hrudnia 1898, czyśło 1.039, wystosowanim do Wydiđu powitowoho, kotre maju jeszczce pid rukoju, a w kotrim wyrazno skazano, szczo za wneseniem, szczo-by płatniu pysaria hromadskoho oznaczyty na 200 zł. oświdczyło sia 9 hołosiw a za wneseniem, szczo-by tu płatniu oznaczyty na 300 zł. oświdczyło sia takoz 9 hołosiw i szczo naczalnyk hromady przyłuczzyw sia do tych, kotri hołosowały za płatneju 300 zł.

A koły wproczim kwotu tu do budżetu hromadskoho ne wstawyło Starostwo ale wstawyw jeji Wydił powitowyj, otze interpelacyja w tim napriami newłastywo zwernenoju zistała do c. k. Prawytelstwa.

Marszałek. W celu odpowiedzi na interpelacye wniesione do Wydziału krajowego udzielam głosu członkowi Wydziału krajowego p. Chamcowi.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Odpowiedź na interpelacyę.

Na posidżeniu dnia 16 b. m. wnieśli p. Potoczek i tow. interpelacyę do Wydziału krajowego, w której podnoszą, że dostawy na drogi powiatowe i krajowe, oraz inne przedsięwiorstwa dostają się najczęściej ludzom, którzy roboty chłopom oddają, a sami nie robiąc zyski ciągną. Dlatego zapytują, czyby Wydział krajowy nie znalazł sposobu na to, aby takie przedsięwiorstwa oddawane były z pierwszej ręki tym, co sami chcą pracować.

Otóż imieniem Wydziału krajowego mam zaszczyt odpowiedzieć, że stosownie do §§. 16 i 17 przepisów administracyji drogo-

wej dla dróg publicznych nieeraryalnych, uchwalonych przez Wysoki Sejm dnia 15. września 1868., Wydział krajowy oddaje dostawę kamienia i potrzebne dla dróg krajowych — o ile możności — gminom, które też zawsze zwalnia przy zawarciu kontraktu od złożenia kaucyi.

Co się tyczy dróg powiatowych i gminnych mam zaszczyt zaznaczyć, że zabezpieczenie dostaw i robót dla tych dróg należy do zakresu działania Wydziałów powiatowych, a Wydział krajowy rozstrzyga tylko zażalenia w każdym poszczególnym wypadku.

Z mocy przysługującego Wydziałowi krajowemu ogólnego nadzoru nad należytem wypełnianiem przepisów obowiązujących, gotów jest Wydział krajowy przypomnieć Wydziałom powiatowym, że powyższe przepisy z roku 1868. dotyczą także dróg powiatowych i gminnych i zalecić im, aby się do tych przepisów stosowały.

Odpowiedź na Interpelację.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z 13. marca 1899 r. wniósł poseł Kramarczyk i Tow. następującą interpelację do Wydziału krajowego:

Ponieważ dzisiejsza ustawa konkurencyjna w dojazdach kolejowych obowiązuje w ten sposób, iż na ten cel muszą opłacać:

- |                             |               |
|-----------------------------|---------------|
| a) Dyrekcyja kolejowa . . . | $\frac{1}{3}$ |
| b) Rada powiatowa . . .     | $\frac{1}{3}$ |
| c) Gmina dotycząca . . .    | $\frac{1}{6}$ |

zaś resztę kosztów dopłaca Wydział krajowy. Gdy tym rozkładem konkurencyjnym utrzymania dojazdów kolejowych czują się gminy dotyczące pokrzywdzone dlatego podpisani zapytują Wysoki Wydział krajowy czy nie raczyłby w tym celu zastanowić się i przedłożyć na najbliższej sesyi sejmowej zmianę dotyczącej ustawy w ten sposób, aby gminy dotyczące od obowiązków prestacyi  $\frac{1}{6}$  części całkiem uwolnić a na to miejsce zobowiązać Dyrekcyję kolejową do ponoszenia dzisiejszej  $\frac{1}{3}$  i plus  $\frac{1}{6}$  za dotyczące gminy.

Na powyższą interpelację mam zaszczyt imieniem Wydziału kraj. odpowiedzieć co następuje:

Przedewszystkiem sprostować muszę twierdzenie Szanownych Interpelantów, jakoby gmina obowiązana była do ponoszenia  $\frac{1}{6}$  części kosztów budowy odnośnego dojazdu kolejowego. Ustawa o publicznych dojazdach kolejowych z d. 15. kwietnia 1881 Nr. 46. Dz. u. kr. i nowela z d. 9. marca 1888 Nr. 38 Dz. u. kr. wkładają na gminy i obszary dworskie obowiązek konkurencyjny do budowy i konserwacyi publicznych dojazdów kolejowych w granicach najwyżej połowy wymiaru ustanowionego na rzecz dróg gminnych §§. 12. i 31. ustawy drogowej z d. 7.

lipca 1885 r. z ograniczeniem, iż prestacye te i dodatki do podatków w żadnym razie nie mogą przewyższać jednej szóstej części kosztów budowy dojazdu w obrębie gminy wraz z obszarem dworskim, jedną stanowiących miejscowość.

Zatem nie sama gmina, lecz gmina wraz z obszarem dworskim ponosi część kosztów budowy dojazdu w granicach najwyżej połowy prestacyi ustanowionej na rzecz dróg gminnych, a połowa ta nie dochodzi nigdy do wysokości  $\frac{1}{6}$  części kosztów budowy względnie konserwacyi dojazdu kolejowego. Co do zawartego w interpelacyi życzenia, iżby należało ustawę w ten sposób zmienić, by gminy zupełnie były uwolnione od przyczyniania się do kosztów budowy i utrzymania publicznych dojazdów kolejowych zaś natomiast zarządy kolejowe przyczyniały się większym datkiem t. j. zamiast  $\frac{1}{3}$  części ( $\frac{1}{2}$ ) połowę kosztów to wobec stanowiska, jakie zarządy kolejowe już na podstawie dzisiejszej ustawy zajmują, konkurując tylko niechętnie do obowiązującej obecnie  $\frac{1}{3}$  części budowy i utrzymania dojazdów kolejowych i usiłując niemal przy każdej sposobności uchylić się od tej konkurencyi, Wydział krajowy musi zaznaczyć, iż pomyślnie przeprowadzenie poruszonych sprawy zależałoby przedewszystkiem od c. k. Rządu a mianowicie od tego czy zmianę ustawy o publicznych dojazdach kolejowych w tym kierunku zechce poprzeć. Wydział krajowy podejmie też z c. k. Rządem rokowania odnośnie a w razie pomyślnego wyniku tychże rokowań nie omieszka przedłożyć Wysokiemu Sejmowi odpowiedni projekt zmiany ustawy o publicznych dojazdach kolejowych.

Marszałek. W celu odpowiedzi na dal-  
sze interpelacje głos ma p. Wereszczyński.

Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):

Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację posła Krempy i towarzyszy w sprawie stosunków pieniężnych Banku krajowego z galic. Bankiem kredytowym i lwowskim Towarzystwem akcyjnym browarów.

Na posiedzeniu z dnia 21. marca 1899 r. wniósł poseł Krempa z towarzyszami następującej osnowy interpelację do Wydziału krajowego:

„Wskutek ostatniego runu w galic. Banku kredytowym, miały zostać, jak chodzą wieści, interesa Banku krajowego na szwank narzucone przezto, że galic. Bank kredytowy winien jest Bankowi krajowemu znaczne sumy pieniężne, które dotychczas nie zostały dostatecznie zabezpieczone.



W ostatnich czasach miał udzielić Bank krajowy na rachunek bieżący pożyczkę gal. Bankowi kredytowemu na kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu w wysokości około przeszło pół miliona zł. a lwowskiemu Towarzystwu akcyj. browarów pozostającemu pod egidą tegoż Banku kredytowego, pożyczkę również na rachunek bieżący w wysokości 500.000 zł. a. w.

Według statutów wolno jest udzielać Bankowi krajowemu pożyczki na rachunek bieżący tylko pod tym warunkiem, jeżeli kwota pobrana ma bezpieczeństwo pupilarne.

Tymczasem na kopalnie w Borysławiu otwarł Bank krajowy rachunek bieżący bez żadnego zabezpieczenia ze strony gal. Banku kredytowego, zaś w drugim wypadku zabezpieczenie stanowią mają akcje lwowskiego Towarzystwa browarów, które same przez się jako akcje, bezpieczeństwa pupilarnego mieć nie mogą.

Zaznaczyć należy, że udzielenie za wysokich pożyczek hipotecznych na zakłady przemysłowe jest w myśl §. 27. regulaminu Bankowi krajowemu wzbronione, zwłaszcza, że pożyczki te zostały udzielone ponoś bez oszacowania przedmiotu hipotecznego ze strony Banku,

zważywszy, że celem Banku krajowego jest nie ryzykowne udzielanie wysokiego kredytu instytucjom finansowym, opartym na niezdrowej spekulacji,

zważywszy, że takie nieogłędne udzielanie pożyczek przez Dyрекcyę Banku krajowego podkopuje kredyt i zaufanie do finansów kraju w obec zagranicy,

zapytują podpisani Wydział krajowy jako władzę bezpośrednio przełożoną nad Bankiem krajowym.

1) czy wiadome mu jest samowolne postępowanie Dyрекcyi Banku krajowego przy udzielaniu pożyczek hipotecznych lwowskiemu Towarzystwu akcyjnemu Browarów i otwarciu rachunku bieżącego gal. Bankowi kredytowemu, ?

2) czy poczynił już jakie kroki, względnie jakich środków użyć zamierza w celu uchronienia funduszków instytucji krajowej przed możliwymi stratami, ?

3) czy i jakich środków użyje, aby podobne praktyki nie miały więcej miejsca w Banku krajowym, ?

Na interpelację tę mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem Wydziału krajowego, co następuje:

Po myśli postanowień statutu Banku krajowego „należy bezpośredni zarząd tegoż Banku i zastępywanie go w obec osób trzecich do Dyрекcyi Banku“ (§. 103. statutu) —

wykonywanie kontroli nad Bankiem i czuwanie nad jego bezpieczeństwem“ do Rady nadzorczej Banku (§. 108 statutu), wybranej przez Wysoki Sejm, która też ma obowiązek „przekonywania się o stanie funduszków Banku i o prowadzeniu interesów a dalej „obowiązek przeprowadzenia skontra kasy i rewizyi ksiąg przynajmniej co kwartał“ (§. 109 statutu ustęp 15.). Wydział krajowy wykonuje w zastępstwie Wys. Sejmu jedynie zwierzchniczy nadzór nad Bankiem krajowym a postanowienia §. 112 obejmują wyczerpujące wyliczenie atrybucyi Wydziału krajowego wobec Banku, jego praw i obowiązków. Z postanowień tych wynika, że Wydział krajowy, nie będąc wprost zarządem Banku, jego Dyрекcyą i Radą nadzorczą, a nie chcąc zwlekać z odpowiedzią, co mogłoby w obecnej chwili narazić na szwank i interesa Banku krajowego i kredyt kraju, wezwał Dyрекcyę Banku krajowego, komunikując jej osnowę interpelacyi do dania szczegółowych wyjaśnień na sprawy w interpelacyi poruszone i przedłożenia aktów dotyczących pożyczek.

Na podstawie otrzymanej od Dyрекcyi Banku odpowiedzi i przedłożonych nam aktów, mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego oświadczyć co do pytań dotyczących pożyczki udzielonej akcyjnemu Towarzystwu browarów lwowskich, co następuje:

Pożyczka hipoteczna na budynki i grunta, należące do realności, na których obok wielu innych budynków mieszkalnych, znajdują się browary będące własnością akcyjnego Towarzystwa browarów lwowskich, została udzielona przez Bank krajowy po ścisłym wyśledzeniu wartości tych gruntów i budynków, zgodnie z postanowieniami §. 7. statutu Banku, na podstawie szczegółowej detaksacyi sądowej, wykazującej łączną wartość tych budynków i gruntów wraz z urządzeniem na kwotę 2,672.338 zł. a po potrąceniu wartości urządzenia i przynależności w kwocie 866.503 zł. na kwotę 1,805.835 zł. Bank krajowy obniżył tę ostatnią cyfrę, przedstawiającą wartość 44 budynków, (w czem trzy budynki stanowiące koszary i liczne budynki mieszkalne) jakoteż gruntów w obszarze 56 morgów w obrębie miasta Lwowa a 11 morgów po za jego rogatkami, — o kwotę 305.835 zł. i przyjąwszy wartość 1,500.000 zł. udzielił na podstawie uchwały Rady nadzorczej Banku pożyczkę, mieszczącą się w pierwszej połowie przyjętej wartości, w kwocie 750.000 zł. zgodnie z postanowieniami §. 7. statutu. Obok więc zapewnienia zupełnego bezpieczeństwa hipotecznego dla pożyczki Banku krajowego, spełnił Bank krajowy, udzielając jej, obowiązek wskazany mu w §. 1. statutu, popieranie tą drogą wielkiego przemysłu w kraju.

Oprócz powyżej omówionej pożyczki hipotecznej nie udzielił Bank krajowy Towarzystwu akcyjnemu browarów lwowskich żadnej innej pożyczki ani na zastaw akcyi ani też w rachunku bieżącym.

Odnosnie do pytań odnoszących się do pożyczki udzielonej jakoby na rachunek bieżący galic. Bankowi kredytowemu we Lwowie na kopalnie wosku w Borysławiu, mam zaszczyt stwierdzić na podstawie wyjaśnienia Dyrekcji Banku krajowego i przedłożonych nam aktów, że Bank krajowy udzielił pożyczki w kwocie 500.000 zł. galic. Bankowi kredytowemu po myśli §. 3. lit. g. statutu na zastaw złożonego w magazynach Banku krajowego w Borysławiu wosku ziemnego. Pożyczka ta znajduje pokrycie w pierwszych  $\frac{2}{3}$  częściach minimalnie obliczonej wartości tego wosku i nie jest pożyczką w rachunku bieżącym, lecz terminowaną pożyczką na zastaw.

Pożyczka hipoteczna udzielona akcyj. Towarzystwu browarów lwowskich udzieloną była uchwałą Rady nadzorczej z d. 4. lutego 1898, pożyczka zaś na zastaw wosku ziemnego dana została Bankowi kredytowemu w dniu 22. grudnia 1898. Zarzut więc, jakoby pożyczki te udzielone były w ostatnich czasach, jest nieuzasadniony.

Gdy jak z tych wyjaśnień wynika, postępowanie Dyrekcji przy udzieleniu powyżej omówionych pożyczek było zupełnie zgodnym z postanowieniami statutu, a zarzuty samowolnego, lekkomyślnego i ryzykownego szafowania kredytem są zupełnie w obec zabezpieczenia pożyczek nieuzasadnione, mam zaszczyt oświadczyć imieniem Wydziału krajowego, w odpowiedzi na końcowe pytania szanownego interpelanta, że Wydział krajowy nie widzi potrzeby wydania z powodu udzielenia tych pożyczek żadnych specjalnych zarządzeń.

#### Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację posła Kremy i towarzyszy, w sprawie udzielania pożyczek hipotecznych na realności miejskie w Banku krajowym i udziału w przyznawaniu tych pożyczek syndyka Banku krajowego.

Na posiedzeniu z dnia 21. marca 1899 roku, wniósł poseł Krempa z towarzyszami następującą osnowy interpelację:

„Doszło do wiadomości podpisanych, że do Banku krajowego zakradł się w ostatnich latach zwyczaj, iż przy udzielaniu pożyczek hipotecznych na realności miejskie, nie decydują względy rzeczowe, lecz wszechpotężna protekcja.

W szczególności podnieść należy, że pożyczki wyrabiane za pośrednictwem syndyka Banku krajowego Dra Tilla, bywają przede-

wszystkiem uwzględniane i to nie rzadko z krzywdą dla interesów Banku i mających chęć zaciągnięcia pożyczki w tej instytucji.

Zważywszy, że takie postępowanie Dyrekcji Banku i protegowanie przez nią pewnych jednostek, które z tytułu swego stosunku do Banku od wyrabiania pożyczek powinny być wykluczone, podkopuje zaufanie do owej instytucji, zapytują podpisani Wydział krajowy jako władzę przełożoną nad Bankiem krajowym, czy mu wiadome są owe praktyki w Banku krajowym, oraz co zamierza uczynić tym nieprawidłowościom, by w przyszłości temu kres położyć“.

Na zapytanie powyższe pierwsze, mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem Wydziału krajowego, że Wydziałowi krajowemu o zarzutach podniesionych w interpelacji przeciw postępowaniu Dyrekcji Banku krajowego przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, względnie o uwzględnianiu przedewszystkiem poddań o pożyczki, wnoszonych przez doradcę prawnego Banku, nic nie wiadomo, nie wpłynęła bowiem do Wydziału krajowego od czasu istnienia Banku ani jedna skarga, czy to ustna czy pisemna, w którejby podobny zarzut podniesiono, a jedynie w tej drodze mógłby Wydział krajowy wykonujący w myśl §. 112 statutu Banku jedynie „zwierzchniczy nadzór“ nad Bankiem krajowym zyskać możliwość zbadania zarzutu i podstawę wydania odpowiednich zarządzeń.

Wobec podniesionych obecnie, acz bez podania specjalnych faktów, przez szanownego interpelanta zarzutów, odniósł się Wydział krajowy, nie chcąc zwlekać z odpowiedzią na powyższą interpelację i zwłoką dać pole do myślowi dla Banku szkodliwym, do prezydyum Rady nadzorczej Banku, które w myśl §. 106 statutu Banku „wgląda we wszystkie czynności bankowe i bierze udział w posiedzeniach Dyrekcji“, zwłaszcza zaś, w myśl §. 7. statutu w posiedzeniach, na których Dyrekcya przyznaje pożyczki hipoteczne, z żądaniem wyjaśnienia w poruszonej sprawie, komunikując temuż Prezydyum dosłowne brzmienie interpelacji.

W odpowiedzi swej stwierdza Prezydyum z całą stanowczością, iż zarzuty zawarte w interpelacji jakoby „zakradł się w Banku krajowym zwyczaj, że przy udzielaniu pożyczek hipotecznych na realności miejskie nie decydują względy rzeczowe lecz protekcja, a w szczególności, że pożyczki wyrabiane za pośrednictwem syndyka Banku Dra Tilla, bywają przedewszystkiem uwzględniane nie rzadko z krzywdą dla interesów Banku i interesentów“ są zupełnie nieuzasadnione, że dalej bardzo nieliczne tylko podania o pożyczki były wnoszone za pośrednictwem kancelaryi adwokackiej syndyka Banku i że do

tych wniesionych przez się podań, syndyk Banku nigdy nie udzielał Dyrekcyi opinii prawnej, ani też nie spełniał żadnych czynności, mogących spowodować stronicze traktowanie spraw tych ze strony Banku.

Wyjaśnienia te odpierają więc stanowczo podniesione w interpelacyi zarzuty protekcyjnego traktowania podań o pożyczki wogóle, a specjalnie podań wnoszonych przez doradcę prawnego Banku krajowego.

Przechodząc do drugiego pytania szanownego Interpelanta, mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego oświadczyć, że Wydział krajowy nie uważa wnoszenia podań o pożyczki do Banku za pośrednictwem kancelaryi adwokackiej syndyka Banku za odpowiednie, i że w razie, gdyby podania takie w przyszłości wypływały, Wydział krajowy wyda zarządzenia, mające temu zapobiedz.

**Marszałek.** W celu odpowiedzi na dalsze interpelacje głos ma p. Brykczyński.

Członek Wydziału krajowego p. **Brykczyński** (czyta):

#### Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację p. Szweda i tow. w sprawie systematycznej regulacyi Soły.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu dnia 13. bież. mies. wystosował poseł Szwed z towarzyszami zapytanie do Wydziału krajowego na jaki cel użytą została pierwsza rata 40% zasiłku krajowego na regulację Soły w kwocie 39.778 zł. w. a., którą Wys. Sejm w budżecie r. 1898 uchwalił, oraz dlaczego tak pilnej regulacyi rzeki Soły z dopływami dotąd nie rozpoczęto.

Na to zapytanie mam zaszczyt odpowiedzieć w imieniu Wydziału krajowego co następuje:

Pierwsza rata zasiłku krajowego na regulację Soły w kwocie 39.778 zł. nie została i nie może być na żaden inny cel obróconą, jak tylko na systematyczną regulację tej rzeki i wpłaconą zostanie do funduszu regulacyjnego na ręce ck. głównej kasy krajowej we Lwowie, skoro uchwalony przez Wys. Sejm dnia 5. lutego 1897 projekt ustawy otrzyma Najwyższą senkcję.

Robót regulacyjnych, które ma prowadzić Administracya państwa nie rozpoczęto w r. 1898 prawdopodobnie z tego powodu, że projekt ustawy nie zyskał sankcyi Cesarzkiej — z jakiegoż zaś powodu nie przedłożono w r. 1898 tego projektu ustawy do sankcyi, pomimo że pierwsze raty zasiłków państwowych i krajowych uchwalone zostały w budżetach r. 1898 a rozporządzenie wy-

konawcze przedłożono również w roku ubiegłym ck. Ministerstwu spraw wewnętrznych nie jest wiadomem Wydziałowi krajowemu.

Szczegółową wzmiankę o stanie sprawy znajdują Szanowni P. P. interpelanci w sprawozdaniu Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych na str. 4.

Nadmieniam przytem, że wedle otrzymanego niedawno zawiadomienia z ck. Prezydium Namiestnictwa zamianowany w roku 1898 kierownikiem regulacyi Soły c. k. nadinżynier Kawęcki rozpocząć ma swe urzędowanie w Żywcu dnia 1. kwietnia br.

#### Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację posła Kremy i towarzyszy w sprawie pogłębienia kanałów chorzelowskich i rachunków Spółki wodnej.

#### Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 18. bieżącego miesiąca wniósł poseł Krempa z towarzyszami interpelację do Wydziału krajowego, czyby nie należało do wiosny roku 1899 przystąpić do odczyszczenia i pogłębienia kanałów tak zwanych Chorzelowskich wykonanych przez Spółkę wodną dla regulacyi odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dubiecko-Tarnobrzeską, oraz wezwać Zarząd Spółki do złożenia obrachunku. Przytem podnieśli szanowni interpelanci, że gminy powiatu Mieleckiego spłaciły z górą 20.000 zł. w. a. konkurencyi na wspomniane kanały, które z powodu zamulenia są dla interesentów prawie bezużyteczne, a Spółka wodna, która zostawała pod przewodnictwem śp. Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa, do dziś nie złożyła rachunków z dotyczącej regulacyi.

W odpowiedzi na tę interpelację pozwalał sobie w imieniu Wydziału krajowego przedewszystkiem sprostować twierdzenie, jakoby Spółka wodna do dziś nie złożyła rachunków. Jak bowiem szanowni interpelanci ze sprawozdania melioracyjnego Wydziału krajowego z r. 1890 na stronie 8 i 9 (allegat 71 do stenograficznych sprawozdań sejmowych z r. 1890) przekonają się zechcą, roboty i rachunki Spółki sprawdzone zostały w r. 1889 przez komisję kolaudacyjną, złożoną z delegatów ck. Namiestnictwa i Wydziału krajowego, następnie zaś akt kolaudacyjny zatwierdzony został przez ck. Namiestnictwo i Wydział krajowy.

Wobec tego odpada też potrzeba wzywania Spółki wodnej do przedłożenia rachunku w myśl żądania szanownych interpelantów.

Również sprostować muszę twierdzenie zawarte w interpelacyi, jakoby gminy powiatu mieleckiego spłaciły z górą 20.000 zł. w. a. konkurencyi. Dzięki bowiem gorliwości i

zabiegom prezeza śp. Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa uzyskała Spółka wodna bardzo wydatną zapomogę krajową i państwową w sumie 37.800 zł. w. a. tak, iż gminy wspólnie już z obszarami dworskimi miały do spłacenia tylko pożyczki krajową i państwową przyznane ustawą z dnia 13. maja 1885 Dz. u. kr. Nr. 35 w kwocie 12.600 zł. w. a. czyli zaledwie 25% kosztów robót. Pożyczkę krajową w kwocie 6.300 zł. w. a. spłaciła już Spółka prawie w zupełności, gdyż z końcem roku 1898 zalegała zaledwie z kwotą 335 zł. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. w. a.

Co się tyczy stanu robót i pożytku z wykonanych kanałów osuszających, zaznaczam że ludność włościańska w czasie kolaudacji była z tych robót zupełnie zadowolona, gdyż nawet początkowo odporne gminy, które przeszkadzały wykonaniu kanałów, wobec komisji kolaudacyjnej oświadczyły, że teraz nietylko nie będą przeszkadzać w robotach, ale proszą o wykonanie dalszych rowów osuszających.

Że obecnie po upływie lat 14 kanały Chorzelowskie w braku należytej konserwacji uległy znacznemu zamuleniu, wiadomem jest Wydziałowi krajowemu i tłumaczy się tem, że Spółki wodne, a nawet Wydziały powiatowe nie posiadając fachowych sił technicznych, nie mogą sprostać takiemu zadaniu.

Z tego powodu — jakkolwiek w Wys. Sejmie w pierwszych latach po wejściu w życie państwowej ustawy melioracyjnej liczne głosy odzywały się za przeprowadzeniem tego rodzaju robót przez Spółki wodne — Wydział krajowy przyszedłszy po zebraniu doświadczeń do przekonania, że tylko władza posiadająca dobre zorganizowane biuro techniczne, może podjąć się ze skutkiem wykonania i konserwacji takich robót, obejmuje obecnie wszystkie publiczne roboty melioracyjne w swój zarząd, a wedle uchwalonego przez Wysoki Sejm dnia 22. lutego 1898 projektu ustawy o obwałowaniu Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim. obejmie także zarząd nad wykończeniem i konserwacją robót 2 Spółek wodnych w powiecie Mieleckim z których jedną jest właśnie Spółka powyżej wymieniona.

Jak szanowni interpelanci z przedłożenia melioracyjnego Wydziału krajowego z r. 1895 na stronie 28 i 29 (alegat 12 do stenograf. spraw. z r. 1895—6) dowiedzieć się mogą, projekt obwałowania Wisły i Wisłoki przewiduje wykonanie pogłębienia kanałów Chorzelowskich na długości przeszło 42 kilometrów, oraz wykonanie nowych rowów bocznych do tych kanałów na długości 11 kilometrów kosztem 52.000 zł. w. a. do którego członkowie Spółki nie będą wcale kon-

kurować, gdyż 20% datek konkurencyjny pokrywa powiat Mielecki.

Wykonanie powyższych robót na kanałach Chorzelowskich rozpocznie się w myśl programu budowy w r. 1900, gdyż w roku bieżącym inne pilniejsze roboty mają być przy wymienionem obwałowaniu przeprowadzone.

#### Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację posła Krempla i towarzyszy w sprawie regulacji potoku Brnika w gminie Woli otałęskiej.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu dnia 10. bieżącego miesiąca wystosował poseł Krempa z towarzyszami interpelację do Wydziału krajowego w sprawie regulacji potoku Brnika w gminie Woli otałęskiej, przyczem podniósł, że gmina ta wraz z sąsiednimi opłacała wysokie datki konkurencyjne na obwałowanie Wisły, tudzież regulację Starego i Nowego Brnia, a mimo to wyrządza się gminom krzywdę, gdyż je zatapia wymieniony potok.

Na tę interpelację mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem Wydziału krajowego, że sprawa rozkładu i ściągania datków konkurencyjnych należy do kompetencji władz politycznych, względnie Spółek wodnych, Wydziałowi krajowemu zatem nie wiadomo, czy i o ile gmina Wola otałęcka ze sąsiednimi gminami pociągniętą została do konkurencyjnych wałów Wiślanych, tudzież regulacji Nowego i Starego Brnia, zwłaszcza, że istniejące wały nadwiślańskie wykonane zostały przez c. k. Rząd, a Spółka wodna dla regulacji Brnia Starego zawiązaną została przed wejściem w życie państwowej ustawy melioracyjnej z d. 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116, odkąd dopiero Wydział krajowy ma pewną ingerencję na wykonanie publicznych robót wodnych, o ile kraj je subwencyonuje.

Natomiast wiadomem jest Wydziałowi krajowemu, że regulacja potoku Brnika, dopływu Starego Brnia, nie została ukończoną i wskutek tego włączoną została do projektu uzupełnienia obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim, do którego gmina Wola otałęcka nie będzie już wcale konkurrować, gdyż datek konkurencyjny w zastępstwie stron interesowanych opłacać będzie fundusz powiatu Mieleckiego.

Stan zresztą sprawy regulacji potoku Brnika, którą poruszyła gmina Wola otałęcka w petycji na ubiegłej sesji Wys. Sejmu, przedstawiony jest w tegorocznem sprawozdaniu melioracyjnem Wydziału krajowego na stronie 21.

**Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia

Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20.000 zł. (All. 225.)

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (zaczyna czytać):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Czortkowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20.000 zł. w. a.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę na uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zachce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Vayhinger. Stawiam wniosek odesłania tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100.000 zł. (All. 226.).

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (zaczyna czytać):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Mielcu na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100.000 zł. w. a. względnie 200.000 koron.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę na uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Vayhinger. Wnoszę imieniem Wydziału krajowego raczy Wysoka Izba odesłać to sprawozdanie do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje trzecie czytanie projektu ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i pomniejszych miast i miasteczek. (All. 227.).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Przed odczytaniem proszę o sprostowanie następujących omyłek druku a mianowicie: W ty-

tule Rozdziału I. zamiast słowa „pozwolenie“ ma być słowo „pozwoleniu“; w tytule §. 1. zamiast słowa „wymagający“ ma być „wymagające“; w drugim wierszu §. 2. opuścić należy słowa „w budynku istniejącym“; w piątym wierszu §. 3. zamiast słowa „obejmować“ ma być „obejmować“; w ostatnim wierszu drugiego ustępu §. 9. zamiast słów „(§. 57. ust. 3.)“ ma być „(§. 57. ust. 2)“; w drugim wierszu czwartego ustępu §. 22. zamiast słowa „zaopatrzyć“ ma być „zaopatrzyć“; w trzecim wierszu następu siódmego §. 35. zamiast słowa „napełnianiu“ ma być „napełnieniu“.

P. Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Jaworowa o zezwolenie na pobór podwyższonej opłaty gminnej od piwa.

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Vayhinger (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Jaworowa o zezwolenie na pobór podwyższonej opłaty gminnej od piwa.

#### Wysoki Sejmie!

Na mocy uchwały sejmowej z 29. grudnia r. 1897 Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie rozporządzeniem z dnia 22. lipca 1898 roku L. 40134 w myśl §. 87. ustawy z dnia 13. marca 1869 dz. u. kr. Nr. 24 zezwolił gminie miasta Jaworowa na dalszy pobór przyzwolonej ustawą z dnia 17. marca 1894 dz. u. kr. Nr. 24 opłaty gminnej od piwa w wysokości 50 cent. od jednego hektolitra na przeciąg trzech lat.

Celem uzyskania wyższych stałych dochodów na częściowe pokrycie stałych potrzeb gminy, postanowiła Rada gminna miasta Jaworowa uchwałą z dnia 18. maja 1898 postarać się o podwyższenie istniejącej opłaty od piwa z 50 ct. na 1 zł. a. w. od jednego hektolitra a to na lat sześć od r. 1899.

Uchwała ta została w gminie należycie ogłoszoną a przeciw niej nie wniesiono żadnego protestu.

Rada powiatowa uznając podwyższenie rzeczonych opłat za niezbędne, uchwałą swą z 11. marca 1899 użyczyła w sprawie tej

w myśl §. 103 ustawy wyżej powołanej, jak najgorętszego poparcia.

Od kilku lat zamyka gmina miasta Jaworowa budżet swój stosunkowo znacznym niedoborem.

Niedobór ten dosięgnął w roku 1898 bardzo poważnej wysokości, budżet bowiem za tenże rok wykazuje:

dochody . . . . .	47.616 zł. 70 ct.
wydatki . . . . .	69.228 „ 54 „
niedobór . . . . .	21.611 zł. 84 ct.

Niedobór ten po zbadaniu sprawy został za osobnem przyzwoleniem Wydziału krajowego z dnia 27. września 1898 L. 44.413 pokryty przez zaciągnięcie z własnego majątku zarodowego gminy bezprocentowej pożyczki w kwocie 21.600 zł. spłacalnej począwszy od r. 1899 w półrocznych ratach po 375 zł.

Stale więc a przynajmniej długi szereg lat trwać mające obciążenie gminy wynosi już z tego powodu 750 zł. rocznie a prócz tego zmniejszył się dochód gminy o odsetki z powodu zrealizowania papierów wartościowych na cele pożyczką rzeczoną objętych.

Budżet na rok 1899 wykazuje:

dochody . . . . .	37.913 zł. 60 ct.
wydatki . . . . .	49.201 „ 96 „
niedobór . . . . .	11.288 zł. 36 ct.

który powstał zarówno z powodów wyżej podanych jak i z powodu wzrostu stałych potrzeb, jak podwyższenie prestacyi na utrzymanie nauczycieli miejscowych i prestacye szkolne, podwyższenie to wynosi około 2.500 zł., dalej koszta wybudowania studzien, bruków itp.

Ponadto przyczyną niedoboru jest bądź ubytek bądź zmniejszenie niektórych dochodów, a mianowicie, ubytek dochodu z cegieł, który to dochód preliminowany był w latach poprzednich na 570 zł., dochód zaś z lasu gminnego zmniejszył się o kwotę około 1.300 zł. z powodu sprzedaży znacznej części materiału budulcowego na częściowe pokrycie potrzeb w r. 1898.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy stwierdza więc w zupełności potrzebę przyznania gminie prawa poboru opłaty gminnej od piwa w podwyższonej wysokości.

Gmina nie nakłada wprawdzie dotąd na mieszkańców żadnych dodatków do podatków bezpośrednich, tego środka jednak nie może ona użyć przez wzgląd na liche stosunki majątkowe członków gminy.

Ck. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego zapytana o zdanie w odezwie swej z dnia 11. marca 1899 l. 1331 oświadczyła się przeciw przyznaniu gminie proszonych opłat, albowiem uchwała Rady miejskiej nie

została zatwierdzoną przez Radę powiatową, gmina miasta Jaworowa nie pobiera dotąd żadnych dodatków do podatków bezpośrednich, które zdaniem ck. Dyrekcji w myśl §. 83. ustawy z dnia 13. marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24. w pierwszym rzędzie są przeznaczone na pokrycie niedoboru budżetowego, dochód z opłat od piwa (preliminowany na 500 zł.) jest tak nieznaczny, że tylko w małej części mógłby pokryć wykazany w preliminarzu niedobór a opłata ta obciążałaby także biedną część mieszkańców i narażała dzierżawcę prawa propinacji a pośrednio także fundusz propinacyjny na dotkliwe straty.

C. k. Dyrekcya zastrzegła jednak, ażeby w razie przyznania gminie powyższego prawa, zezwolenie było udzielone bezwarunkowo tylko po koniec r. 1902 t. j. po czas w którym kończy się obecna dzierżawa prawa propinacji piwnej w Jaworowie i ażeby obowiązano gminę do porozumienia się co do połączenia dzierżawy tego prawa z dzierżawą prawa propinacji piwnej, z c. k. Dyrekcją galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Jak to Wydział krajowy już wyżej powiedział, została odnośna uchwała Rady miasta przez Radę powiatową zaopiniowana.

Uchwała ta nadesłaną jednak została dopiero obecnie.

Zarzuty ck. Dyrekcji co do rzekomego braku podstawy do zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat, znajdują odparcie w przedstawionym wyżej stanie rzeczy. Rzekomego zaś obowiązku gminy pokrywania swych potrzeb przedewszystkiem dodatkami do podatków bezpośrednich Wydział krajowy nie może dopatrzeć się w ustawie, jak to już niejednokrotnie i ze skutkiem zaznaczył według postanowienia bowiem art. XV ustawy zasadniczej z dnia 5. marca 1862. dz. pp. Nr. 18 na opędzenie wydatków nie pokrytych dochodami z majątku gminnego może gmina uchwalić pobór dodatku do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego, lub pobór innych danin i podatków.

Ustawa zasadnicza przeto pozostawia wybór prestacyi swobodnemu oceniению gminy.

Przewidywane przez c. k. Dyrekcję straty dzierżawcy prawa propinacji względnie funduszu propinacyjnego zdaniem Wydziału krajowego nie mogą być tak „dotkliwe“ iżby one mogły być przeszkodą do udzielenia gminie zezwolenia na pobór proszonej opłaty.

Sama bowiem Dyrekcya przynajmniej, że dochód z tych opłat będzie nieznaczny.

Wreszcie nie może Wydział krajowy podzielać zapatrywania ck. Dyrekcji, jakoby opłata powyższa była dla uboższej części

mieszkańców mniej dotkliwą aniżeli dodatek do podatków bezpośrednich.

Opłatę bowiem płacić będzie ten co pić będzie, podczas gdy dodatek musieliby płacić wszyscy opodatkowani.

Natomiast nic nie przeszkadza, ażeby uczynić zadość życzeniu ck. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego co do ograniczenia czasu trwania opłat po koniec r. 1902, po upływie bowiem tego czasu gmina uzyskała przedłużenie odnośnego prawa w drodze porozumienia Wydziału krajowego z c. k. Namiestnictwem.

Zastrzeżenie wreszcie ck. Dyrekcyi, że gmina obowiązana będzie co do połączenia dzierżawy opłaty z dzierżawą prawa propinacji piwnej porozumieć się z ck. Dyrekcyą, podaje Wydział krajowy już obecnie do wiadomości gminy miasta Jaworowa i zastosowania się do tegoż zastrzeżenia.

Wydział krajowy uznając przeto potrzebę zezwolenia gminie na zaprowadzenie wyższej opłaty od piwa wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

#### Ustawa

z dnia . . . . . zezwalająca gminie miasta Jaworowa na pobór opłaty gminnej od piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

#### Art. I.

Gminie miasta Jaworowa zezwala się pobierać przez lat cztery począwszy od roku 1899 do końca roku 1902 opłatę gminną od piwa w gminie wyrabianego lub w jej obręb wprowadzanego i w niej zużywanego a to po 1 zł. w. a. od jednego hektolitra.

#### Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy, którzy piwo dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają czy to na sprzedaż czy na własny użytek.

#### Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Jaworowa.

#### Art. IV.

Ta opłata ciąży na konsumcyi w obrębie gminy i nie można obciążać nią ani produkcyi ani obrotu handlowego.

#### Art. V.

Bliższe postanowienie co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

#### Art. VI.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy traci moc obowiązującą wydane przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem rozporządzenie z dnia 22. lipca 1898, l. 40.134 dz. u. kr. Nr. 74 z r. 1898.

#### Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje : Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Leżajsk o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasteczka Leżajsk o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od piwa i miodu.

#### Wysoki Sejmie!

Zarząd gminy miasteczka Leżajsk uchwałą z dnia 28. marca 1898 postanowił w myśl powziętej przez Radę gminną uchwały z dnia 15. listopada 1897 czynić dalsze starania o wyjednanie dla gminy tej zezwolenia na pobór opłat gminnych od piwa i miodu na przeciąg lat dziesięciu a to:

1) od jednego hektolitra piwa po 60 ct. w. a.

2) od jednego hektolitra miodu po 1 zł. w. a.

Uchwała ta została należycie w gminie ogłoszoną a przeciw niej wniosko dwóch członków gminy protest, który już przez Wydział powiatowy nie został uwzględniony, skoro Wydział ten petycję zarządu gminy popiera a Rada

powiatowa na posiedzeniu z dnia 17. stycznia 1899 za uwzględnieniem prośby gminy się oświadczyła.

Potrzebę zaprowadzenia opłat uzasadnia gmina tem, że dla braku funduszu a w szczególności z powodu znacznego bardzo zmniejszenia dochodów po wykupnie miejskiego prawa propinacyi, nie może gmina podołać tym wszystkim obowiązkom, jakie z prawidłową gospodarką gminną są połączone, zwłaszcza, że obecnie zachodzi nagła potrzeba odrestaurowania uszkodzonego dawniejszym pożarem kościoła parafialnego, wybudowania szkoły 6-cio klasowej, rzeźni i przebudowania jatek w skutek rozporządzenia c. k. Władz rządowych oraz innych inwestycji gminnych.

Gmina miasta Leżajska będąc właścicielką prawa propinacyi piwa i miodu pobierała przed wykupnem tego prawa za wydzierżawienie przysługujących jej z tego tytułu praw czynsz dzierżawny w kwocie 4.780 zł. rocznie, obecnie po zindemnizowaniu miejskiej propinacyi, renta propinacyjna przynosi gminie zaledwie 1490 zł. rocznie.

Powodem przyznania gminie niestosunkowo niskiego kapitału wykupna było to, że gmina ta jeszcze po koniec roku 1890 pobierała opłaty gminne od wymienionych wyżej napojów, wskutek czego wartość pobraucy opłat po nad przysługujące uprawnienia została przy wykupnie z czynszu dzierżawnego strąconą.

Według budżetu z dwóch ostatnich lat wynosiły w roku 1898:

dochody . . . . .	7.560 zł. 78 ct.
wydatki . . . . .	8.806 zł. 32 ct.
niedobór . . . . .	1.245 zł. 54 ct.

Niedobór ten został częściowo pokryty 14% dodatkiem do podatków bezpośrednich, reszta zaś miała być pokrytą spodziewanym dochodem z zaprowadzenia proszonych opłat.

W roku 1899 preliminowano:	
dochody na . . . . .	7.816 zł. 06 ct.
wydatki na . . . . .	10.113 zł. 63 ct.
niedobór . . . . .	2.297 zł. 57 ct.

Na pokrycie tego niedoboru uchwałił Zarząd gminy pobierać 14% dodatek do podatków bezpośrednich, które według nadesłanego urzędowego wykazu przypisano za rok 1898 w kwocie 5.090 zł. 28 ct. a resztę niepokrytych potrzeb opędzić z dochodu z opłat uzyskać się mającego.

Nałożenie wyższego dodatku uważał Zarząd gminy za niedopuszczalne, ponieważ na cele budowy szkoły uchwalono już pobierać przez 3 lata 40% dodatki.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy uzasadnia w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat.

C. k. Dyrekcyja galic. funduszu propinacyjnego zapytana o zdanie, oświadczyła w odezwie swej z dnia 11. marca 1899 L. 1369, że nie sprzeciwia się udzieleniu gminie zezwolenia na pobór tych opłat, zastrzegła tylko, ażeby na gminę włożono obowiązek, że co do wydzierżawienia tego prawa względnie połączenia dzierżawy tego prawa z dzierżawą prawa propinacyi w Leżajsku ma się gmina porozumieć z c. k. Dyrekcyją.

Zastrzeżenie to komunikuje Wydział krajowy już obecnie gminie Leżajsk celem ewentualnego zastosowania się.

Wydział krajowy uznając ze swej strony potrzebę zezwolenia gminie na zaprowadzenie proszonych opłat wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony /./ projekt ustawy.

#### Ustawa

z dnia . . . . . zezwalająca gminie miasteczka Leżajsk na pobór opłat gminnych od piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

#### Art. I.

Gminie miasteczka Leżajsk zezwala się pobierać przez lat 10 (dziesięć) począwszy od roku 1899 do końca 1908 opłaty gminne od piwa i miodu w gminie wyrabianych, lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

- 1) od jednego hektolitra piwa po 60 ct. a. w.
- 2) od jednego hektolitra miodu po 1 zł. a. w.

#### Art. II.

Do uiszczenia powyższej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w Art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

#### Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina administracyjna miasteczka Leżajsk.

#### Art. IV.

Ta opłata ciąży na konsumcyi w obrębie gminy i nie można obciążać nią ani produkcyi ani obrotu handlowego.

#### Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.



## Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mójemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie znizienia prestacyi na płace nauczycieli. (All. 228).

Sprawozdawca poseł Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** (Zaczyna czytać).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Począwszy od 1. stycznia 1899 znizzą się dotychczas uiszczane prestacye na płace nauczycieli gminom: Białoboki, powiatu Łańcuckiego z 16% do wysokości 10%; Borki nizińskie, powiatu Mieleckiego, z 14% do 10%; Hujsko, powiatu Dobromińskiego z 20% do 10%; Ulicko seredkiewicz, powiatu Rawskiego, z 16% do 8%; Ulicko zarębane, tego samego powiatu z 27% do 14% — całej należności podatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi w powyższych gminach corocznie opłacanych.

2. Gminie Sanoczek, powiatu Sanockiego, obniża się prestacyę na płacę nauczyciela do kwoty 100 zł. rocznie, począwszy od 1. stycznia 1888.

3. Gminie Sporysz, powiatu Żywieckiego, przyznaje się w drodze łaski z fun-

duszu szkolnego krajowego kwotę 500 zł. tytułem jednorazowego zasiłku na częściowe pokrycie zaległości tej gminy do funduszu szkolnego miejscowego w Żywcu.

Gminom Pietruszowa Wola i Rzepnik obniża się dotychczas uiszczane prestacye na płace nauczycieli do wysokości 10% całej należności podatków bezpośrednich w powyższych gminach corocznie opłacanych.

5. Nad petycyami gmin: Brzezinka, powiatu Wadowickiego, Łany polskie i Łapajówka, powiatu Kamionckiego, Maszkienice, powiatu Brzeskiego, i Niebocko powiatu Brzozowskiego, o znizienie prestacyi na płace nauczycieli, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Szwed. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Szwed.

P. Szwed. Wysoka Izbo! Gmina Sporysz, powiatu Żywieckiego ma dotąd z powodu szkolnictwa podwójne zaległości do spłacenia; mianowicie z budynku szkolnego, który wybudowała kosztem 11.000 zł. Na tę budowę fundusz szkolny krajowy nie dał żadnej subwencyi. Powtóre gmina ta należąc do związku szkolnego miasta Żywca ma dać 1205 zł. Gdy zaś ta gmina jest ubogą i nie jest w stanie tych długów płacić i na cele szkolnictwa poniosła wielkie ofiary, stawiam wniosek, aby Wysoka Izba tej gminie na spłacenie zaległości przyznać raczyła o 100 zł. więcej, niż sprawozdanie proponuje t. j. 600 zł.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Jeżeli nie, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** Niemógłbym zalecić wniosku p. Szweła do przyjęcia, gdyż Wydział krajowy dokładnie zbadał zachodzące okoliczności i na mocy dokładnej rozwagi, subwencyę w tej wysokości zalecił, komisya dalej od Wydziału krajowego iść nie może, gdyż, i tak suma zwolnień co roku przyzwalanych staje się bardzo wysoką.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Do punktu 1. 2. 4. 5. niema odmiennego zdania. Kto przyjmuje te punkty zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Do punktu 3. postawił poprawkę p. Szwed, aby cyfrę 500 zł. podnieść na 600 zł. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest poparta.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje cyfrę 600 zł. proponowaną przez p. Szweła, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Nie jest przyjęta. Kto przyjmuje punkt 3. komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji przemysłowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyonowania szkoły handlowej we Lwowie. (Al. 229.).

Sprawozdawca poseł Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Goldman. (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 229.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta):

1. Przyjmując na kraj obowiązek przyczyniania się ze skarbu krajowego do kosztów utrzymania c. k. wyższej szkoły handlowej we Lwowie, roczną kwotą 8.000 zł., Sejm upoważnia zarazem Wydział krajowy do wstąpienia tej kwoty corocznie do rubryki XVI. budżetu krajowego począwszy od r. 1900 tak długo, dopóki szkoła ta istnieć będzie i dopóki językiem wykładowym w tej szkole będzie język polski.

2. Radzie szkolnej krajowej służy prawo według potrzeby i uznania zaprowadzić wykład jednego przedmiotu w języku niemieckim.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta):

1. Przyjmując na kraj obowiązek przyczyniania się ze skarbu krajowego do kosztów utrzymania c. k. wyższej szkoły handlowej we Lwowie, roczną kwotą 8.000 zł., Sejm upoważnia zarazem Wydział krajowy do wstąpienia tej kwoty corocznie do rubryki XVI. budżetu krajowego począwszy od roku 1900 tak długo, dopóki szkoła ta istnieć będzie i dopóki językiem wykładowym w tej szkole będzie język polski;

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Goldman (czyta):

2. Radzie szkolnej krajowej służy prawo według potrzeby i uznania zaprowadzić wykład jednego przedmiotu w języku niemieckim.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji dla reformy wyborczej w przedmiocie częściowej zmiany Statutu krajowego i Sejmowej ordynacji wyborczej.

Do tego punktu potrzeba kwalifikacyjnej większości. Proszę panów zająć miejsca, a p. sekretarzy o obliczenie obecnych. (Po obliczeniu).

Panowie sekretarze powiedzieli mi, że jest już 111 posłów, brakuje więc jeszcze 3, proszę Panów jeszcze chwilę wstrzymać się (Po chwili nadchodzi 2 posłów). Proszę jeszcze o jednego posła. (Wesołość. Kilku posłów wychodzi z sali). Proszę panów kwestorów wezwać łaskawie posłów, którzy wyszli, aby zechcieli wrócić do Izby. (Po chwili postawie wracają, p. Torosiewicz prowadzi p. Barwińskiego. Wesołość).

Proszę panów zająć miejsca. Będziemy jeszcze raz liczyć. Po obliczeniu. Jest 114 posłów obecnych w Izbie. Konstatuję obecność kwalifikowanej większości.

Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

Proszę o odczytanie Art. I. ustawy.

Sprawozdawca p. Górski. Przedewszystkiem proponuję zmianę artykułu II., aby z projektu po wyrazach: „Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia“ wykreślić resztę. (czyta):

#### Art. I.

Postanowienia §. 3. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 r. i ustawy z dnia 20. września 1866 r., zawierającej dodatek do §. 3. statutu krajowego (Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 22.) w brzmieniu ustawy z d. 23. maja 1896 Dz. u. kr. Nr. 32 znoszą się.

§. 3. statutu krajowego ma brzmieć, jak następuje:

Sejm krajowy składa się ze stu sześćdziesięciu jeden członków, mianowicie:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego.

W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezyi jest członkiem Sejmu krajowego.

b) z prezesa Akademii umiejętności w Krakowie;

c) z rektorów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, tudzież rektora szkoły politechnicznej lwowskiej;

d) ze stu czterdziestu dziewięciu posłów wybranych, a to:

I. czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadłości gruntowych.

II. z trzydziestu jeden posłów miast w ustawie wyborczej wymienionych i izb handlowych i przemysłowych;

III. z siedemdziesięciu czterech posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. I., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Górski** (czyta):

#### Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski**. (czyta):

#### Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski**. (czyta):

#### U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca §. 3. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 r.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce powstać. (Po obliczeniu) Ustawa przyjęta jest 110 głosami przeciw 4.

Zwracam uwagę panów, że jest jeszcze druga ustawa, która wymaga także kwalifikowanej większości.

Sprawozdawca p. **Górski**. (czyta):

#### U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmieniająca §§. 2., 3., 45., 47. i 49. sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861 roku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

#### Art. I.

Postanowienia §§. 2., 3., 45., 47. i 49. sejmowej ordynacyi wyborczej z dnia 26. lutego 1861 r. i ustawy z 23. maja 1896 Nr. 33. dz. u. kr. znoszą się w obecnej osnowie i mają brzmieć, jak następuje:

#### §. 2.

Pod względem wyboru posłów z miast tworzy główne miasto Lwów jeden okręg wyborczy.

Równie tworzą miasta: a) Kraków, b) Przemyśl, c) Stanisławów, d) Tarnopol, e) Brody, f) Jarosław, g) Drohobycz, h) Biała, i) Nowy Sącz, k) Tarnów, l) Rzeszów, m) Sambor, n) Stryj, o) Kołomyja. Każde jeden okręg wyborczy.

Nadto tworzą miasta: p) Podgórze i Wieliczka razem jeden okręg wyborczy,

r) Bochnia i Wadowice razem jeden okręg wyborczy,

s) Gorlice i Jasło razem jeden okręg wyborczy.

t) Sanok i Krosno razem jeden okręg wyborczy,

u) Brzeżany i Złoczów razem jeden okręg wyborczy.

Każde z tych miast jest oraz miejscem wyborów.

#### §. 3.

Lwów wybiera sześciu, Kraków czterech posłów, a każdy z innych w §. 2. wymienionych okręgów wyborczych po jednym.

W okręgach wyborczych utworzonych z dwóch miejsc, głównem miejscem wyborów jest miejscowość na pierwszym miejscu wymieniona.

Wszyscy do wyboru uprawnieni każdego miasta tworzą jedno ciało wyborcze.

#### §. 45.

Gdy wszyscy obecni wyborcy głosy swe podadzą, przydujący Komisji wyborczej głosowanie ogłosić ma za skończone; poczem podwójny spis głosowania przez Komisję wyborczą i Komisarza wyborczego podpisanym i natychmiast skrutynowanie rozpoczętem bę-

dzie. Rezultat ukończonego obliczenia głosów przydujący Komisji wyborczej natychmiast ogłosić powinien.

W okręgach wyborczych utworzonych z dwóch miejsc wyborów przewodniczący Komisji wyborczej dodać powinien, że o ogólnym rezultacie głosowania dowiedzieć się będzie można w głównym miejscu wyborów. Komisarz wyborczy odeszle akta natychmiast temu urzędnikowi politycznemu, któremu poruczono ułożenie ogólnego rezultatu wyboru w głównym miejscu wyborów. Ten ostatni zaś winien zbadać z nadesłanych aktów wyborczych ogólny wynik głosowań w obu miejscach wyborów i takowy pisemnie zestawzić.

#### §. 47.

Jeżeli przy głosowaniu na jednego lub drugiego wybrać się mającego posła nie wypadła taka większość głosów, wówczas przedsięwziętem będzie drugie skrutynium, a gdyby i przy tem potrzebna większość głosów do skutku nie przyszła, przystąpi się do ściślejzego wyboru.

W okręgach wyborczych, złożonych z dwóch miejsc wyborów, czynności te w obydwu miejscach wyborów zarządzi starosta powiatowy, w którego powiecie leży główne miejsce wyborów.

#### §. 49.

Gdy potrzebna ilość posłów należycie wybraną została, protokół czynności wyborczy będzie zamknięty, przez członków Komisji wyborczej i komisarza rządowego podpisany wspólnie, przy załączeniu spisów głosowania i list obliczania głosów, a względem wyboru posłów gmin wiejskich także przy równoczesnym załączeniu aktów wyboru wyborców zapieczętowany, napisem treść wyrażającym opatrzone i komisarzowi rządowemu dla przesłania go Namiestnikowi oddany.

W okręgach wyborczych złożonych z dwóch miejsc wyborów należy po sprawdzeniu w głównym miejscu wyborów ostatecznego ogólnego wyniku, spisany z tej czynności akt ostateczny wraz ze wszystkimi z Komisji wyborczych nadesłanymi aktami odesłać Namiestnikowi kraju. Odnosi się to w razie ściślejzego wyboru także do aktów zarządzenie to uzasadniających.

#### Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

#### Art. III.

Zaraz po ogłoszeniu niniejszej ustawy przeprowadzone będą wybory pięciu posłów z miast Podgórze i Wieliczka, Bochnia i Wadowice, Gorlice i Jasło, Sanok i Krosno, Brzeżany i Złoczów. Mandaty posłów wybranych przy

tych wyborach trwać będą tylko do końca VII. peryodu wyborczego Sejmu galicyjskiego.

#### Art. IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

**P. Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce powstać. (Po obliczeniu). Ustawa jest przyjęta 117 głosami. Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Karatnickiego w sprawie uzupełnienia Statutu krajowego postanowieniem że wybrani na posłów urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni nie potrzebują urlopu do wykonywania mandatu poselskiego. (All. 230).

Zwracam uwagę, że i ten punkt porządku dziennego wymaga kwalifikowanej większości.

Sprawozdawca p. Karatnicki na głos.

Sprawozdawca p. Karatnicki. (Zaczy na czytać sprawozdanie z all. 230).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Karatnicki (czyta):

Wysoki Sejm rączy załączoną ustawę uchwalić (czyta):

#### Ustawa

z dnia . . . . .  
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, uzupełniająca §. 6. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam, co następuje:

## Art. I.

§. 6. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 zostaje uzupełniony następującym ustępem:

„Urzednicy i funkcyonaryusze publiczni, wybrani na posłów do Sejmu krajowego, nie potrzebują urlopu do wykonywania swego mandatu.

## Art. II.

Niniejsza ustawa obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

## Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta):

## Art. I.

§. 6. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 zostaje uzupełniony następującym ustępem:

„Urzednicy i funkcyonaryusze publiczni, wybrani na posłów do Sejmu krajowego, nie potrzebują urlopu do wykonywania swego mandatu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. I., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta):

## Art. II.

Niniejsza ustawa obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. II., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta):

## Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. III., rączy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta):

## Ustawa

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, uzupełniająca §. 6. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

(Kilku posłów wychodzi z sali).

Zwracam uwagę panów, że i do trzeciego czytania potrzebną jest kwalifikowana większość.]

(Posłowie wspomniani wracają).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce powstać. (Po obliczeniu). Ustawa przyjęta jest 107 głosami.

**Marszałek.** Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy król. stoł. m. Krakowa o wyjednanie ustawy co do przymusowego połączenia domów w Krakowie z wodociągiem miejskim. (All. 231).

Sprawozdawca poseł **Hupka** ma głos.

Sprawozdawca p. **Hupka.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 231).

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie projektu ustawy.

Sprawozdawca p. **Hupka.** Prostuję omyłkę druku a mianowicie w 3. wierszu z dołu §. 7. zamiast cyfry „7“ ma być „6“ (czyta):

## Ustawa

z dnia . . . . . obowiązująca w gminie król. stoł. miasta Krakowa o obowiązku właścicieli połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu powyższej gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

## §. 1.

Każdy właściciel położonego w obrębie gminy Król. stoł. miasta Krakowa domu, niemającego studni, lub mającego studnię o wodzie niezdrowej, obowiązany jest po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy lub placu, połączyć dom swój z rzeczonym wodociągiem.

Właściciele domów, które powstaną dopiero po otwarciu powyższego wodociągu, muszą bezwarunkowo połączyć domy swe z miejskim wodociągiem, będą natomiast wolni od obowiązku urządzenia studni wymaganej podług §. 26. ustawy budowniczej dla miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883. Dz. u. kr. Nr. 63.

Połączenie domów z wodociągiem nastąpić ma podług przepisów regulaminu technicznego (§. 12.) i wykonane być może tylko przez osoby posiadające do tego uzdolnienie w myśl przepisów ustawy przemysłowej.

## §. 2.

Właściciel domu ponosi kosztą połączenia od granicy swej posiadłości i kosztą wewnętrznego urządzenia. Kosztą doprowadzenia wody do wspomnianej wyżej granicy ponosi gmina miasta Krakowa.

## §. 3.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić najpóźniej w przeciągu trzech lat po otwarciu wodociągu w odnośnej ulicy lub odnośnym placu.

Jeśli właściciel nie wykona tego połączenia w powyższym terminie, może gmina m. Krakowa wykonać je na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Domy, które powstaną dopiero po otwarciu wodociągu, mają być z nim połączone przed wydaniem konsensu na ich zamieszkanie lub użytkowanie.

## §. 4.

Od obowiązku określonego w §. 1. ustęp pierwszy, może uwolnić Magistrat miasta Krakowa tych właścicieli domów, którzy nie wcześniej jak w sześć miesięcy a najpóźniej w dwa lata po zaprowadzeniu wodociągu wykażą się poświadczeniem c. k. Zakładu dla badania środków spożywczych, urządzonego w Krakowie na podstawie ustawy z 16. stycznia 1896 dz. pp. Nr. 89 z r. 1897, że woda w ich studniach jest zdrową.

Uwolnienie to może jednak Magistrat odwołać, jeśli przy następnem badaniu wody okaże się, że stała się niezdrową.

Kosztą ponownego badania wody ponosi gmina, jeśli woda uznana zostanie za zdrową, zaś właściciel domu, jeśli woda uznana zostanie za niezdrową.

## §. 5.

W wypadkach na uwzględnienie zastępujących a w szczególności, gdy kosztą połączenia w stosunku do wartości domu będą za wysokie, może Rada miejska uwolnić od obowiązku w §. 1. określonego, jeśli dostateczne zaopatrzenie domu w zdrową wodę jest zapewnione, czy to z powodu bliskości studni publicznej, czy też w inny sposób.

Na żądanie właścicieli i po zbadaniu stosunków miejscowych, może Rada miejska również zezwolić na urządzenie kosztem właścicieli i dla zakładów przemysłowych lub kolonii robotniczych, położonych w obrębie gminy miasta Krakowa, stosownej liczby studzien wodociągowych, zamiast połączenia poszczególnych domów z wodociągiem miejskim.

## §. 6.

Na pokrycie kosztów połączonych z zaprowadzeniem wodociągu miejskiego, jego utrzymaniem i administracją, przysługuje gminie miasta Krakowa prawo, pobierania przez lat pięćdziesiąt, licząc od dnia oddania wodociągu na użytek publiczny, podatku gminnego aż do wysokości pięciu procentów (5%) zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej budynków położonych w obrębie gminy.

## §. 7.

Za używanie wody przewyższające zwyczajne użycie, to jest do picia, gotowania, prania, czyszczenia, kąpeli itp., jak np. do cele przemysłowe, a mianowicie dla łaźniok, zajazdów, hoteli, kawiarni, ogrodów, wodotrysków itp., tudzież w tych budynkach, do których §. 6. się nie stosuje, jak np. w budynkach rządowych, krajowych, dworcach kolei żelaznych itp., może gmina m. Krakowa pobierać opłaty, według wydać się mającej taryfy.

## §. 8.

W granicach zakreślonych w §. 6. i po uwzględnieniu dochodu z opłat (§. 7.) ma Rada miejska corocznie ustanowić wysokość gminnego podatku od czynszów najmu.

## §. 9.

Podatek gminny (§. 6.) i opłaty za używanie wody (§. 7.) ponosić mają lokatorowie, względnie używający wody.

Za podatek gminny odpowiadają gminie bezpośrednio właściciele realności, z prawem regresu do swych lokatorów. Opłaty zaś za używanie wody (§. 7.) ściągane będą wprost od pobierających wody.

Sposób uiszczania tych należności określony regulamin (§. 12.).

## §. 10.

Podatek gminny i opłaty (§. 9.) ściągane będą w obrębie gminy miasta Krakowa podług przepisów istniejących dla ściągania podatków rządowych.

## §. 11.

Odpisanie rządowego podatku domowoczynszowego dlatego, że mieszkanie stało próżne, pociąga za sobą uwolnienie od podatku gminnego (§. 6.)

## §. 12.

Regulamin techniczny (§. 1.), taryfę opłat (§. 7.), sposób uiszczania podatku gminnego i opłat (§. 9.) i wogóle rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy, uchwali Rada miasta.

Uchwała ta wymaga jednak do swej ważności zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

W taki sam sposób może nastąpić zmiana regulamiwu, taryfy lub wogóle rozporządzenia wykonawczego.

## §. 13.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

## §. 14.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Okuniewski.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Okuniewski.

**P. Okuniewski.** Ja zapowidaju wże w tej rozprawie poprawku po §. 12. Imenno, jak ja dowidawsia w poślidnoj chwyli zajszło neporozuminie meże Wydiłom krajewym a komisyjeju hromadzkoju. Wydił krajewyj wstawyw w swoim projekti §. 13. slidujuszczoho soderzania (czyta): „W sprawach objętych niniejszą ustawą przysługuje stronom bezpośrednio interesowanym prawo wnoszenia rekursu w zwykłym toku instancyi w przeciągu 14. dniowego terminu od dnia uwiadomienia ich lub doręczenia im decyzji odnośnej Magistratu, względnie Rady miejskiej a to na ręce magistratu miasta.“ Wydił kraiewyj uniaw w swoim projekti toj prypys o 14. dnevim termini dla toho bo statut mista Krakowa ne znaje w zahali terminu szczo do rekursu i praktykuje sia tam, szczo ludy wnosiad rekursy krom budowlanoho zakona i po 10 litach i rekurs toj musyt sia pryniaty. Dla toho Wydił krajewyj wstawyl §. 13, szczo by to prawo rekursu obmezyty do dni 14. i dla toho ja w specjalnoj dyskusyi budu

domahaty, szczo by seje postanowlenie jako §. 13. do ustawy projektowanoi prywernuty.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Rotter.** Proszę głós.

**Marszałek.** Głos ma p. Rotter.

**P. Rotter.** Z góry zaznaczam, że oczywiście głosować będę za tą ustawą, a chciałbym tylko w kilku słowach przedstawić ważność i doniosłość tej sprawy ze stanowiska miasta Krakowa. Sprawa ta traktuje się od bardzo dawna, rzecz można od lat 30, a nie zawsze szła torem pomyślnym, skutkiem pewnego nieporozumienia, jakie nawet w tych kołach zachodziło, które z dojścia do skutku wodociągów najbardziej by mogły korzystać t. j. ze strony niezamożnej ludności. Stawała ona nieraz na tem stanowisku, że skoro starzy ludzie z pomiędzy nich i 70 lat wieku dozywali bez wodociągów, to może i dalej wodociągów nie być, a będzie bohrze. Stanowisko to, które przed laty 30 do pewnego stopnia jeszcze mogło być uzasadnione o tyle, że grunt w mieście nie był jeszcze tak zanieczyszczony jak teraz, tak że wody gruntowe mogły jeszcze dostarczać studniom wody jako tako dobrej, stanowisko to z każdym rokiem traciło rację bytu, gdyż woda stawała się coraz gorszą tak, że ostatecznie dziś prócz kilku punktów w Krakowie wyżej położonych, które mają jeszcze studnie o jakiej takiej wodzie, woda w mieście jest zła, a sprawa wodociągów skutkiem ogólnego zanieczyszczenia miasta jest prostoprostu dla Krakowa kwestją bytu i życia.

Ustawa niniejsza konieczną jest z tego powodu, że gdyby nie było pewnego przymusu do połączenia domów z wodociągami to bardzo liczni mieszkańcy Krakowa zaczęliby liczyć nieracjonalnie, a mianowicie w ten sposób, czy im wydatek, który będą musieli ponosić z pobierania wody będzie stał w odpowiednim stosunku do korzyści odwrotnych z tego tytułu zapewnionych. Oczywiście nie każdy będzie to mógł należycie ocenić, ponieważ zaś wydatek zaraz się daje odczuwać a doniosłość zdrowotna okazuje się dopiero po pewnym czasie i nie bezpośrednio więc zachodziła wątpliwość, że jeśliby to dowolności mieszkańców pozostawiono, to zdrowotność miasta może bardzo poważnie szwankować i mimo wodociągów. A drugi wzgląd był finansowy. Jeżeli bowiem przymus w tym względzie nie będzie, tylko zupełna swoboda, to ci wszyscy, co się łączą, mogą opłatami premii nie wystarczyć na to, aby pokryć potrzebne kosza amortyzacyi pożyczki. Więc dla miasta byłaby stąd klęska podwójna i pod względem zdrowotnym i finansowym. Z tego powodu rada m. Krakowa już tam-

tego roku przedłożyła projekt tej ustawy. Wydział krajowy uznał za potrzebne poczynić w nim pewne zmiany i dziś rada miejska powtórnie przychodzi z projektem, który przeszedłszy już kilka fachowych, że się tak wyrażę ciąż, radzących nad tem, może być ziszczony jako odpowiadający najzupełniej potrzebom miejscowym. A niema chyba w tym kierunku dwóch zdań, że taka ustawa jest dla Krakowa co najmniej tak pożyteczną, jak wszędzie tam, gdzie podobne ustawy już istnieją. Dlatego głosując za ustawą w całości i za każdym jej paragrafem z osobna, polecam ją jak najgoręcej uwadze i łaskawem załatwieniu Wys. Izby.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Hupka.** Muszę w kilku słowach oświadczyć się co do poprawki p. Okuniewskiego, który powiedział mianowicie, że wydaje się mu ze sprowozania, iż między komisją gminną i Wydziałem krajowym było jakieś nieporozumienie. Otóż żadnego nieporozumienia nie było, bo komisya gminna, a właściwie Ekscelecya jej prezes zaprosił na posiedzenie komisji referenta tej sprawy w Wydziale krajowym p. Vahingera który na opuszczenie §. 13. się zgodził. Jednakowoż ponieważ w statucie m. Krakowa jest przewidziane prawo rekursu przeciw wszelkim rozporządzeniom i nakazom Magistratu, ale nie ma tam wyrażonego terminu, przeto zgadzam się na przyjęcie poprawki p. Okuniewskiego i na wstawienia §. 13, jednakże nie całego, tylko w następującem brzmieniu: (czyta) „W sprawach objętych niniejszą ustawą służy stronom bezpośrednio interesowanym prawo wnoszenia rekursów w zwyczajnym toku instancyj a to w przeciągu 14. dniowego terminu.“

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie §. 1.

**Sprawozdawca p. Hupka.** (czyta):

### §. 1.

Każdy właściciel położonego w obrębie gminy Król. stoł. miasta Krakowa domu, niemającego studni, lub mającego studnię o wodzie niezdrowej, obowiązany jest po otwarciu miejskiego wodociągu w dotyczącej ulicy lub placu, połączyć dom swój z rzeczonym wodociągiem.

Właściciele domów, które powstaną dopiero po otwarciu powyższego wodociągu, muszą bezwarunkowo połączyć domy swe z miejskim wodociągiem, będą natomiast wolni od obowiązku urządzenia studni wymaganej podług §. 26. ustawy budowniczej dla

miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883. dz. u. kr. Nr. 63.

Połączenie domów z wodociągiem nastąpić ma podług przepisów regulaminu technicznego (§. 12.) i wykonane być może tylko przez osoby posiadające do tego uzdolnienie w myśl przepisów ustawy przemysłowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 2.

**Sprawozdawca p. Hupka** (czyta):

### §. 2.

Właściciel domu ponosi koszta połączenia od granicy swej posiadłości i koszta wewnętrznego urządzenia. Koszta doprowadzenia wody do wspomnianej wyżej granicy ponosi gmina miasta Krakowa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 2. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 3.

**Sprawozdawca p. Hupka** (czyta):

### §. 3.

Połączenie domów z miejskim wodociągiem ma nastąpić najpóźniej w przeciągu trzech lat po otwarciu wodociągów w odnośnej ulicy lub odnośnym placu.

Jeśli właściciel nie wykona tego połączenia w powyższym terminie, może gmina m. Krakowa wykonać je na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Domy, które powstaną dopiero po otwarciu wodociągu, mają być z nim połączone przed wydaniem konsensu na ich zamieszkanie lub użytkowanie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 3. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 4.

**Sprawozdawca p. Hupka.** (czyta).

### §. 4.

Od obowiązku określonego w §. 1. ustęp pierwszy, może uwolnić Magistrat miasta Krakowa tych właścicieli domów, którzy nie wcześniej jak w sześć miesięcy a najpóźniej w dwa lata po zaprowadzeniu wodociągu wykazą się poświadczeniem c. k. Zakładu dla badania środków spożywczych, urządzonego w Krakowie na podstawie ustawy z 16. stycznia 1896. dz. pp. Nr. 89. z r. 1897., że woda w ich studniach jest zdrową.



Uwolnienie to może jednak Magistrat odwołać, jeśli przy następnem badaniu wody okaże się, że stała się niezdrową.

Koszta ponownego badania wody ponosi gmina, jeśli woda uznana zostanie za zdrową, zaś właściciel domu, jeśli woda uznana zostanie za niezdrową.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 4. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 5.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

§. 5.

W wypadkach na uwzględnienie zasługujących a w szczególności, gdy koszta połączenia w stosunku do wartości domu będą za wysokie, może Rada miejska uwolnić od obowiązku w §. 1. określonego, jeśli dostateczne zaopatrzenie domu w zdrową wodę jest zapewnione, czy to z powodu bliskości studni publicznej, czy też w inny sposób.

Na żądanie właścicieli i po zbadaniu stosunków miejscowych, może Rada miejska również zezwolić na urządzenie kosztem właścicieli i dla zakładów przemysłowych lub kolonii robotniczych, położonych w obrębie gminy miasta Krakowa, stosownej liczby studzien wodociągowych, zamiast połączenia poszczególnych domów z wodociągiem miejskim.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 5., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 6.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

§. 6.

Na pokrycie kosztów połączonych z zaprowadzeniem wodociągu miejskiego, jego utrzymaniem i administracją, przysługuje gminie miasta Krakowa prawo, pobierania przez lat pięćdziesiąt, licząc od dnia oddania wodociągu na użytek publiczny, podatku gminnego aż do wysokości pięciu procentów (5%) zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej budynków położonych w obrębie gminy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 6., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 7.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

§. 7.

Za używanie wody przewyższające zwykajne użycie, to jest do picia, gotowania, prania, czyszczenia, kąpieli itp., jak np. na cele przemysłowe, a mianowicie dla łaźnierek,

zajazdów, hoteli, kawiarni, ogrodów, wodotrysków itp., tudzież w tych budynkach, do których §. 6. się nie stosuje, jak np. w budynkach rządowych, krajowych, dworcach kolei żelaznych itp., może gmina m. Krakowa pobierać opłaty, według wydać się mającej taryfy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 7., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 8.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

§. 8.

W granicach zakreślonych w §. 6. i po uwzględnieniu dochodu z opłat (§. 7.) ma Rada miejska corocznie ustanowić wysokość gminnego podatku od czynszów najmu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 8., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 9.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

§. 9.

Podatek gminny (§. 6.) i opłaty za używanie wody (§. 7.) ponosić mają lokatorowie, względnie używający wody.

Za podatek gminny odpowiadają gminie bezpośrednio właściciele realności, z prawem regresu do swych lokatorów. Opłaty zaś za używanie wody (§. 7.) ściągane będą wprost od pobierających wodę.

Sposób uiszczania tych należności określi regulamin (§. 12).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 9., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 10.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

§. 10.

Podatek gminny i opłaty (§. 9.) ściągane będą w obrębie gminy miasta Krakowa, podług przepisów istniejących dla ściągania podatków rządowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 10., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 11.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

## §. 11.

Odpisanie rządowego podatku domowozynszowego, dlatego, że mieszkanie stało próżne, pociąga za sobą uwolnienie od podatku gminnego (§. 6).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 11., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 12.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

## §. 12.

Regulamin techniczny (§. 1.), taryfę opłat (§. 7.), sposób uiszczania podatku gminnego i opłat (§. 9.) i wogóle rozporządzenia wykonawcze do niniejszej ustawy, uchwala Rada miasta.

Uchwała ta wymaga jednak do swej ważności zatwierdzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

W taki sam sposób może nastąpić zmiana regulaminu, taryfy lub wogóle rozporządzenia wykonawczego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 12. zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Po §. 12. p. Okuniewski proponuje nowy paragraf jako §. 13. Co do tej kwestyi otwieram dyskusyę szczegółową, zwracam wszakże uwagę że p. sprawozdawca zgodził się na tę poprawkę, tylko nie zaakceptował całego tekstu, jaki proponuje p. Okuniewski.

**P. Okuniewski.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Okuniewski.

**P. Okuniewski.** Domagałem się restytuowania i wstawienia na nowo §. 13. z projektu Wydziału krajowego dla ohranyczenia prawa rekursu na 14. dniw. Taja ustawa dotyka ludęj męczych, ne obznakomlonych z wsima przypysamy zakonu i dlatego wnoszu, szczoży Wysoki Sojm pryńiał ciłyj perszjy ustup §. 13. tak jak on jest podanyj w projekti Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Okuniewskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Hupka.** Jak wspomniałem już w rozprawie ogólnej, zgadzam się na poprawkę p. Okuniewskiego, a to tem bardziej, że w statucie m. Krakowa nie ma prawidłowego terminu rekursów. Według przyjętej przezemnie poprawki p. Okuniewskiego, proponowany §. 13. będzie opiewał (czyta):

„W sprawach objętych niniejszą ustawą

przysługuje stronom bezpośrednio interesowanym prawo wnoszenia rekursów w zwykłym toku instancyi w przeciągu 14 dniowego terminu a to na ręce magistratu miasta“.

**Marszałek.** Czy ten tekst jest zgodny z tekstem p. Okuniewskiego?

**P. Okuniewski.** Tak.

**Marszałek.** W takim razie niema dwóch wniosków. Kto przyjmuje proponowany §. 13. w tekście dopiero co odczytanym, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 14. z tekstem pierwotnego §. 13.

Sprawozdawca p. **Hupka.** (czyta):

§. 14. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 14., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 15. z tekstem pierwotnego §. 14.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

§. 15. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 15., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. **Hupka** (czyta):

## U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w gminie królstoł. miasta Krakowa o obowiązku właścicieli połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwoleniu powyższej gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajo-

wego w przedmiocie petycji gminy m. Jarosławia o zezwolenie na pobór opłat policyjnych od przedstawień teatralnych, koncertów, balów itp. na rzecz funduszu miejscowych ubogich. (All. 232).

Sprawozdawca p. Fruchtman ma głos.

Sprawozdawca p. Fruchtman (zaczyna czytać sprawozdanie z All. 232).

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Fruchtman (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę:

### U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Jarosławia na pobór opłat policyjnych na rzecz funduszu miejscowych ubogich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Gmina miasta Jarosławia pobierać będzie na rzecz funduszu miejscowych ubogich następujące opłaty policyjne:

1. Od każdego za opłatą wstępu urządzanego balu, pikniku lub od każdej za opłatą wstępu urządzonej zabawy z tańcami, czy to w publicznym czyli też w prywatnym lokalu, opłatę stosownie do uznania Magistratu wymierzoną według trzech klas: po sześć zł. (dwanaście koron), cztery zł. (ośm koron), lub dwa zł. (cztery korony).

Bale, pikniki lub zabawy z tańcami, których cały czysty dochód przeznaczony jest na cel dobroczynny, wolne są od opłaty.

2. Od przedstawień teatralnych, koncertów, produkcji sztuk konnych, ogni sztucznych, produkcji prestydygatorskich, magicznych i t. p., za każde przedstawienie opłatę, stosownie do ocenienia Magistratu według trzech klas: po sześć zł. (dwanaście koron), cztery zł. (ośm koron) lub dwa zł. (cztery korony).

Przedstawienia, z których cały czysty dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne, wolne są od opłaty.

3. Od menażeryi, panoramy, kosmorama, dioramy, ciemni optycznych (camera ob-

scura), figur woskowych lub innych gabine-tów, w stosunku do ich jakości i stosownie do uznania Magistratu według trzech klas: po sześć zł. (dwanaście koron), cztery zł. (ośm koron) lub dwa zł. (cztery korony) za każdy tydzień, zaś po ośmnaście zł. (trzydzieści sześć koron), dwanaście zł. (dwadzieścia cztery koron) lub sześć zł. (dwanaście koron) za każdy miesiąc.

4. Od panoram przenośnych (skrzynkowych) tudzież od arfistów i innych muzykantów i katarynkarzy zarobkujących po ulicach, placach i domach, tudzież w publicznych lokalach, opłatę po dwadzieścia pięć centów (pięćdziesiąt halerzy, groszy) za każdy tydzień.

5. Od produkcji muzycznych w lokalach publicznych t. j. w restauracjach, piwiarniach, kawiarniach i szynkowniach opłatę po trzydzieści centów (sześćdziesiąt halerzy, groszy) za każdy wieczór.

Od produkcji muzycznych zaś ze śpiewkami (tingle-tangle, café concert, café chantant) lub z przedstawieniami teatralnymi połączonych, opłatę za każdy wieczór po jednym zł. (dwie korony).

#### Art. II.

Każde uszczuplenie dochodu funduszu miejscowych ubogich z powyższych opłat, karane będzie grzywną, przypadającą powyższemu funduszowi w wysokości dwu do pięciokrotnej opłaty uszczuplonej a w razie niemożności ściągnięcia tej grzywny aresztem w stosunku jednego dnia za każdych 5 zł. (dziesięć koron) grzywny.

#### Art. III.

Postępowanie karne w razie wykroczenia przeciw postanowieniom tej ustawy i orzekanie kar przysłuży burmistrzowi miasta względnie jego zastępcy.

#### Art. IV.

Pod względem odwołania się od zarządzeń co do poboru powyższych opłat, tudzież od orzeczeń karnych, obowiązują postanowienia ustawy z dnia 13. marca 1889. Dz u. kr. Nr. 24.

#### Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.)

Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie popierania Kółek rolniczych i powiększenia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych. (All. 233).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 233.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):  
1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu Kółek rolniczych.

2. Fundusz pożyczkowy dla przemysłowo-handlowej działalności Kółek rolniczych, będzie podwyższony z kwoty 25.000 zł. do kwoty 40.000 zł. — przez wpłacenie do tegoż funduszu trzech rocznych rat po 5.000 zł. każda, od r. 1899 począwszy.

3. W rubrykę XV. budżetu krajowego na rok 1899 wstawia się na ten cel jako pierwszą roczną ratę kwotę 5.000 zł, w. a.

4. Petycję Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych L. 599/s. — 403/pet. o udzielenie subwencji na zakładanie wzorowych gospodarstw włościańskich w kraju, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedstawienia wniosków.

5. Petycję L. 1743/s. — 1411/pet. Kółka rolnicze w Wołczy dolnej o pożyczkę w kwocie 150 zł. w. a. przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Wysoki Sejmie! Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych wniósł do Wysokiego Sejmu dwie petycje o znaczne podwyższenie dotacji na cele, które to Towarzystwo popiera. Komisya budżetowa

przedkłada wnioski, które właśnie szanowny sprawozdawca przeczytał. Wnioski te ograniczają się do wyznaczenia subwencji na handlowo-przemysłową działalność Towarzystwa Kółek rolniczych w kwocie 5.000 zł. Jest to zupełnie niewystarczające wobec tego, jak dalece ta działalność w ostatnich latach się zwiększyła.

Jest obecnie około tysiąc sklepów pod opieką Towarzystwa kółek rolniczych, powstają liczne spółki włościańskie handlowo-przemysłowe i handlowe, które wymagają ustawicznie pomocy i opieki ze strony zarządu głównego Towarzystwa. Jeżeli lustracje mają być skuteczne, jeżeli nie mają być tylko formalnością bez wartości, to muszą być wykonywane przez ludzi znających się na tem, a druga rzecz — muszą być wykonywane dokładnie. To kosztuje i pieniędzy i czasu, to znaczy, że tacy lustratorowie, choćby w liczbie dwóch i trzech nie wystarczą. Jest obowiązkiem moralnym głównego Zarządu Towarzystwa kółek rolniczych starać się o ludzi fachowych, ażeby pouczali tych sklepikarzy. Zarząd główny urządził także kurs praktyczny dla sklepikarzy w Czernichowie, dla okolic ruskich w Sokalu; obecnie ma być urządzony trzeci kurs w Nowym Sączu, i żądania w tym kierunku z różnych okolic kraju mnożą się coraz bardziej.

Działalność ta ma wielką wartość dla kraju; Wysoki Sejm uznając to, wspierał ją dotychczas i do niej zachęcał. Lecz w obec nadzwyczajnego wzrostu czynności Towarzystwa środki, jakimi rozporządza Zarząd główny, nie wystarczają.

Jednakże licząc się z finansowem położeniem kraju, licząc się z tym faktem, że każde podwyższenie pozycji, proponowanej przez komisję budżetową z pewnością nie może liczyć na przyjęcie w tej Wysokiej Izbie, pozwolę sobie przedstawić wniosek, zmierzający ku temu, ażeby bez podwyższenia cyfry proponowanej przez komisję budżetową, bez rozciągnięcia także zobowiązań kraju na dłuższy okres czasu, ułatwić Zarządowi głównemu Towarzystwa kółek rolniczych intensywniejszą działalność. Wniosek mój opiewa tak: (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

(Zamiast wniosku 2-go komisji).

„Fundusz pożyczkowy dla przemysłowo-handlowej działalności kółek rolniczych, będzie podwyższony z kwoty 25.000 zł. do kwoty 34.000 zł. przez wpłacenie do tegoż funduszu trzech rocznych rat po 3.000 zł. każda od roku 1899.

Druga dotacja w kwocie 2.000 zł. rocznie będzie wstawiana w budżet krajowy do rozporządzalności Wydziału krajowego na ogólne cele rozwoju rolniczej i handlowej

działalności kółek rolniczych pod kierunkiem i kontrolą zarządu głównego Towarzystwa kółek rolniczych“.

**P. Bernadzikowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma poseł Bernadzikowski.

**Poseł Niezabitowski.** Proszę także o głos.

**P. Bernadzikowski.** Wysoka Izbo!

To, co powiedział przed chwilą szan. p. Merunowicz, popierając petycję wniesioną przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych jest i słuszne i sprawiedliwe a w każdym razie nie można posądzać szanownego preopinanta o to, ażeby jako jeden z działaczy w Towarzystwie kółek rolniczych przemawiał pro domo sua. Ja wierzę, że przemawiał on tylko ze stanowiska obowiązku obywatelskiego i poczucia, że instytucji tak ważnej dla kraju, jak Towarzystwo kółek rolniczych, poparcia Wysoki Sejm udzielić przecież winien. Dyskusya, jaka się tu od lat kilku toczy nad tą sprawą, starania, jakie się odbywają na polu obudzenia ruchu handlowego u naszego ludu, zdaje mi się mogły przekonać do tej chwili nawet tych, którzy nigdy do pracy organizacyjnej w kółkach rolniczych ręki nie przyłożyli. Rzecz dziwna, a może nie dziwna, że platoniczne opinie, jakie się dają słyszeć w kraju na temat podniesienia rolnictwa, handlu, przemysłu i obudzenia przedsiębiorców wśród ludności włościańskiej, przechodzą zazwyczaj bez echa, czasem tylko ujawniają się tu i ówdzie w formie czynu, ale ot tak, aby się zdawało, że się coś robi. Instytucya kółek rolniczych, nie długi cyfrą lat swego żywota, złożyła wymowne dowody, że egzystencya i dalszy jej rozwój jest nie tylko porządany, ale w rezultatach swoich korzystny dla kraju i pod względem moralnym i materalnym, a nawet i społecznym. Działalność sklepików kółkowych, choć w niektórych wypadkach pozostawia wiele jeszcze do życzenia, to przecież obudzenie zmysłu assocyacji, co raz częstsze powstawanie spółek handlowych, handlowo-przemysłowych i wytwórczych pod egidą kółek rolniczych daje uzasadnioną nadzieję, że ruch ten ujęty w odpowiednie koryto rozwijać się będzie i rozwine się faktycznie ku pożytkowi ogółu i na chlubę tych, którzy Towarzystwo to do życia powołali.

Powiedziałem przed chwilą, że działalność kółek rolniczych, względnie sklepików kółkowych pozostawia tu i ówdzie wiele do życzenia. Wyrażenia tego proszę jednak nie tłumaczyć w sposób taki, że zło to ma swoją przyczynę — w samem założeniu pośród samych członków kółka. Przyczyna tego leży w stosunkach zewnętrznych, w braku umie-

jętej pomocy, tak niezbędnie potrzebnej przy wszelkiej świeżo zorganizowanej akcji a zwłaszcza tam, gdzie poziom intelektualny i brak oświaty paraliżuje najszczersze chęci i zamiary jednostek. Ja chciałbym się zapytać z ręką na sercu, czy osoby prywatne, czy instytucye pewne, czy w końcu nawet kraj cały, zastępywany w tej Wysokiej Izbie przez swoich reprezentantów, popiera instytucję kółek rolniczych z tą myślą, że kółka rolnicze mają w przyszłości spełnić to zadanie ekonomicznej natury, nad którego rozwiązaniem suszą sobie głowę teoretycy przy zielonym stoliku.

Są wprawdzie wyjątki i nieraz nawet liczne pokazują się i czyny w tym kierunku w kraju. Takie czyny choć znacznie większe, ujawniły się tutaj w tej Wys. Izby już nieraz przez udzielanie znaczniejszych subwencyj tak dla funduszu pożyczkowego jakoteż na cele lustracyi handlowych i urządzenie kursów handlowych. Ta ofiarność ze strony Wys. Izby nie była jeszcze mojem zdaniem tak wydatną, ażeby mogła zaspokoić znaczniejszą część tych potrzeb, jakie zarząd główny towarzystwa kółek rolniczych musi pokryć.

A wiercie panowie, że kapitał włożony w tę właśnie instytucję, może przynieść w przyszłości bardzo wydatną i wysoką prowilę dla całego kraju. Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych, złożony z grona ludzi dobrej woli nie może żadną miarą sprostać zadaniu, które z dniem każdym staje się i trudniejsze i obszerniejsze. Brak funduszy, któreby mu ułatwiały spełnianie tych zadań za pomocą ludzi ukwalifikowanych, wytrąca mu możność urzeczywistnienia niejednej bardzo ważnej sprawy, nie jednego bardzo ważnego planu, który jest niezbędny dla rozwoju i egzystencyi kółek rolniczych w naszym kraju.

Wiadomo przecież panom, że przeważna część sklepików kółkowych rozpoczynająca swą działalność handlową, spoczywa zazwyczaj w rękach ludzi, takich, którzy się nie rozumieją zazwyczaj na tem, co lokieć, a co waga. Cóż dopiero mówić o wiadomościach fachowych, o wiadomościach kupieckich, o rachunkowości nawet w najprymitywniejszej formie pojętej. Czegoż można się spodziewać, jeżeli wśród takich warunków powstaje sklepik kółka rolniczego. Nie mając własnego kapitału, albo rozpoczynając handel z kapitałem małym, może sobie sklepikarz z góry powiedzieć, że egzystencya jego jest nie długa, że sklepik ten pod ciężarem długów wkrótce upaść musi na pociechę swoich współzawodników, a na zdemoralizowanie sąsiednich kółek rolniczych. Temu przykremu faktowi, stara się zarząd główny zapobiedz przez urząda-

nie kursów handlowych, przez lustracje handlowe, dokonywane przez specjalnie do tego mianowanych ludzi, jednakże wszystkim za potrzebami sprostać nie może.

Otóż ja z tego punktu zapatrywania wychodząc, że działalność kółek rolniczych dla naszego kraju jest niesłychanie ważną, mogę jak najgoręcej poprzeć rezolucję p. Merunowicza z jednej strony, a z drugiej pozwoliłbym sobie jeszcze jedną wnieść rezolucję zmierzającą do tego, aby i ze strony c. k. Rządu uzyskać odpowiednią subwencję.

Subwencja ta pomnożyłaby fundusz na popieranie działalności zarządu głównego w kierunku handlowym.

Nie mogę przy tej sposobności pominąć jednej wieści, której — z góry oświadczam, że wiary dać nie mogę i pragnąłbym, aby to była czysta plotka.

Kraży mianowicie pogłoska, że pewnym czynnikiem jest to nie na rękę, że instytucja kółek rolniczych coraz więcej się rozwija. Otóż myślę, że najlepszą będzie oznaką zaprzeczenia tej wersji, jeżeli Wys. Izba, zechce rezolucję, postawioną przez p. Merunowicza i rezolucję moją przychylnie ocenić.

Rezolucja moja opiewa (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby na praktyczne kursa handlowe i na lustratorów handlowych przyznał Towarzystwu Kółek rolniczych kwotę 3.200 zł.“

**Marszałek.** Głos ma p. Niezabitowski.

P. Stanisław Niezabitowski. Komisya uchwała po 5000 zł. na pomnożenie funduszu pożyczkowego na lat trzy, p. Merunowicz zaś wnosi, aby kwotę tę rozdzielić na kwotę 3000 zł. na pomnożenie funduszu pożyczkowego i na kwotę 2000 zł. jako subwencję na ogólne cele towarzystwa. Otóż ja zaznaczyć muszę, że to co do funduszu pożyczkowego, to kwoty te są zwrotne, zaś co się dotyczy drugiego celu to kwoty te nie powracają już do kasy.

Co do mnie nie mam nic przeciw temu, by Wys. Izba uchwaliła wniosek p. Merunowicza, w imieniu komisji budżetowej jednak nie jestem upoważniony do zgodzenia się nań, zwracam jednak uwagę, że jeżeli Wys. Izba uchwali ten wniosek, powinna co do tych 2000 zł. zaznaczyć wyraźnie, że to jest dane na lat trzy, jako wydatek nadzwyczajny, bo potem Wydział krajowy byłby zmuszony corocznie wstawić tę kwotę do budżetu.

**Marszałek.** Głos ma p. Skalkowski.

P. Skalkowski. Ja chcę wyjaśnić, że wprawdzie jest tu mowa o funduszu pożyczkowym na który proponowała komisya 5000 zł. jednak nie można rozumieć tego tak, ja-

koby kwota ta miała kiedyś do funduszu krajowego wrócić tylko ma tę cechę, że jest z funduszu krajowego wydzieloną na ten specjalnie cel, że raty które wpływają w tym funduszu pozostają. Otóż wątpię, aby Wys. Izba kiedy była w tak trudnem położeniu, aby fundusze specjalne przeznaczenie mające chciała inkamerować.

Licząc się z trudnem położeniem budżetu krajowego, p. Merunowicz nie zamierza go teraz obciążać, tylko proponuje rozdzielić kwotę tę tak, aby 3000 zł. dać do funduszu pożyczkowego, a 2000 zł. na inne cele do dyspozycji Wydziału krajowego.

Nie potrzebuję rozwodzić się o skutkach działalności towarzystwa kółek rolniczych, zaznaczę tylko, że jeżeli Kółka rolnicze są wdzięczne Reprezentacji kraju za utworzenie tego funduszu przemysłowego, to jeszcze w większej mierze mają wdzięczność za umożliwienie oparcia działalności Kółek przez lustracje handlowe i gospodarskie. Zarząd główny otrzymuje z różnych stron kraju podziękowania za to, że ci lustratorowie istnieją, że jeżdżą po kraju i udzielają informacji, przez co ułatwiają czynności bardzo trudne, z powodu braku ludzi rutynowanych, handlowej pracy.

Przy ogromnej liczbie tych kółek, przy zakładających się ciągle sklepikach lustratorów nie mogą podołać pracy. Więc z tego powodu, że stąd istotnie pożytek dla instytucji tej wielki wyniknie proszę by Wysoka Izba uchwaliła rezolucję p. Merunowicza i zgadzam się co do formalnej strony na uwagi p. Niezabitowskiego.

**Marszałek.** Głos ma p. Cielecki.

P. Cielecki. Ja z mej strony najzupełniej zgadzam się i popieram p. Merunowicza. Nie chcę Wys. Izby nużyć dłuższym wywodem o działalności Kółek rolniczych, jednak ze sprawozdań i petycji naszych Wys. Izba mogła powziąć obraz ogólny jak to Towarzystwo szybko się rozwija i potrzeba rozporządzenia pewnymi nieco znacześniejszymi funduszami na ogólne cele jest niestety koniecznością.

Fundusz pożyczkowy nadzwyczaj jest pożyteczny, jednak o wiele ważniejszą jest kwota pewna, oddana zarządowi pod kontrolę Wydziału krajowego na pewne ogólne cele. I tak n. p. wydajemy „Przewodnika“ naszym kosztem i teraz jest dążność do tego, żebyśmy mogli tego „Przewodnika“ w ruskim języku wydawać. Niestety, fundusze są tak szczupłe, że absolutnie nie jesteśmy w stanie tego uczynić.

Działalność Kółek rolniczych idzie nie tylko w kierunku handlowym, ale i w kie-

runku rolniczym, a staraniem zarządu głównego jest na to nacisk kłaść i pod tym względem rzeczywiście oddziałują te Kółka nadzwyczaj dodatnio.

Tylko działalność dodatnia w kierunku handlowym da się uchwycić w pewne cyfry, na polu zaś działalności rolniczej jest to zupełnie niemożliwym, ale wpływają te Kółka rolnicze ogromnie na podniesienie się gospodarstwa rolnego u włościan jak i na podniesienie się tych sklepików, których dziś mamy już przeszło tysiąc, a obrót ogólny wynosi kilka milionów, skutkiem tej działalności i inicjatywy jaką wzięły w tym kierunku Kółka rolnicze, przysporzy się ludności wiejskiej kilkakroć sto tysięcy oszczędności. Niewątpliwie, że te inwestycje w tym kierunku są jednymi z najwięcej pożądanych i najlepsze owoce dla kraju przynoszących.

Dlatego pozwolę sobie prosić Wys. Izbę, żeby raczyła poprzeć poprawkę p. Merunowicza, a także oświadczam, że zgadzam się zupełnie z rezolucją p. Bernadzikowskiego.

**Marszałek.** Podam do poparcia na przód poprawkę p. Merunowicza. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta. Teraz podam do poparcia poprawkę p. Bernadzikowskiego. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu w dyskusji ogólnej. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Romanowicz.** Ja w dyskusji ogólnej muszę przedewszystkiem zastrzedz się przeciw jednemu pojmowaniu rzeczy, które tu zostało wypowiedziane, a które w tym wypadku wobec małej kwoty, o jaką chodzi bardzo małego jest znaczenia, ale które przy kwotach wyższych ma znaczenie większe.

Powiedziano mianowicie, że to przeniesienie części kredytu, który miał być dany na zasilenie funduszu pożyczkowego, że więc przeniesienie tej części na zasiłek bezwrotny, jest finansowo obojętnem. Ono jest obojętnem dla budżetu na ten rok, bo na r. 1899 skutek tego nie wyda ani centa więcej, aniżeli preliminował Wydział krajowy i komisja budżetowa. Ale ono finansowo obojętnem nie jest, bo bądź jak bądź kwota, którą się uchwala dla pomnożenia jakiegoś funduszu pożyczkowego, ta kwota jest pomnożeniem majątku funduszu krajowego, bo te wszystkie fundusze pożyczkowe są majątkiem i własnością funduszu krajowego. To finansowo obojętnem nie jest. Rzecz naturalna, że tam gdzie idzie o różnicę 2000 zł. w ciągu 3 lat, to to jest rzecz mała, ale zastrzegam się dla-

tego, ażeby to, co dziś mówimy przy kwocie małej, nie było kiedyś powiedzianem przy kwocie poważniejszej.

Co do samego wniosku, to jestem w bardzo przykrem położeniu i prawie docho-dzę do przekonania, że członkowie komisji budżetowej nie powinny należeć do żadnej innej komisji w tej Wys. Izbie i przyjmować referaty, bo się ich serca rozdziela potem na dwoje. Jabym dla Kółek rolniczych dał nie tak marne kwoty, jakie tu są, ale znakomicie więcej. Niestety jestem członkiem komisji budżetowej i o tem mem stanowisku zawsze pamiętać muszę.

Ułatwili mi tę sprawę pp. Niezabitowski i Skałkowski, pierwszy jako referent rubryki XV. budżetu, a zatem tej rubryki, do której ten wydatek miałby być wstawiony. Jeżeli on oświadcza, że nic przeciw tym wnioskom nie ma, wprawdzie osobiście, ale w każdym razie, biorąc na siebie do pewnego stopnia odpowiedzialność wobec komisji budżetowej, to ja nie mogę być bardziej papieskim od papieża i nie mogę także opierać się tak silnie przy pierwotnem stanowisku, jakbym się w innym wypadku oparł.

Ja oświadczam także, że osobiście wnioskowi p. Merunowicza nie miałbym nic do zarzucenia, ale imieniem komisji gospodarstwa krajowego, za którą referuję, imieniem tej komisji zgodzić się na to oczywiście nie mogę i trwam przy pierwotnym wniosku. Pozwolę sobie jeszcze zwrócić uwagę na jedną okoliczność, może to i dla Kółek rolniczych, a może i dla innych instytucji i osób w kraju przyda się na coś.

Przecież jest dla instytucji każdej rzeczą zupełnie obojętną, czy ona petycję wniesie już w pełnym toku sejmowych obrad, czy ona te petycje wnosi w samym tych obrad sejmowych początku i kto wie, czy nawet nie byłoby wskazaniem, ażeby instytucje takie, które są w ciągłym stosunku z Wydziałem krajowym i od Wydziału krajowego corocznie stałe otrzymują zasiłki, żeby one ze swoimi do funduszu krajowego pragnieniami i życzeniami nie występowały dopiero w formie petycji podczas obrad sejmowych, ale żeby się z nimi wcześniej do Wydziału krajowego udały. Podnoszę to dlatego, ponieważ nieraz z ubolewaniem wielkiem widzę, że w chwili, kiedy Wysoki Sejm ma czynności swoje zakończyć, w chwili, kiedy budżet jest zamknięty, jeszcze się zbiegają nowe petycje, a nieraz takie, które mają w sobie wiele uzasadnienia, a których z powyższego powodu uwzględnić nie można.

Prawie jestem przekonany, że jeśliby te żądania, które teraz towarzystwo Kółek rolniczych w swych petycjach podniosło, we-

szły do Wydziału krajowego znacznie wcześniej przed Sejmem, byłby Wydział krajowy nie jeden punkt w nich poruszony uwzględnili bylibyśmy uniknęli pewnych nieporozumień. Że Towarzystwo Kółek rolniczych zasługuje ze wszech miar nie tylko na wyższą subwencję z rubryki XV., ale i na bardzo ciepłe, serdeczne, gorliwe i ofiarne poparcie ze strony Reprezentacji kraju, jak i całego obywatelstwa wszelkich zawodów w tym kraju, tego dzisiaj dowodzić nie potrzebuję, bo minęły już te czasy, które niestety pamiętam, kiedy to wobec towarzystwa Kółek rolniczych zachowywano się podejrzliwie, będzie temu lat 10 lub 12.

Po tych kilku słowach oświadczam, że imieniem komisji gospodarstwa krajowego nie mogę wniosku zmieniać i cofnąć, osobiście zaś przychyliam się do wniosku p. Merunowicza.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie punktu pierwszego.

**Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):**

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu Kółek rolniczych,

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Ostapczuk.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Ostapczuk.

**P. Ostapczuk.** Wysoka Pałato!

Pozajak tu przednamy jest sprawa Kółek rilnych, a w nas wschodnij Hałyczyni mało je takich kółek ałe my w misto kułok majemo czytalni ruski na pidstawu statutiw towarystwa Proświty, kotri zakładajut takōż kramnicy, dla toho dumaju szczo ony sut' tak samo jak tii kółka rilnych, otōż prosywbym szczo do punktu perszoho buw umiszczenyj dodatek toho zmistu (czyta):

„Poruczae sia.....

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy udzielaniu subwencji i pożyczek, kółkom rolniczym, uwzględniał w równej mierze i czytelnie ludowe we wschodniej i zachodniej części kraju.

**Marszałek.** Kto popiera ten dodatek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty. Żąda kto głosu?

**P. Nowakowski.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Nowakowski ma głos.

**P. Nowakowski.** Ja chocz tuju sprawu, kotru tu pidnis mij towarysz trocha obszernijske objasnyty. Wydił krajewyj maw do rozporządzenia około 15.000 zł. dla kółek rilnych. Teper toj fond maje buty pidwyższenyj do 40.000 zł. Komisija pred-

kładajuczy sprawozdanie ani słowom nezha-duje, szczo by i naszi czytalni ruski, kotri po najbilszoh czasty zakładajut sobi kramnicy, buły uwzhladnieni a pon że uwzhladniaje sia tylko krużki rilnych a na tuju cil wplywajut tak polski jak i ruski hroszi, otōż dla toho ne bułoby sercia w toj Wys. Pałati kołyby sia ne uwzhladnyło i ruskich kramnic i dla-toho ja popyraju poprawku p. Ostapczuka i proszu szczo by Wysoka Pałata jeju pry-niała.

**P. Wachnianin.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Wachnianin ma głos.

**P. Wachnianin.** Muszu podaty do widomosty Wys. Pałaty, szczo pod imenem czytałen „Proświty“ ne należyt rozumity towarystw dla samoho czytania i zabawy, pozajak wid kilkoeh lit tow. „Proświta“ zmi-niła swij statut o stilko, szczo pobicz czytałen zakładaje ekonomiczno hospodarski spiłki i kramnicy i tym sposobom rozbudzae w narodi ochotu do ekonomiczno hospodarskoj roboty. Ja dla toho popyraju wnesenie p. Ostapczuka, ałe chotiwbym naznaczyty, szczo by taki zapomohy iszły ne czytalniam w dijnym słowa znaczeniu, tylko tym, kotri na osnowi nowoho statutu Proświty zorganizowani jako hospodarski abo nawet promysłowi, torhowelni spiłki.

Zdaje sia meni, szczo tutki słuszniest promawlae za tim, szczo by do perszoho punktu wnesen włożyty tu poprawku, szczo-by tam buło skazaue szczo takōż i czytalni kotri zakładajut promysłowi abo torhowelni abo hospodarski spiłki, budut mohły korystaty z toho zahalnoho fondu, naznaczenoho dla zapomohy tak poważnoji instytuciji jak krużki rilniczi.

Poprawka moja zwuczyt:

„Czytelniom które mają na celu gospodarski rozwój włościan“.

**P. Merunowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Merunowicz ma głos.

**P. Merunowicz.** Poprawka p. Ostapczuka żada od Wydziału krajowego, by dbał o to, aby subwencye z funduszu krajowego używane były na popieranie czytelni zarówno w zachodniej jak i wschodniej części kraju. Jestto ogólnikowo wystosowana rezolucya.

Tak wystylizowana rezolucya z dodatkiem p. Wachnianina, zmierza o ile mogłem zrozumieć, do tego, aby w ogóle wspierać te czytelnie, które zajmują się przemysłowo-handlową działalnością po wsiach. Tak ogólnikowo wystylizowana rezolucya rzeczywiście nie daje powodu do jakiegokolwiek opozycji. Na jeden fakt zwracam uwagę że jesteście obecnie przy organizacji kółek rolniczych, więc jeżeli poprawka p. Ostapczuka była a-



dresowaną do zarządu kółek rolniczych, mogą go zapewnić, że zarząd stara się o rozwój tak w zachodniej jak i we wschodniej części kraju kółek rolniczych i mojem zdaniem nieuzasadnioną jest opozycja ze strony szanownych przyjaciół politycznych tych posłów, którzy w tym kierunku przemawiali. Przedstawiono fałszywie kółka rolnicze jako instytucję polityczną, kiedy wyraźnie w §. 1. statutu polityczne tendencje są zupełnie wykluczone a celem ich jest poparcie rozwoju rolnictwa, handlu i przemysłu pomiędzy ludnością włościańską. Jeżeli więc chodzi o popieranie tych kółek i w wschodniej Galicyi, to oświadczam, że się to już dzieje.

Członek Wydziału krajowego poseł Dr. **Sawczak**. Proszu o hołos.

**Marszałek**. Głos ma p. Sawczak.

Członek Wydziału krajowego p. dr. **Sawczak**. Wydział, szczo tutki zajszo neporozuminie, dla toho choczu toje wyjasnyty. Szczo p. Ostapczuk chocze, to żadaje sia wid kilku lit. Sprawa tak sia maje. Koły centralnyj Wydił Proświty zminyw statut widnis sia do Sojmu, o subwencji na zakładanie sklepikiw a także osobno i dla tych czytaeln o pidmohu, kotri zajmujut sia zakładaniem sklepikiw.

Dla toho Wydił krajewyj pered 2-ma czy 3 ma rokamy polahodżuczy si wneski ne wyminyw toho, tylko w zahali wskazaw: na poperanie przedpryjemstw dla selan. Romuziło sia czerez toje, szczo majut buty poperani tak Kółka rilnyczy jak i towarystwo Proświta.

Dla toho meni sia zdaje, szczo żadanie p. Ostapczuka pojasnene p. Wachnianynom daje Wydiłowy krajewomu możnist do zrobienia toho, szczo aby pid tim wzhladom ne buło żadnoho sumniwu. Dla toho ja poperaju poprawku p. Ostapczuka pojasnenu p. Wachnianynom.

**Marszałek**. Czy żada jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł **Romanowicz**. Po tem, com tu słyszal, mogłem przekonać się, że dodatek p. Ostapczuka należy do tych wniosków, które ani nie szkodzą ani nie pomagają. Jest rzeczą naturalną, że powinniśmy się starać o to, aby działalność tak użyteczna rozciągała się na cały kraj dla tego nie szkodzi ten wniosek, nie pomaga zaś dlatego bo dziś się już tak dzieje. Co się tyczy działalności Kółek we wschodniej części kraju, to gdzie się tylko trudności lokalne usunąć dają tam się wszystko robi. Ale z drugiej strony z funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych także i czytelnie połączone ze sklepikami wiejskimi zakładane przez towa-

rzystwo Proświta mają pożyczki i zasiłki, a więc rezolucya p. Ostapczuka domaga się tego, co dziś już jest, co się już dzieje, trudno się więc przeciw niej oświadczyć i gotów jestem ją przając.

**Marszałek**. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje punkt 1. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje dodatek p. Ostapczuka dopełniony przez p. Wachnianina, który brzmi (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy udzielaniu subwencji i pożyczek Kółkom rolniczym, uwzględnił w równej mierze i czytelnie ludowe we wschodniej i zachodniej części kraju.

„Czytelniom które mają na celu gospodarski rozwój włościan“ zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

2. Fundusz pożyczkowy dla przemysłowo-handlowej działalności Kółek rolniczych będzie podwyższony z kwoty 25.000 zł. do kwoty 40.000 zł. — przez wpłacenie do tegoż funduszu trzech rocznych rat po 5.000 zł. każda, od r 1899 począwszy.

**Marszałek**. Do tego punktu zgłosił p. Merunowicz poprawkę. Czy żada kto w tej sprawie głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żada, dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Romanowicz**. Oświadczenie moje w tej sprawie złożyłem już w dyskusyi ogólnej.

**Marszałek**. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Ponieważ wniosek komisji zawiera cyfrę wyższą, podam go przeto pierwszej do głosowania, a dopiero potem, gdyby ten wniosek upadł, podam do głosowania wniosek p. Merunowicza, gdyby zaś przeszedł wniosek komisji, w takim razie odpadł by wniosek p. Merunowicza. Kto przyjmuje punkt 2. wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek komisji upadł. Podaję do głosowania 1 część wniosku p. Merunowicza od słów „Fundusz“ do „1899“. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. **Niezabitowski**. Proszę o głos.

**Marszałek**. P. **Niezabitowski** ma głos.

P. **Niezabitowski**. Proszę, aby sumę 35.000 zł. rozłożono na 3 lata, i aby było napisane, że ma być rozłożoną na przeciąg 3 lat.

**Marszałek**. Czy żada jeszcze kto głosu?

P. **Merunowicz**. Proszę o głos.

**Marszałek**. P. **Merunowicz** ma głos.

P. **Merunowicz**. Zgadza się na poprawkę p. **Niezabitowskiego**.

**Marszałek.** Ponieważ p. Merunowicz przyjął ten dodatek, przeto jest tylko jedna poprawka. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Muszę zauważyć, że p. Niezabitowski trochę się łudzi, jeżeli sądzi, że swoją poprawką uratował tę rzecz na trzy lata, bo w trzecim roku przyjdzie petycja o znacznie wyższe podwyższenie i my tę petycję uchwalimy. To jest moje przekonanie.

**Marszałek.** Kto przyjmuje drugą część wniosku p. Merunowicza (czyta):

Druga dotacya w kwocie 2000 zł. rocznie będzie wstawiana w budżet krajowy do rozporządzalności Wydziału krajowego na ogólne cele rozwoju rolniczej i handlowej działalności Kółek rolniczych pod kierunkiem i kontrolą zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych. Wraz z poprawką p. Niezabitowskiego Stanisława, która brzmi „na przeciąg lat 3“, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Wobec zapadłej uchwały punkt 3 brzmi (czyta):

3. Rubryka XV. budżetu krajowego na rok 1899 wstawia się na te cele jako pierwszą roczną ratę kwotę 5000 zł. w. a.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

4. Petycję Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych L. 599/s. — 403/pet. o udzielenie subwencji na zakładanie wzorowych gospodarstw włościańskich w kraju, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedstawienia wniosków.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 4., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

5. Petycję L. 1743/s. — 1411/pet. Kółka rolniczego w Wołczy dolnej o pożyczkę w kwocie 150 zł. w. a. przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 5.. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Jest jeszcze rezolucya p. Bernadzikowskiego, która brzmi (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby na praktyczne kursa handlowe i na lustratorów

handlowych przyznał Towarzystwu Kółek rolniczych kwotę 3.200 zł.“

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego:

1. o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach;

2. o wniosku posła Wójcika w sprawie założenia zakładu sadowniczego dla zachodniej części kraju pod Krakowem;

3. o petycji Towarzystwa rolniczego w Krakowie o subwencyę celem założenia pod Krakowem zakładu sadowniczego. (All. 234).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (zaczyna czytać sprawozdanie z All. 234).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta): Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o założeniu zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach kosztem nieprzekraczalnym 47.805 zł.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1899 — kredyt w wysokości 22.805 zł. i upoważnia Wydział krajowy do wstawienia w budżet na rok 1900 kwoty 10.000 zł. — jako uzupełnienie reszty kosztów założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z c. k. Towarzystwem rolniczym w Krakowie o założenie zakładu sadowniczego w okolicy Krakowa tak, ażeby zakład ten już z końcem r. 1900 mógł wejść w życie.

5. Sejm wstawia na ten cel w budżet na rok 1899 kwotę 10.000 zł. i upoważnia Wydział krajowy do wydania jej na koszt założenia a w pierwszym rzędzie na zakupno gruntu dla zakładu.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby u c. k. Rządu poczynił usilne starania celem uzyskania subwencji ze Skarbu państwa na koszta założenia i utrzymania Zakładów sadowniczych w Zaleszczykach i w okolicy Krakowa w wysokości 50% ogólnych kosztów.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Niezabitowski Stanisław.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Niezabitowski ma głos.

**P. Niezabitowski Stanisław.** Jeżeli zabieram głos przy sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego o założeniu zakładów sadowniczych w kraju, nie czynię tego dlatego, aby zastanawiać się nad merytoryczną stroną sprawozdania, chcę tylko zwrócić uwagę na stronę finansową tej sprawy, a czuję się tem więcej do tego uprawnionym, że jako członek komisji budżetowej jestem referentem rubryki XV., w której mieszczą się wydatki na cele podniesienia gospodarstwa.

Komisja budżetowa wstawiła do preli-minarza budżetu krajowego zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego kwotę 22.805 zł. jako resztę na koszta założenia zakładu w Zaleszczykach, co razem z sumą 15.000 zł. czyni 37.805 zł. — Komisja gospodarstwa krajowego przychodzi z takim wnioskiem przed Wysoki Sejm tylko rozdziela tę kwotę mówiąc: „Sejm upoważnia Wydział krajowy do założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach kosztem nieprzekraczalnym 47.805 zł. i rozdziela na ten rok sumę tę na 2 części i przyznaje na taki sam zakład w zachodniej części kraju 10.000 zł. i upoważnia Wydział krajowy do wstawienia do budżetu na rok przyszły kwoty 10.000 zł. na ukończenie budowy szkoły w Zaleszczykach, tem samym obciąża budżet krajowy na rok przyszły o kwotę 10.000 zł., a przecież na ukończenie drugiego zakładu w wschodniej części kraju będzie eo ipso, jeżeli Wysoki Sejm wniosek ten uchwali, budżet obciążony znaczną kwotą. Czini to komisja gospodarstwa nie porozumiawszy się wprzód z komisją budżetową, ani z Wydziałem krajowym, który przede-wszystkiem jako administrator funduszu krajowego, może mieć pogląd na przyszły budżet krajowy i powinien być zapytany, czy uważa ten wydatek na rok przyszły za możliwy.

Wprawdzie sprawozdawca komisji gospodarstwa krajowego, jako członek komisji budżetowej oświadczył na tejże komisji, że na ten rok kwota ta nie zostanie podwyższona, tylko rozdzielona.

Myślałem, że komisja gospodarstwa krajowego tak znaczną sumę zaoszczędziła na Zaleszczykach, że kwota ewentualna wystar-

czy na założenie zakładu w drugiej części kraju, — tymczasem tak nie jest. — Zdaje mi się, że sprawa tak znacznych wydatków powinna być przedewszystkiem badaną przez Wydział krajowy ze strony merytorycznej i finansowej, a gdyby Wydział krajowy uznał ten wydatek za korzystny, mógłby przyjść z odpowiednim wnioskiem. Nie mogę głosować zatem za wnioskiem komisji i stawiam następującą rezolucją jako poprawkę (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby potrzebę założenia zakładu sadowniczego w zachodniej części kraju, zbadał i zdał o tem sprawę na najbliższej sesji Sejmowej.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Stanisława Niezabitowskiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu?

**P. Czecz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Czecz ma głos.

**P. Czecz.** Nie mogę obecnie wchodzić w kwestyę budżetową, nie należę do komisji budżetowej — jednak nadmieniam, że członek komisji budżetowej przyjął podzielenie kwoty 30.000 zł. na zakład krakowski i na Zaleszczyki. Jeżeli z jednej strony uznano potrzebę zakładu w Zaleszczykach, to śmiem przypomnieć, że kwestya podobnego zakładu w zachodniej części kraju jest od 5 lat poruszana. Rozumiem, że każda kwestya potrzebuje pewnego czasu, aby rozpatrzyć się w niej bliżej, zbadać możebność i ewentualne jej zyski obliczyć, ale nie pojmuję, by do tego celu potrzeba było aż 4—5 lat.

Zapewne towarzystwo krakowskie, które w tym kierunku wystąpiło z inicjatywą, w skromniejszy sposób motywowało swoje żądania, jednak po rozpatrzeniu tej sprawy uznano, że trzeba zakupić grunt potrzebny pod ten zakład, a nie jak pierwotnie projektowano, wydzierżawić.

Dla poparcia takiego zakładu muszę nadmienić, że sąsiednie Węgry mają 17 zakładów takich, gdzie są zagrody o 20 morgach; dalej wszystkie małe zakłady istniejące przy radach powiatowych, gdzie się roz-daje drzewa owocowe po cenie własnych kosztów nie mogą wydać odpowiednich rezultatów dla braku odpowiedniego kierownictwa i odpowiedniego materiału w zakładzie — mnożą różnorodność owoców i nie wydają odpowiednich gatunków szlachejnych.

Krakowskie okolice wywoziły w ubiegłych latach do 70 tysięcy cetnarów metr. owoców. Ogólnem narzekaniem kupców było że jest 20 do 30 gatunków owoców. Gdyby się znalazł jednolity towar, cena podniosłaby się. Całe sadownictwo spoczywa w rękach włościan i obszarów dworskich; więc tę gałąź potrzeba w kraju rolniczym poprzeć. Postę-

powanie więc komisji jest usprawiedliwione, choć może budżetem, nie dałoby się rzeczowo usprawiedliwić.

**P. Biliński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Biliński.

**P. Biliński.** Nie mogę tej sprawy traktować ze stanowiska fachowego, jeno czysto budżetowego. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że we wszystkich parlamentach, przynajmniej w austriackim przyjęto zasadę, że komisje nie proponują Izbie nowych wydatków bez zgody władzy administracyjnej odpowiedzialnej za gospodarstwo państwowe czy krajowe, a więc w tym wypadku bez zgody Wydziału kraj. komisja fachowa proponuje nowy wydatek bez porozumienia się z komisją budżetową, odpowiedzialną znów wobec Sejmu za porządek w budżetowaniu. Skutkiem tego mamy wnioski, które na pozór wydają się niewinne, ze stanowiska zaś finansowego są niebezpieczne. Wygląda to tak, że komisja gospodarstwa zaoszczędza właściwie na 1899 r. 10 tysięcy. Otóż ja bym był zdania, żebyśmy tego zaoszczędzenia nieprzyjęli; Wydział uprasza o wstawienie tych 10 tysięcy na rok przyszły, t. zn. że tymi 10 tysiącami już obciążamy budżet roku przyszłego. Komisja budżetowa z trudnością zestawiała budżet w którym się równają wydatki i dochody i tych 10 tysięcy już się znajduje w budżecie tegorocznym. A ponieważ komisja ma obawy co do budżetu przyszłorocznego, więc sądzi, że należy tę kwotę w r. 1899 wstawić, bez względu na to, czy zostanie w tym roku wydana, tak że już do p. 3 wniosku komisji należy zrobić poprawkę w tym duchu, że Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1899 kredyt w wysokości 32.805 zł. Wysoka Izba powinna p. 4. i 5. wniosku odrzucić; to zupełnie nie przeszkodzi, że Wydział będzie mógł z Towarzystwem rolniczym o tę sprawę traktować i w miarę jak będzie zakład potrzebował, postawi wnioski zbadania sprawy przez Sejm i na przyszły rok swobodnie będzie decydował w granicach środków jakie będą. W tym duchu popieram wniosek p. Niezabitowskiego.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Bilińskiego, zechce rękę podnieść (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Andrzej Potocki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Potocki Andrzej ma głos.

**P. Andrzej Potocki.** Jakkolwiek pochodzę z zachodniej części kraju i jestem członkiem krakowskiego Towarzystwa rolniczego, to jednak względy wyłuszczone przez JE. p. Bilińskiego spowodowały mię do głosowania przeciw wnioskowi komisji. Muszę jeszcze przedstawić jak się rzecz ma. Towarzystwo krakowskie wniosło petycję do Sejmu o udzie-

lenie kwoty 3.600 zł. na subwencyę ogrodu wychowawczego w celu popierania sadownictwa krajowego. Komisja załatwiła to w ten sposób, że chce założyć krajowy zakład sadowniczy w zachodniej części kraju. Mnie się zaś zdaje, że moglibyśmy w ten sposób tę kwestyę rozwiązać, ażebyśmy powrócili do pierwotnej myśli Towarzystwa, a mianowicie zastanowili się nad tem czyby niemożna żądanej subwencyi na ten rok udzielić. Przedstawiony nam dopieroco preliminarz budżetowy na r. 1899 przedstawia jeszcze pewną nadwyżkę, którejby można użyć na ten cel. Nie chcę tu jednak przesądzać, aby odrazu tę nadwyżkę na to obrócono ale aby Sejm odesłał to do komisji budżetowej z tem poleceniem aby się zastanowiła czy na r. 1899 można się przychylić do petycji Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

**P. Biliński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Biliński.

**P. Biliński.** Ja ze stanowiska formalnego najzupełniej zgadzam się z wywodami p. Potockiego. Zupełnie się rzeczy tak mają, że zamiast załatwienia bezpośredniego podania Towarzystwa, komisja poszła dalej i znacznie wyższych sum wymaga od kraju. Gdyby ta petycja była przydzieloną komisji budżetowej, to bardzo być może, że byłyby się znalazły środki na subwencyę. Rzecz ta całkiem nie prejudykuje co do późniejszych wydatków.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę p. hr. Potockiego, że mamy nadwyżkę wszystkich 8.990 zł. a z tego już 5.000 zł. poszło skutkiem uchwały wczorajszej na cele melioracyjne. Zostaje więc 3.990 zł. Czy ze względu na to, że mamy przed sobą obrady budżetowe, wypada już dziś kompletnie prawie co do centa zużyć nadwyżkę — to pozostawiam Sejmowi do rozważenia. Mnie się zdaje, że i hr. Potocki, który jest także członkiem komisji budżetowej i nad całością finansów wraz z nami gorliwie czuwał, przyzna mi, że to byłoby nieostrożnem. Więć nie należałoby w tym roku tej petycji załatwiać.

Dlatego nie mogę się oświadczyć za wnioskiem hr. Potockiego.

**P. Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Żardecki ma głos.

**P. Żardecki.** Podzielim zupełnie ważność założenia Zakładu sadowniczego w zachodniej części kraju, jednak jeżeli chodzi o to, aby hodowlę drzew owocowych rozpowszechnić wśród ludu, to najskuteczniej możnaby to zrobić przez czynniki miejscowe, mianowicie jeźliby rady powiatowe po powiatach zakładały ogrody i drogą nagród czy premii lub w innej formie bezpłatne drzewka owocowe włościom rozdawały.

Otóż w tym duchu proponuję rezolucję, aby Wydział krajowy zachęcił rady powiatowe do zakładania ogrodów w każdym powiecie, a to da się przeprowadzić wcale skromnymi środkami.

Rezolucya moja brzmiałaby:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w odpowiedni sposób zachęcał Rady powiatowe do zakładania powiatowych ogrodów dla hodowli drzew owocowych.

**Marszałek.** Kto popiera rezolucję p. Żardeckiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Czecz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Czecz ma głos.

**P. Czecz.** Jestem przeciwny wnioskowi p. Żerdeckiego z fachowych względów, bo pojmuję, że Rady powiatowe mają do pewnego stopnia obowiązek czuwać nad rozwojem dobrobytu, ale Rady powiatowe rzadko w gronie swoim posiadają kogoś, ktoby był ukwalifikowanym w kwestyach sadownictwa.

Kwestya ta wyszła już z tej formy, aby wystarczało ogród wytworzyć, który się subwencyjonuje kwotą 300 lub 400 zł.

Jabym widział w rozdrobieniu akcyi bardzo wielką niekorzyść dla handlu owocami i wróciłbym do tego życzenia, które wypowiedzieli kupcy, że nie mamy jednolitego towaru.

Co do JE. p. Bilińskiego, to bardzo cennie wszystkie jego uwagi, co się tyczy budżetu, bo w budżetowaniu porządek przedewszystkiem musi być zachowany, tylko bym prosił, jeżeli się już nieda przeprowadzić t), co komisya gosp. krajowego proponowała, aby Wysoka Izba rzącyła wniosek hr. Potockiego przynajmniej przyjąć, aby założenie zakładu raz już mogło z miejsca ruszyć.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Romanowicz.** Komisya gospodarstwa krajowego wychodziła z tego założenia, że utworzenie wyższego zakładu w okolicy Krakowa podobnego jak w Zaleszczykach jest niezbędnym i nagłym interesem zachodniej części kraju.

Przynaję, że zakład zaleszczycki nie działa wyłącznie na powiat i na swoją okolicę, ale i na okolicę szerszą, ale każdy mi to przyzna, że działalnością swoją nie będzie mógł sięgnąć aż do okolic Krakowa.

W obec tego przy wysokim wydatku, jaki się czyni na zakład zaleszczycki, pewne odporne stanowisko w obec petycyi towarzystwa rolniczego w Krakowie byłoby do pewnego stopnia pokrzywdzeniem zachodniej części kraju i tembardziej, że tę sprawą

Towarzystwo rolnicze krakowskie od szeregu lat porusza i dotychczas jeszcze przeprowadzić jej nie mogło.

A że ludność tamtych stron dojrzała bardzo już do tego, aby z tych pouczeń i z tego udzielania mu bezpośrednio drzewek, korzystać w jak najobfitszy sposób, to chyba panowie, którzy ludność znacie i którzy wiecie o ile ona postąpiła w pewnej gospodarności i działalności gospodarczej, zapewne przyznacie.

Komisya gospodarstwa krajowego przeto weszła w meritum petycyi towarzystwa rolniczego, a mogła to tem lepiej uczynić, że miała w swoim gronie wybitnych reprezentantów towarzystwa rolniczego, od których mogła wszelkich bezpośrednich informacji zarządać i uzyskać. Owoż załatwienie petycyi nie dosłownie takie, jakie było petitum, ale jakie tu hr. Potocki wnosi, byłoby zupełnie niepraktyczne, a to z tego powodu, że towarzystwo rolnicze krakowskie wyobrażało sobie, iż można zakład ten założyć na gruncie wydzierżawionym. I ta była różnica zasadnicza między Towarzystwem rolniczem a Wydziałem krajowym, bo to chyba także jasne, że zakładanie takiej instytucyi na gruncie wydzierżawionym, budowanie budynków, regulowanie gruntu i użyźnianie i urządzenie całego sadu i ogrodu na obcym gruncie, to jest rzecz bardzo ryzykowna, narazić się można zawsze nato, że się z tego gruntu wyrzuconym będzie.

Otóż trzeba było szukać jakiegoś punktu wyjścia, a gdy równocześnie szanowni reprezentanci krakowskiego Towarzystwa rolniczego oświadczyli, że ich dążenia zupełnie temu odpowiadają, aby zakład taki był zakładem krajowym, gdzie niewątpliwie wpływ Wydziału krajowego i Wysokiego Sejmu będzie silniejszy i wydatniejszy, gdy to jeszcze połączyło się z kwestyą, zakupna gruntów, przeto komisya gospodarstwa krajowego sądziła, że może tej Wysokiej Izbie zaproponować, aby już bezpośrednio do akcyi w tej sprawie przystąpić.

Nie jest tak, jak tu mówiono, żeby się komisya gospodarstwa krajowego nie porozumiała z Wydziałem krajowym. Szanowny zastępca członka Wydziału krajowego, który ówczas tym departamentem kierował był na posiedzeniu komisyi i oświadczył, że nie ma nic przeciwko takiemu sposobowi załatwienia sprawy, jak komisya proponuje porozumienie to było wprawdzie na piśmie, nie wywołało żadnych uchwał, ale oświadczenie obecnego na posiedzeniu członka Wydziału krajowego.

W obec tego komisya gospodarstwa krajowego w uznaniu wielkiej nagłości sprawy miała przed sobą tylko jedną kwestyę,

aby rzecz tak załatwić, aby budżetowi na rok 1899 nie zaszkodzić i to załatwienie znalazła w ten sposób, że ponieważ zakład zaleszczycki nie może już w tym roku tak być ukończony, aby cała kwota 32.000 zł. miała być wydana, więc można ująć Zaleszczykom „pozornie“ jak powiada JE p. Biliński 10.000 zł. i wydać na Kraków.

Jeżeli powiedziałem pozornie, to nie w tem znaczeniu, jakbym co ukrywał, bo jest rzeczą jasną, że te same 10.000 zł. w 3im wniosku oszczędzone, wydamy w wniosku 5tm. Nie ulega żadnej wątpliwości, że to obciąża do pewnego stopnia budżet na rok 1900. Ale wszakże to nie pierwsza uchwała Wysokiego Sejmu, która obciąża budżet na rok 1900; nawet ośmielę się przypomnieć, że przy obradach nad rubryką VII budżetu krajowego już w komisji budżetowej niektóre takie rzeczy uchwaliliśmy, które uchodzą jako pierwsza rata na rok 1899, a wejda jako druga, a bodaj trzecia rata do budżetu na rok następujący. Zdaje mi się więc, że komisya gospodarstwa krajowego nie popełniła tak wielkiej zbrodni, gdy poszła tą drogą, którą komisya budżetowa czasem chodzi, chociaż nie bardzo chętnie. A zwrócić muszę jeszcze uwagę na to, że zakład krakowski z natury rzeczy kosztować będzie znakomicie mniej, niż zakład zaleszczycki, a to dlatego, ponieważ w samym programie, na który komisya gospodarstwa krajowego w zasadzie się zgadza, którego przeto i Wydział krajowy w rokowaniach z Towarzystwem rolniczym trzymać się będzie, rzecz jest pojęta w sposób o wiele oszczędniejszy, aniżeli program zaleszczycki, że nauk teoretycznych w tej szkole nie będzie zupełnie, wskutek czego budynki będą przedstawiały koszt mniejszy; w krakowskim zakładzie nie potrzeba będzie tych specjalnych wydatków, co w zaleszczyckim, wskutek tego, że ten ostatni ma na oku morele i winograd, czego w krakowskim zakładzie nie będzie; jednym słowem zakład krakowski z natury rzeczy i tendencyi towarzystwa rolniczego będzie kosztował mniej niż zaleszczycki. A dalej Towarzystwo rolnicze uzyskało już przyrzeczenie poważnego zasiłku na ten cel od szeregu rad powiatowych zachodniej części kraju; uzyskało dalej w zasadzie, choć może nie na piśmie przyrzeczenie poważniejszej subwencji ze skarbu państwa i jakoś mam to przecucie, że jeżeli my połączymy te 2 zakłady wspólnemi staraniami wobec Wiednia, to kto wie, czy nie wyjdziemy na tem lepiej, niż żądając w jednym roku na zakład zaleszczycki, w drugim roku na krakowski zasiłku.

Z tych więc powodów, ponieważ nie mogę zgodzić się na to, ażeby fundusz krajowy na jakieś wielkie narażał się ryzyko

i na to, ażebyśmy odraczali spełnienie życzeń ludności zachodniej części kraju, życzeń od długich lat bardzo silnie stawianych — przypominam, że w tej sprawie weszła tu petycja Towarzystwa rolniczego i gorąco poparty wniosek p. Wójcika, który z pewnością nim go postawił, dobrze ze swymi przyjaciółmi i wyborcami rzecz tę rozważył i jest wyrazem ich życzeń, tak samo, jak petycja Towarzystwa rolniczego w Krakowie jest niewątpliwie wyrazem życzeń ludności zachodniej części kraju — jabym prosił, ażeby Wysoka Izba zechciała przyjąć wnioski, które zmierzają do równomiernego traktowania obu części kraju.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie punktu pierwszego.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o założeniu zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt pierwszy zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie punktu drugiego.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach kosztem nieprzekraczalnym 47.805 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt drugi zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie punktu trzeciego.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1899 — kredyt w wysokości 22.805 zł. i upoważnia Wydział krajowy do wstawienia w budżet na rok 1900 kwoty 10.000 zł. — jako uzupełnienie reszty kosztów założenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

**Marszałek.** Do wniosku trzeciego jest poprawka p. Niezabitowskiego i JE. p. Bilińskiego, która podwyższa w ustępie pierwszym cyfrę na 32.805 zł., cały zaś następny ustęp odpada. Do głosowania zatem podam najpierw ustęp pierwszy tego wniosku wraz z poprawką pp. Niezabitowskiego i Bilińskiego a jeżeli się ta poprawka utrzyma, to odpadnie potrzeba głosowania nad samym wnioskiem Komisji.

Członek Wydziału krajowego p. **Brykczyński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Brykczyński. Członek Wydziału krajowego p. **Brykczyński.** Tylko kilka słów dla wyjaśnienia,

ponieważ szan. referent powołał się na moją obecność w komisji. Otóż ja rzeczywiście powiedziałem, że przeciw takiemu wnioskowi nie bym nie miał, jeśliby się Komisya budżetowa nań zgodziła, a Szan. referent powiedział, że się z Komisją budżetową co do tego porozumie.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek trzeci z poprawką pp. Niezabitowskiego i Bilińskiego zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. W skutek tego odpada już dalszy ustęp tego punktu zaczynającego się od słów „i upoważnia“ aż do słów „kwoty 10.000 zł.“ Proszę o odczytanie punktu czwartego.

Sprawozdawca p. **Romanowicz** (czyta):

4 Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z c. k. Towarzystwem rolniczym w Krakowie o założenie zakładu sadowniczego w okolicy Krakowa tak, ażeby zakład ten już z końcem r. 1900 mógł wejść w życie.

**Marszałek.** Zamiast tego wniosku p. Niezabitowski proponuje poprawkę która brzmi: (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby potrzebę założenia zakładu sadowniczego w zachodniej części kraju, zbadał i zdał o tem sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt).

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Ja bym jednak prosił, żeby Wysoka Izba *stante concluso* zgodziła się na ten wniosek tak, jak go komisya postawiła t. j. z opuszczeniem wyrazów „tak ażeby zakład ten już z końcem r. 1900 mógł wejść w życie, bo jeżeli przyjęty będzie wniosek według stylizacji p. Niezabitowskiego, to Wydział krajowy ma tylko jedno zadanie t. j. zbadanie potrzeby podczas gdy ta potrzeba jest już zbadana i uznana przez reprezentacje interesów rolniczych zachodniej części kraju. Więc jeżeli chcemy coś zrobić rzeczywiście, to byłoby odpowiedniem polecić Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z Towarzystwem rolniczym w Krakowie o założenie zakładu sadowniczego, tak aby ten zakład istotnie z końcem 1900 r. mógł już wejść w życie.

**P. Kramarczyk.** Proszę o głos,

**Marszałek.** Głos ma p. Kramarczyk.

**P. Kramarczyk.** Wysoka Izbo! Ja nie chcę sprzeciwiać się wnioskowi kolegi p. Wójcika, który żąda rozszerzenia zakładów rolniczych, bo i ja uważam, że przyszłość nasza jako narodu rolniczego zależy w bardzo wielu wypadkach od rozszerzenia tego pszczelnictwa, sadownictwa i ogrodnictwa; ale żywię z nadto wielką obawę, ażebym mógł postawić wniosek, byśmy zaraz w tej chwili bez zastanowienia mieli wyrzucić 10.000 zł. To byłoby ryzyko i ja dlatego byłbym za odesłaniem tego do Wydziału krajowego, a Wydział krajowy niech postawi wniosek na najbliższej sesji. Chcę jeszcze zaznaczyć, że chcąc rozszerzyć ogrodnictwo i sadownictwo to — mnie się zdaje — najlepiej zakładać szkółki przy radach powiatowych, bo w wielkim zakładzie będzie z tego korzystać kilkunastu nauczycieli, którzy będą brać po kilkanaście tysięcy pensyi i będzie ta sama korzyść, co ze szkoły rolniczej w Czernichowie; to mnie trochę wprawia w obawę; dlatego będę głosił za tem, ażeby wniosek odesłać do Wydziału krajowego i popieram wniosek szan. p. Żardeckiego, aby przy radach powiatowych takie szkółki zakładać.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Podam najpierw pod głosowanie poprawkę p. Niezabitowskiego, która ten wniosek komisji modyfikuje. Kto się z poprawką tą zgadza zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Nie jest przyjęta. Kto przyjmuje punkt 4. wniosku komisji w stylizacji zaproponowanej przez sprawozdawcę zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Wniosek piąty odpada wobec uchwały powziętej co do wniosku trzeciego.

Proszę o odczytanie wniosku szóstego.

Sprawozdawca p. **Romanowicz.** Z tego samego powodu wniosek opiewa: (czyta):

6) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby u c. k. Rządu poczynił usilne starania celem uzyskania subwencji ze Skarbu państwa na koszt założenia i utrzymania Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach w wysokości 50% ogólnych kosztów.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa, zamknięta. Kto przyjmuje punkt szósty, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucya p. Żardeckiego, która opiewa: (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w odpowiedni sposób zachęcał Rady powia-

towe do zakładania powiatowych ogrodów dla hodowli drzew owocowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucję zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia Siostrom miłosierdzia w Sądowej Wiszni subwencji na budowę szpitala dla ubogich chorych w Sądowej Wiszni. (All. 235.)

Sprawozdawca poseł Jordan ma głos.

Sprawozdawca p. Jordan. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 235.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Jordan (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się Zgromadzeniu Sióstr Św. Wincentego a Paulo we Lwowie subwencję w kwocie 5 000 zł. na budowę nowego szpitala w Sądowej Wiszni i upoważnia Wydział krajowy do wstawienia powyższej sumy do wydatków w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1900.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za r. 1897. (All. 236.)

Sprawozdawca poseł Loewenstein ma głos.

Sprawozdawca poseł Loewenstein. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 236.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Loewenstein. Przewszystkiem sprostować muszę błąd drukarski w sprawozdaniu; na 3. stronie ustęp czwarty u dołu ma opiewać jak następuje: (czyta):

„Z porównania z ogólnym stanem pożyczek hipotecznych okazuje się, że dłużnicy 90% wszystkich długów hipotecznych Banku krajowego płacą swe raty jak najregularniej i że tylko dłużnicy, 10% długów dopuszczają się do zwłoki“.

Wnioski Komisji opiewają: (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym.

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutorium z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1897.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie punktu pierwszego. Sprawozdawca p. Loewenstein (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie punktu drugiego.

Sprawozdawca p. Loewenstein (czyta):

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutorium z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1897.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gminnej o petycjach w sprawie połączenia wsi i miasteczka Skole w jedną gminę. (All. 237.)

Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 237.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Merunowicz. (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy o wcieleniu wsi Skolego do miasteczka Skolego w powiecie Stryjskim stosownie do postanowień §. 96 ustawy z dnia 3. lipca 1896, Dz. ust. kraj. nr. 51. W ustawie tej ma być jednak zastrzeżeniem, iż majątek swój i dobro, o ile nie pozostawały do-



tyczas we wspólnem posiadaniu, zachowują i nadal obie połączone miejscowości jako odrębną własność, i że istniejące w chwili wejścia w życie ustawy długi swoje umorzy każda z nich dochodami z własnego majątku.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Okuniewski.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos p. Okuniewski.

**P. Okuniewski.** Wże tamtoho roku ta sprawa mnoho narobyła hałas, i po mojej dumci sowim sprawedywo. Rozchodyło by sia o skasowanie o wymazanie z karty geograficznej odnoho ruskoho seła i o inkorporacyu jeha do mistoczka oczywdno żydowskoho. Nefortunnyj pan burmistrz, Mironowycz dowiwszy jak zaczuwaju mistoczko swoje trochi ne do ruiny zadowżywszy jeha, narazywszy na czystenni procesa chotiw by teper tak samo uszczasływyty i seło Skole. Prawda, toje chłopskie seło ne spysałos teper switło, bo koły — ne znaju wże czy za jaki prowyny, czy w naślidok machinacij p. burmistrza Mironowycza zasuspendowano wijta chłopskoho w seli Skolim, to chłopcy wybrały sobi na wijta — żyda — aże z toho jeszcze ne wychodyt, szczyby my toj stan zakripuszczaly i uże na wiky piddawaly chłopiw iz Skoloho pid uprawu żydiwsku mista. Nadto ne možu sia zhodyty z tym projektom komisiji dla toho, bo tam stoit ne možlywyj jurydyczno ustup. (czyta): „że majątek swój i dobro, o ile nie pozostawały dotychczas we wspólnem posiadaniu, zachowują i nadal obie połączone miejscowości, jako odrębną własność i że istniejące w chwili wejścia w życie ustawy długi swoje umorzy każda z nich dochodami z własnego majątku“.

Proszu Paniw, szczo to bude za hromada z dwoma zariadamy majetkowyny z dwoma bilansamy i budżetamy dochodiw i do-  
whiw? Czy chto spysze tych ludej kotri należat sechodnia do odnoj i do druhoj grupki hromadian. Zrobyt sia chaos, a jak sia lude pożeniat, chto bude znaw do jakich toj abo toj należyt? Bez uporiadkowania kwestyi majetkowej zrobymo jurydyczne i faktyczne monstrum.

Motyw kotryj tamtoho roku sponukaw Wys. Pałatu do widroczenia podobnoho wnesenia, buw toj, szczo toje seło sprawuje sia lycho pid wzhladom sanitarnym, szczo mistoczko toje maje wsi szansy statyś miscem kupelwym a ne może sia z pryczyny neporjadku w seli rozszyryty. Aże Panowe, wczera wże uchwałyłyśmo wże w tretim czytaniu zakon budowlanyj kotryj tomu zaradzyte i jesly sia choce szczyby zapanowaw poriadok w seli pid wzhladom klimatycznym to można tym zakonom wsio zrobyty. Nyni tam je neporja-

dok, zawtra może wże buty poriadok i pry zrostojaczij proświti nastupyt se pewno. Jesly że seło my piddamo pid uprawu mista, to wsio propade, wsio zzydowatije! Tilko wże propowniujemo krywd w kraju na koryst mist a na szkodu sil tilko uchwalujemo tut kopytkowych konsumcyjnych podatkiw, dodatkiw itp. szczo chłop krim wsich swoich dodatkiw musyt jeszcze mista żydiwski uderżuwaty. A tut perszy raz idemo szcze dalsze na pidstawi zakona proszu Paniw, po prostu kasujemy seło, bo tak susidnomu żydiwskomu mistoczkowy wyhidno. Proszu szczyby Wys. Pałata do seho wnesenia ne prychyłyła sia.

**P. Wachnianin.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Wachnianin ma głos.

**P. Wachnianin.** Zabyraju hołos pry tij sprawi z okremych motywiw wid tych jaki pidnis p. Okunewskij. Rozchodyt sia o połączenie mista Skole z sełom Skole i doperwa pry tij nahodi wyszło na jaw, szczo w seli Skole i w misti Skole do seho czasu dijałyś pid wzhladom hospodarki neczuwani riczy, szczo w seli Skole zamist starszyny hromadzkoji wiwsi uprawy jakijś pan Liebenhaut a pry nim duże katylinarna postat jakołos widprawlenoho pysara Rady powitowoji jakijś Bialik, i szczo tych dwoch ludej potrafyły czerez dowhi lita zamist starszyny hromadzkoji, uprawlaty ciłym majnom seła. Pokazało sia pry tim, szczo i misto Skole ne kończe korektno oruduje swoimi sprawamy szczo posidajuczny znacznyj majetok w lisach, sinożatiach i pasowyskach, nyni wykazuje sia samymy dowhamy a aktywa wynosiat tylko wseho na wse 20.000 zł. umiszczeni na szkoli w kw. 15 000 zł. i na rizni w kw. 5000 zł. A deż podily sia ti majetki w nedwżyzmostiach?

Proszu Paniw, to słuczajno widkryło sia Takij neład w dwoch miscewostiach. Aże ja czuju, szczo ne łyszen tam, aże i po druhich miscewostiach hospodarka po sełach i mistoczkach je nekończe korektna. I dla toho pry toj nahodi pozwolu sobi zweruty uwahu kompetentnych włastej, szczyby dla ratowania naszych żyteliw riszyły sia na szczoś bilsze riszczoho. Znajemo szczo nad majetkom hromadskim maje nadzir Rada powitowa wzhladom wydił powitowyj, znajemo szczo mista naszi takoz powynno kontroluwaty prawytelstwo abo i własty autonomiczn. Aże se ne dije sia i oś prychodyt do takich istoryj jaki wyszły na jaw w tych dwoch miscewostiach. Ja budu hołosuwaty, szczyby tuju sprawu peredaty Wydiłowi krajewomu do rozślidzenia aże ne w tim dusi, szczyby w ślidujucznyj sesiji Wydił pryjszow z zakonom, kotryjby społuczzyw ti dwi hromady. Ni. Ja choczu, szczyby Wydił krajewyj

zadaw sobi trud newdiacznyj, rozślidyty widnosyny na miscy i pryjty pered Sojm z takim wneseniem jakie sam postawyt. Ne možu buty takōż za tym, szczo ti dwi miscewosty spōluczeno w odnu administracyjnju hromadu, bo ne baczu w aktach dokaziw, szczo ony choczut spōluczty sia.

Czy Parowe dumajete, szczo seło upomynaje sia o spōluczenie z mistom? Ni. Tut wprawdi je petycyja, ale pidpysana pid teroryzmom ludej a la Libenhaut i zda-jet' sia meni, szczo na tij petycyji pidpysanych je zamist kilkadiesiat hromadian, lysze dwoch.

Ne wirju prote, szczo seło Skole i misto Skole choczut' spōlucztyś. Sprawa dla mene nejasna — dalsze boju sia, szczo po ewentualnim spōluczeniu, budut' bezustanni procesy o majetok. Ja znajszow w aktach, szczo seło ne obdowżene i maje znaczni aktywa, a krim toho 141 morgiw lisa, sinożatij i pasowysk. Za te w bilansi majetkowim mista znajszow ja sami nedobory, znajszow nawet pożyczku na 11.000 zł.

Dalsze protywlus ja spōluci i z toji pryczyny, szczo boju sia, szczo by hromada chłopska z czasom ne wtratyła ciłoho majna na koryst' hromady administracyjnoji. Znajzu z doświetu, szczo nyini w Hałyczyni we de sia może kilkadiesiat' sporiw o te, szczo hromada administracyjna chce zabraty kołyszni chrystyjański majetki.

Nawedu łyszeń kilka miscewostej, jak Kałusz, Monasterzyska, Uhniv i druhi de hromada chrystyjańska maje może  $\frac{1}{2}$  miliona majetku, a nyini administracyjna hromada siahaje rukoju za nym.

Taki spory powstanut i tut, tym bilsze, szczo znajemo, szczo nasz selanyn ne je nyini w możnocy obronyty sia proty toho ruchływoho, energicznoho elementu, jakij perewažno zaselaje misto Skole.

Ja znaju, szczo do rady hromadzkoji wijszłaby perewaha toho (ne choczuz nazwaty po imene) toho ruchływoho elementu, kotryj może ne kończe dbaje pro interes chrystiańsko ho nasełenia.

Otże boju sia, szczo by sprawdi to seło ruskie ne buło wymazane z geograficznoji karty Hałyczyny. I dlatoho chotiwbym ja, szczo by ewentualna uchwała Sojmu buła zmodyfikowana, szczo by imenno p. referent, kotryj z wełykoju sowistnostju i starannostju rozhlanuw sia w toj sprawi, widstupyw wid perwisnoho swoho wnesenia, szczo by ti dwi hromady wże teper spōluczty, ta szczo by zhodyw sia peredaty ciłu siu sprawu Wydiłowi krajowemu do rozślidzenia i do postawienia widpowidnych wnesień na śliduczczij sesyi.

Ne wiazim Wydiłowi krajowemu ruk, dajmo jemu czas, szczo by rozhlanuw sia w miscewych widnosynach i sowistno na ich pidstawie skazaw, na śliduczczij sesyi, czy widpowidno spōluczty dwi hromady w odno, czy może zachodiat jakis ważni pryczyny sprotywyty sia takij spōluci?

Członek Sejmu rektor **Kadyi**. Proszę o głos.

**Marszałek**. Głos ma poseł rektor **Kadyi**.

Członek Sejmu rektor **Kadyi**. Zapytywałem p. Okuniewskiego, czy był kiedy w Skolem, odpowiedział mi że nie był. — Ja wszakże w Skolem byłem nieraz, znam to miejsce jeszcze z tych czasów kiedy się miasto spaliło, jeszcze przed tym czasem, jak został wybrany burmistrzem Dr. Mironowicz, znany mi dobrze jeszcze z czasów, gdyśmy obaj studyowali medycynę.

Otóż przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że kolega Mironowicz, burmistrz miasta Skolego jest Rusinem, że zatem w mieście rusini rządzą, podczas gdy w tak zwanej wsi przewagę mają żydzi. Te dwie gminy, jak to w sprawozdaniu podniesiono, wrzynają się swojemi terytoryjami wzajemnie tak jedna w drugą, że odrębność tych dwóch gmin mnie się przedstawia jako absurdum.

Jest to tak, jak gdyby np. Chorążczyzna tworzyła osobną gminę „wies Lwów“, a reszta Lwowa była „miastem Lwów“ i gdyby chodziło o połączenie tych dwóch gmin w jedną całość.

Czułem się spowodowanym zabrać głos głównie dla sprostowania faktu, któryby mógł Wys. Izbę wprowadzić w mylne mniemanie, jakoby ta wieś, o której złączenie tu chodzi, była ruską wsią, która ma być pochłonięta przez żydowskie miasteczko.

Rzecz się ma odwrotnie. Wobec tych żywiołów, jakie w tej tak zwanej wsi rejdzą a to jak ze sprawozdania komisji można się przekonać, na szkodę tej gminy i całej osady w tej dolinie się znajdującej, wobec tych stosunków jest rzeczą w wysokim stopniu pożądaną, żeby to szkodliwe gospodarstwo raz się skończyło, a jest to możebnem wtedy, gdy te obydwie gminy zostaną połączone i gdy kierownictwo dostanie się w tak energiczne ręce jak Dra Mironowicza.

Dr. Mironowicz jest dzieckiem tej okolicy, w głębi tych gór się urodził i wychował (w Orawie), a wiele dobrodziejstw zdziałł dla całego miasta i okolicy.

Dlatego prosiłbym Wys. Izbę o przyjęcie wniosku komisji.

**P. Sawczak**. Proszu o hołos.

**Marszałek**. Głos ma p. Sawczak.

**P. Sawczak.** Ja w toj chyły ne budu hołos zaberaty, szczyby howoryty merytoryczno, uważaju odnak za swij obowjazok zwernuty uwahu na odnu obstawynu, szczo w swoim czasi wpłynulu do Sojmu i Wydiłu krajewoho petycja z mistoczka Skole o połučenje z sełom Skole.

Na pidstawi perewedenych dowidań na misicy Wydił krajewyj wprawdi ne odnohołsno, ale bilszostiju peredložyw Wysokoj Pałati wnesok, szczyby petyciju mista Skoloho a peredowsim p. Mironowycza, o kotrim muszu skazaty, szczo win ne jest tak idealnyj jak nam tut' wyskazaw J. M. p. rektor Kadyj, pryniaty. Szczo p. Mironowycz ne jest tak duże lubianyj i szczo ne wsio tam tak krasne, najlipsza obstawyna se, szczo pry poślidnych wyborach do Rady hromadskoj win ne zistaw wybranyj. Ale to tak mymochodom.

Zwertaju odnak uwahu szczo misto Skole w toj sesiji sprawy ne poruszaje a poruszaje jeju tylko dwoch ludej, neznanoj konduity, kotri petyciju wnesły.

Zdaje sia meni, szczo szkoda czasu, szczyby Wydił krajewyj takimi sprawami zany-maw sia, dlatoho oświadcza, szczo protyw wneskowy komisiji budu hołosowaw, a za wneskom p. Wachnianyna.

**Marszałek.** Czy żada jeszcze kto głosu? (Nikt) Ponieważ nikt głosu nie żada, dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Merunowicz.** Szan. p. Wachnianin był łaskaw przyznać, że dość dokładnie rzecz zbadałem. Zdaje mi się, że na to uznanie zasłużyłem, gdyż nie tylko wszystkie akta Wydziału krajowego przegladnąłem, ale sam o rzeczy poinformowałem się najdokładniej. Ciągnie się ta sprawa od kilku lat, akta wszystkie zbadałem, oprócz tego zwiedziłem tę okolice i informowałem się na miejscu.

Otóż muszę z tego miejsca oświadczyć, że cała argumentacya szan. p. Okuniewskiego jest oparta na zupełnie mylnych premissach i rzeczywistemu stanowi rzeczy nie odpowiadających.

Po części wyręczył mnie p. rektor Kadyj, który dokładniej rzecz zna aniżeli p. Okuniewski, a ja na podstawie treści aktów, które mam przed sobą oświadczam, że twierdzenie p. Okuniewskiego jakoby chodziło o połącznienie chłopskiej, ruskiej gminy przez żydowskie miasteczko Skole zupełnie nie ma podstawy już dla tego, że już teraz te gminy są przez Żydów połącznione.

Dotychczas miała Rada gminna ściśle połowę Żydów, a drugą połowę Chrześcijan

ale w zupełności zawisłych od tamtej połowy radnych. Ale przy ostatnich wyborach w 2 kołach mają Żydzi przewagę, tak że w Radzie gminnej będzie teraz 12 Żydów a 6 tylko Chrześcijan. Tak się rzecz ma na wsi, a tak samo i w miasteczku; stosunki są zupełnie jednakowe. Jedna faktycznie drobna okoliczność wpływa, że rzeczywiscie Żydzi cisną się do wsi. Istnieje tam uchwała Rady gminnej, która obniża członkom gminy cenę drzewa z lasu gminnego do 50% na cele pobudowania się.

Uchwała ta miała na celu popieranie ludności w celu budowania sobie chałup mieszkań i t. p. Tymczasem dlatego, że wieś jest przy dworcu, powstała w ostatnim czasie cała ulica budynków obszernych, obliczonych na pomieszkania dla kuracuszów.

I te budynki są z drzewa branego z lasów gminnych po niższej cenie bez żadnej kontroli. Mam przed sobą wykaz imienny z tabuli co do ruchu posiadanych realności we wsi Skole. W przeciągu ostatnich 10 lat sprzedali włościanie tamtejsi razem 53 parcel; z tych 6 parcel nabyła inteligencya ze Skolego miasta a 47 Izraelici. I skutek jest ten, że przy tegorocznych wyborach do Rady gminnej Żydzi mają już 12 członków w Radzie a Chrześcijanie tylko 6, i to takich, którzy są zależni od tych 12.

Kto tu chce wojować antysemitkami argumentami, źle się wybrał. Wojował niemi p. Okuniewski i p. Sawczak, a dziwi się muszę, że ten ostatni z taką nieznajomością aktów Wydziału krajowego tu przemawiał.

Gospodarka gminna w miasteczku ma być zła, a we wsi lepsza. Tymczasem co wykazują akta Wydziału krajowego?

Na burmistrza p. Mirunowicza wniósł jego kolega ze wsi, wójt Ilko Noryczko skargę, że przywłaszczał sobie różne kwoty po 3, 4 i 5 zhr. i że w ten sposób krzywdzi gminę. Wydział krajowy na skargę Noryczki wysłał komisję do Skolego, która przeprowadziła najściślejsze dochodzenia i Wydział krajowy wydał na podstawie wyniku tego dochodzenia orzeczenie, że gospodarka jest dobra.

Jeżeli dodatki do podatków w r. 1891 wynosiły na potrzeby gminne, administracyjne i szkolne 56% a w r. 1897 spadły na 24% to, ktokolwiek zna się na gospodarstwie gminnym, musi przyznać, że najlepszym probierzem dobrej gospodarki jest obniżenie dodatków do podatków bez równoczesnego ściśniania gospodarstwa gminnego.

Owszem zrobiono znaczne inwestycje wybudowano szkołę kosztem 15.000 zł. rzężnię, założono skwer do spacerów na przeszło 3 kilometry w lesie gminnym, co stano-

wi dla gminy znaczny dochód podczas zjazdu gości w porze letniej, ogrody w mieście splantowano, zaprowadzono oświetlenie i t. d. We wsi tego wszystkiego nie tylko, że nie chcą robić, ale nawet miastu przeszkadzają, bo położenie wsi jest tego rodzaju, że jest wiele takich realności, które stoją na terytorjum wsi i na terytorjum miasta, więc nie może być mowa o wykonaniu policyi.

Co do gospodarstwa wsi, to komisya robiła badania na miejscu, a wielu żydów i chrześcian wносиło skargi na zwierzchność gminną we wsi. Skutek był ten, że Wydział krajowy w drodze dyscyplinarnej zawiesił w urzędowaniu naczelnika gminy Ilka Noryczkę, który oddał pieczętkę gminną pisarzowi, a ten podpisywał wszystko bez jego wiedzy a rządził zastępca naczelnika Liebenhaut. Wydział zasystował i Liebenhaut a i pisarza Bielika, jako indywiduum szkodliwe, oddał akta sprawy Prokuratorji Państwa i teraz toczy się sprawa w Sądzie karnym. — Macie Panowie dowód, że tak idealne stosunki, jak tu starał się przedstawić p. Dr. Sawczak, nie znający rzeczy, wcale tam nie istnieją.

P. Wachnianin żąda, aby przekazać sprawę do badania Wydziałowi krajowemu.

Tamtego roku był właśnie wniosek od Wydziału krajowego na podstawie wyniku umyślnie w tym celu wysłanej na miejsce komisji, która miała zbadać, czy potrzebne jest połączenie miasta Skolego ze wsią ze względów publicznej administracji, przyszedł Wydział krajowy do Izby z takim wnioskiem; raczą sobie Panowie przypomnieć sprawozdanie p. Mikołaja Torosiewiczza, ówczesnego referenta komisji gminnej, który z najściślejszą bezstronnością i skrupulatnością badał akta.

Na podstawie jego przedstawienia komisya gminna jednomyślnie przedstawiła Wysokiej Izbie wniosek na połączenie tych gmin ze względów publicznych.

Tamtego i tego roku starał się też o to prezes Rady powiatowej stryjskiej, znający stosunki lokalne lepiej, niż Pp. Dr. Sawczak i Dr. Okuniewski.

(P. Dr. Sawczak: Proszu o hołos dla sprostosowania faktu).

Podnoszą Panowie, że nikt tego nie żąda. Otóż według aktów Wydziału krajowego była dwukrotna uchwała Rady gminnej we wsi, która tego się domaga. Jest dalej w aktach Wydziału krajowego petycja podpisana przez włościian, w której piszą (czyta):

„Bolejemy zdziwieni nad tem, że chociaż domy naszej gminy nie tylko ściśle stykają się z domami miasta Skolego, lecz nawet okolone są domami mieszczan, że grunta

wsi Skole, chociaż zmieszane są z gruntami miasta Skolego, a nawet są okolone przez grunta mieszczkańskie, że chociaż gmina Skole wieś z miastem Skolem mają wspólne domy Boże, wspólną szkołę dla dzieci, wspólny cmentarz, wspólne pastwiska i wspólne targi i jarmarki, nakoniec, chociaż Skole wieś jest tak nierozdzieloną częścią miasta Skolego, czyli miastem, jak nierozdzielny czyli jednym jest korpus żywego człowieka — to przecież naszym żydowskim zwierzchnościom gminnym, i opanowanym przez nich naszym Radom gminnym udaje się już przez lat 20. na przekór ustawom podtrzymywać różnemi machinacjami fałszywą odrębność wsi Skole od miasta Skolego a tylko dlatego, ażeby mogły odrębnie i swobodnie niszczyć majątek wsi Skole, i ciągnąć z naszej nieszczęśliwej gminy karygodne zyski“.

Co do długów — miasto zaciągnęło 15.000 zł. na budowę szkoły i rzeźni. Z tego pozostaje do spłacenia 10.000 zł., ponieważ rzeźnia przynosi rocznie 1.300 zł., więc tym dochodem bardzo łatwo można ten dług spłacić, przeto komisya gminna widząc, że miasto ma większy majątek, niż wieś, wноси na połączenie miasta ze wsią.

Co do celu policyi miejscowej, mówi ustawa gminna dla miast i miasteczek z dnia 13. marca 1889. Nr. 24. Dz. u. k. w §. 96. (czyta):

„Wcielenie takie nastąpić może w drodze ustawy krajowej nawet wbrew woli gminy, jeżeli należyte wykonywanie policyi miejscowej tego wymaga.

Wrazie takiego wcielenia należy w drodze dobrowolnej zgody między gminami, a w razie nieudania się takiej zgody, w drodze ustawy krajowej uregulować stosunki co do posiadania i użytkowania własności gmin połączonych“.

Otóż komisya gminna proponuje, aby to uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych zostawić dobrowolnemu porozumieniu się obu gmin, a tylko ze względów publicznych, panieważ niemożliwym jest wykonywać w tych dwóch gminach policyę, że komu niedogodnie w mieście ucieka bezkarnie na wieś, dalej ze względów sanitarnych dobra publicznego żąda komisya połączenia obu gmin.

Do tego zmierza wniosek komisji gminnej zgodnie z wnioskiem tamtegorocznym Wydziału krajowego.

Upraszam, by Wysoka Izba raczyła przyjąć wniosek komisji gminnej.

Marszałek. Dla sprostosowania faktu głos ma zapisany p. Sawczak.

P. Sawczak. P. Merunowicz zakynnuw meni, szczo zaberawjem hołos w toj sprawie

ne znajdujący faktów. Ale ja w samej rzeczy nie nawodywam żadnego faktu, może p. Merunowicz znajdzie akta lepsze, tylko na podstawie dyskusji perewedeny minywszohu roku w Sojmi i na podstawie czysłennych broszur diyszowym do pereświdczenia, szczo burmistr Mironowicz nie je tak idealny, jak nam jeha Rektor Kadyi przedstawy.

Bez potriby wdaw sja p. Merunowicz pid tym wzhladom so mnoju w dyskusyu.

**Marszałek.** Jakkolwiek do tej sprawy nie potrzeba kwalifikowanej większości. (Wesołość), jednak są powody, dla których w tej chwili sprawy tej podać do głosowania nie mogę. sądzę nawet, że wysłanie kwestora, aby jednego posła nam sprowadził, nie zda się na nic.

Odraczam więc posiedzenie do godziny 8. wieczorem. Rozpoczniemy wieczorne posiedzenie od głosowania nad wnioskiem komisji gminnej.

*Przerwa posiedzenia o godz. 3. popołudniu.*

*ciąg dalszy o godz. 8. minut 40. wieczorem.*

**Marszałek.** Komplet jest. Posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Na porządku dziennym jest głosowanie nad wnioskiem komisji gminnej w sprawie połączenia wsi i miasteczka Skole w jedną gminę.

Diskusja została zamknięta, obecnie przystępujemy do głosowania.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Merunowicz** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy o wcieleniu wsi Skolego do miasteczka Skolego w powiecie Stryjskim stosownie do postanowień §. 96. ustawy z d. 3. lipca 1896. Dz. ust. kraj. nr. 51. W ustawie tej ma być jednak zastrzeżeniem, iż majątek swój i dobro, o ile nie pozostawały dotychczas we wspólnym posiadaniu, zachowują i nadal obie połączone miejscowości jako odrębną własność, i że istniejące w chwili wejścia w życie ustawy długi swoje umorzy każda z nich dochodami z własnego majątku.

P. **Wachnianin.** Ja proszu o hołos pid wzhladom formalnym.

**Marszałek.** P. Wachnianin ma głos.

P. **Wachnianin.** Ja postawym poprawkę, kotra zmahaje do toho, szczo by Wydziałowy krajowemu ne wiazaty ruk i ne kazaty

jemu pryjty w ślidujuczym roci z zakonom, kotrym zwiążemo dwi hromady w odnu, tilko choczu, aby Wydił krajewyj rozślidywu sprawu dokładno i pryjszow z widpowidnym wneseniem.

**Marszałek.** Przepraszam p. posła, ale słyssałem już jego poprawkę i odczytam ją. Podam przeto do głosowania naprzód poprawkę p. Wachnianina, która jest do pewnego stopnia wnioskiem bardziej odraczającym, bo w pierwszych słowach zgadza się z wnioskiem komisji, a potem opiewa po słowach sesji sejmowej:

„Zdał sprawę Wysokiemu Sejmowi czy należy lub nie należy połączyć gminy miasto Skole w jedną administracyjną gminę“.

Kto przyjmuje tę poprawkę zechce powstać. (Po obliczeniu). Proszę o próbę przeciwną.

Proszę p. sekretarzy dobrze liczyć, bo zdaje mi się, że jest równa liczba głosów (Po obliczeniu).

Za poprawką p. Wachnianina, głosowało 39 posłów przeciwko 42. Przeto poprawka ta upadła.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych w sprawie objęcia przez Bank krajowy ostatecznej likwidacji Zakładu kredytowego włościańskiego i Zakładu kredytowego ziemskiego. (All. 298).

Sprawozdawca poseł **Żardecki** ma głos. Sprawozdawca p. **Żardecki.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 238).

Sekretarz poseł **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę Zarządu głównego Kółek rolniczych we Lwowie w sprawie likwidacji Zakładu kredytowego włościańskiego i Zakładu kredytowego ziemskiego odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, iżby Wydział krajowy w porozumieniu z Bankiem krajowym obmyślił środki dążące do spieszniejszego ukończenia likwidacji obu Zakładów i zdania sprawy Sejmowi na najbliższej sesji“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

P. **Andrzej Potocki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Potocki ma głos.

**P. Andrzej Potocki.** Pozwalam sobie bardzo gorąco poprzeć ten wniosek, aby prosić Wydział krajowy by zajął się tą sprawą i w porozumieniu z Bankiem krajowym doprowadził rzecz do ostatecznego likwidacyjnego zamknięcia rachunków tych dwóch zakładów tj. zakładu kredytowego włościańskiego i kredytowego ziemskiego. Pozostają kwoty tak nieduże w jednym 255.000 zł., w drugim 334.000 że nie byłoby rzeczą niesłychanie trudną, aby czyto Bank krajowy, czy też inne instytucje pozycyły te między siebie rozebrały i raz tę sprawę zakończyły. Pamięć tych spraw a szczególnie spraw Banku kredytowego włościańskiego jest dość smutna, a w ostatnich latach podniosły się nawet pewne skargi na sposób likwidacji ostatnich wierzytelności bankowych. Jeśliby Bank krajowy objął likwidację w swoje ręce, rzecz poszłaby na lepsze tory, bo same koszty administracyjne, które były do zalesienia kiedy wierzytelności były większe, teraz bardzo by zaciężyły na budżecie i zjadłyby niejako wszystkie pretensye, które są do otrzymania.

Mieliśmy przykłady tego, że jeżeli jaka poszczególna instytucja przyjmie takie pretensye, to nietylko nie traci, ale może nawet z korzyścią dla siebie poszczególnie własności zrealizować i przy tem nie doprowadzić Banku do ruiny.

W cieszanowskiem, w Krzeszowicach i w Cieszanowie jedno towarzystwo przyjęło wszystkie pretensye Banku kredytowego i nie straciło, dlatego zdaje mi się, że spokojnie możemy prosić Wydział krajowy, aby polecił Bankowi krajowemu zająć się tą sprawą i raz ją zakończyć tak w interesie przeszłości tych instytucji jak i w interesie włościan, którzy jeszcze w tych instytucjach są winni.

**P. Bernadzikowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Bernadzikowski ma głos.

**P. Bernadzikowski.** Zabierając głos nie myślę występować przeciw osnowie sprawozdania, ani stawiać odmiennych wniosków od tych, jakie komisya petycyjna przedkłada. Rozchodzi mi się o co innego. Uważam za swój obowiązek obywatelski i poselski napiętnować przy tej sposobności działalność komitetu likwidacyjnego, który w ostatnich czasach pomimo, że w skład jego wchodzi osobistości i poważane i szanowane, doprowadza do takich smutnych rezultatów przez swoje postępowanie, że bodaj, czy porównując działalność komitetu likwidacyjnego z działalnością wstrętnej pamięci zakładu kredytowego włościańskiego, kiedy był w pełnym rozkwicie, czy działalność ta nie jest gorsza od tamtej.

(Głosy: Jest gorsza).

Jako naoczny świadek tego, co się w powiecie moim stało, muszę stwierdzić, że komitet likwidacyjny wysługuje się pośrednictwem znanego na bruku lwowskim lichwiarza Berla Finklera, który kupując pretensye banku jak pajak otacza w siecie swoje ofiary i wysysa z nich soki na miejscu. Tej wstrętnej manipulacji ja pojąć w żaden sposób nie mogę. Takich faktów mam dwa w moim powiecie.

(Głosy: W bardzo wielu).

W jednym wypadku komitet sprzedał realność oszacowaną na 3 $\frac{1}{2}$  tysiąca za 400 zł. i naraził dłużnika na zupełną ruinę majątkową. Dodać muszę, że owe 400 zł., które miał zapłacić Berl Finkel komitetowi likwidacyjnemu wzrosły w ciągu niespełna roku wrzekomo do 2.000 zł. i majątek, który na podstawie oszacowania komisji sądowej wart był przeszło 3.000 zł. stał się własnością lichwiarza.

Niechiałbym więcej zarzutów podnosić w tej chwili przeciwko komitetowi likwidacyjnemu i dotykać po imieniu osób, bo sądzę że słowa, które tu publicznie wypowiedziałem wpłyną na to, że komitet ten zaprzestanie raz na zawsze tego rodzaju praktyk, które rujnując dłużników, przyprowadzają ich o kij żebraczy.

To oświadczywszy zaznaczam, że za wnioskiem komisji petycyjnej głosować będę.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Jeżeli nie, to rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki.** P. Bernadzikowski nie stawia wprawdzie odmiennego wniosku; wobec jednak jego wywodów czuję się obowiązany dać przynajmniej w krótkości wyjaśnienie co do obecnego stanu interesów zakładu kredytowego włościańskiego. Likwidacja jest prawie na ukończeniu w 95% i  $\frac{1}{10}$ , pozostaje jedynie 4 i  $\frac{1}{10}$ % pożyczek do zlikwidowania.

Czy i o ile wywiązuje się komitet z obowiązku na siebie przyjętego pozwolę sobie przytoczyć cyfry, które mam pod ręką. Otóż ten komitet przez cały czas swojej działalności przyznał następujące upusty (czyta):

1) w kapitale

a) różnica kursu przy spłacie 2, 288, 259, 53  
b) strata w kapitale . . . . . 103, 807, 05

2) w odsetkach i prowizji zwłoki

a) opusty normalne . . . . . 1, 031, 930, 07  
b) opusty nadzwyczajne . . . . . 1, 302, 073, 81

Razem wszystkich upustów przyznał komitet w sumie 4.726.070 zł. 47 ct.

Z obowiązku jako sprawozdawca komisji starałem się poinformować się o dzisiej-

szym stanie rzeczy i mogą oświadczyć, że w 19 powiatach zupełnie likwidację zakończono. Właśnie w powiecie brzeskim, który reprezentuje p. Bernadzikowski, pertrakcyje z Radą państwa są na ukończeniu w kwestyi przejęcia długów na rachunek powiatu.

Ostatecznie okazuje się dalej, że prawie z 40 tysięcy dłużników pozostaje dziś 2.252 i ci dłużnicy stanowią rzeczywiście najgorszy materiał, czego dowodem że 1.961 na 2.252 zmusza konieczność ażeby sądownie egzekwować. Mają oni do tego stopnia powikłane interesa, że trzeba nie tylko nadzwyczajnej pracy, ale zarówno i ofiar pieniężnych aby ich uratować można gdyż częstokroć dług Zakładu znacznie z innymi długami przenosi wartość majątku. Komitet był zmuszony nabyć 1369 gospodarstw. Z tego odsprzedał 1.239 i rzeczywiście kilkanaście gospodarstw przeszło w niewłaściwe ręce. Tej ostateczności niepochwalam ale na podstawie nabytego w tej mierze doświadczenia jestem pewny, że nikt owe gospodarstwa by nie nabył ażeby nie narażać się na nieprzyjemności, procesa a nawet utratę ceny kupna. Mając więc te dane, nabrałem przekonania, że komitet likwidacyjny nie miał tendencji, aby spekulantów popierać tylko uległ smrowej konieczności i kilka gospodarstw odsprzedał. Proszę więc Wysokiej Izby, aby przeczyła wniosek komisji uchwalić.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnych Brzozdowiec i Hranek (pow. Bóbreckiego) o założenie w Brzozdowcach krajowej szkoły tkackiej.

Sprawozdawca poseł Zardecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Zardecki** (czyta):

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnych z Brzozdowiec i Hranek o założenie w Brzozdowcach krajowej szkoły tkackiej.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchności gminne z Brzozdowiec i Hranek powiatu bóbreckiego w petycji W. Sejmowi przedłożonej upraszają o ile możności o spieszne założenie zawodowej szkoły tkackiej w Brzozdowcach.

Gminy powyższe udawały się wprawdzie do Wydziału krajowego z tem, że na cele założenia szkoły względnie na wystawienie budynku szkolnego ofiarują ryczałtową kwotę 3000 zł. a wreszcie rocznie kwotę 30 zł. na opał i oświetlenie tejże szkoły.

Ponadto Wydział Rady powiatowej w Bóbrce również na cele szkolne oświadczył gotowość przyczynienia się datkiem w kwocie 100 zł.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych w załatwieniu prośby Zwierzchności gminnych i Wydziału Rady pow. w Bóbrce reskryptem z 9 października 1898 l. 422 zawiadomiła Wydział powiatowy, że jest skłonna przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek na założenie naukowego warsztatu tkackiego w Brzozdowcach jeżeli czynniki lokalne zapewnią bezpłatne pomieszczenie szkoły a dalej jeżeli przyjmą na siebie obowiązek ponoszenia kosztów opału i oświetlenia budynku szkolnego, w razie gdyby naukowy zakład tkacki został założony.

W dopełnieniu warunków postawionych przez komisję krajową dla spraw przemysłowych w petycji Wys. Sejmowi przedłożonej gminie Brzozdowce przyjmuje na siebie obowiązek bezzwłocznego wystawienia budynku szkolnego według planu dołączonego do petycji jednakowoż pod warunkiem jeżeli otrzyma stosowne zapewnienie, że naukowy warsztat tkacki zostanie założony.

Zważywszy, że w myśl żądań komisji krajowej dla spraw przemysłowych gminy Brzozdowce i Hranki wspólnym kosztem budynku na pomieszczenie szkoły bezpłatnie dostarczą.

Zważywszy dalej że przeznaczona kwota 130 zł. rocznie przez czynniki miejscowe może być wystarczającą na pokrycie kosztów opału i oświetlenia budynku szkolnego.

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przystąpił do założenia naukowego warsztatu tkackiego w Brzozdowcach z zastrzeżeniem, iżby wprawdzie w właściwej formie prawnej zabezpieczyły czynniki miejscowe bezpłatne pomieszczenie szkoły i ponoszenie kosztów opału i oświetlenia budynku szkolnego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Rady szkolnej miejscowej, Rady gminnej i mieszkańców Złotego Potoka o założenie krajowej szkoły tkackiej w Złotym Potoku.

Sprawozdawca p. **Zardecki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Zardecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji Rady szkolnej miejscowej, Rady gminnej i mieszkańców

Złotego Potoka o założenie krajowej szkoły tkackiej w Złotym Potoku.

Wysoki Sejmie !

Rada szkolna miejscowa, Rada gminna i mieszkańcy Złotego potoka upraszają o założenie krajowej szkoły tkackiej w Złotym potoku.

Zważywszy, że założenie szkoły względnie wzorowego warsztatu tkackiego poprzedzić winne badania przeprowadzone za pośrednictwem komisji krajowej dla spraw przemysłowych, zwłaszcza w tym kierunku czy rzeczywiście w Złotym potoku znajdują się warunki potrzebne do istnienia i rozwoju tego rodzaju zakładu.

Zważywszy dalej, że w razie nawet uznanej potrzeby, kwestya pomieszczenia szkoły, dostarczenie opału i światła, a wreszcie surowych materyałów na podstawie rokowań z czynnikami miejscowymi wpierv musi być zabezpieczona.

Komisya przemysłowa wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycję Rady szkolnej miejscowej, Rady gminnej i mieszkańców Złotego potoka o założenie szkoły tkackiej w Złotym potoku ustępuje Sejm Wydziałowi krajowemu względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania i ewentualnego możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji magistratu miasta Rzeszowa o założenie w Rzeszowie państwowej szkoły przemysłowej.

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta) :

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji magistratu miasta Rzeszowa o założenie w Rzeszowie państwowej szkoły przemysłowej.

Wysoki Sejmie !

Magistrat miasta Rzeszowa w petycji Wys. Sejmowi przedłożonej omawiając potrzebę podniesienia poziomu wykształcenia fachowego w szweskich kołach przemysłowych i rękodzielniczych a dalej potrzebę więcej intensywne wzbudzenia ulepszenia i rozwoju przemysłu krajowego uprasza, iżby Wysoki Sejm wyjednał u c. k. Rządu założenie w Rzeszowie państwowej szkoły przemysłowej.

Z poglądami i motywami podniesionymi w petycji Magistratu m. Rzeszowa, komisya jest w zupełnej zgodzie, niewątpliwie przemysł rękodzielniczy w kraju ze skutkiem będzie mógł zwalczać konkurencyę wyrobów obcych nie krajowych, jeżeli nasz rękodzielnik do przyszłego swego zawodu w odpowiedni potrzebom sposób zostanie przygotowany,

Zamierzony cel da się osiągnąć zakładaniem szkół przemysłowych względnie rękodzielniczych, zwłaszcza w tych miejscowościach i okolicach kraju, gdzie warunki rozwoju będą zapewnione.

Komisya przystępując do definitywnego załatwienia petycji wzięła pod rozwagę kwestyę zasadniczą, czy należy domagać się u c. k. Rządu założenia III. szkoły państwowej przemysłowej w kraju.

Nie chcąc wyliczać trudności technicznej finansowej a w części może i politycznej natury wystarczy zaznaczyć, że nasze czynniki wpływowe i władze szkolne krajowe łamać się musiały z nadzwyczajnymi trudnościami zanim zdobyły założenie dwóch państwowych szkół przemysłowych w kraju.

Pozyskanie założenia III. szkoły państwowej przemysłowej uważa komisya jak obecnie za niewykonalne, natomiast jest zdania, że z uwagi na położenie geograficzne i korzystne warunki miejscowe należy domagać się u Rządu założenia państwowej szkoły rękodzielniczej w Rzeszowie i wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić !

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby starał się wyjednać u c. k. Rządu założenie w Rzeszowie państwowej szkoły rękodzielniczej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Antoniego Waligóry właściciela realności i warsztatu narzędzi rolniczych w Starym Sączu o udzielenie subwencji 5.000 zł. a względnie pożyczki hipotecznie zabezpieczonej.

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta) :

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji Antoniego Waligóry właściciela realności i warsztatu narzędzi rolniczych w Starym Sączu o udzielenie subwencji w wysokości 5000 zł. względnie o udzielenie pożyczki hipotecznie zabezpieczonej.



Wysoki Sejmie!

W załatwieniu powyższej petycyi Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę Antoniego Waligóry właściciela realności i warsztatu narzędzi rolniczych w Starym Sączu odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania i stosownie do wyników załatwienia.

**Marszałek**, Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Szwed. Proszę o głos.

**Marszałek**. Głos ma p. Szwed.

P. Szwed. P. Waligóra w Starym Sączu ma ulepszone warsztaty narzędzi rolniczych i mogę stwierdzić że wyrabia je wzorowo i daleko taniej niż inne warsztaty, które wprowadzają do Galicyi maszyny ze Śląska i Morawy i robią przytem nadużycia. Otóż z nimi trudno konkurować p. Waligórze z powodu braku kapitałów. W celu więc poparcia przemysłu krajowego upraszam aby Wysoki Sejm udzielił mu choćby znaczniejszej pożyczki, za którą on jest odpowiedzialny jako właściciel domu i posiadłości i ponieważ jest człowiekiem rzetelnym. Raczy tedy Wysoki Sejm pożyczkę 5000 zł. odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek**. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu. (Nikt). Jeżeli nie, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki**. Wniosek p. Szweda nie różni się od wniosku komisji ponieważ w tym wypadku musi wpierv nastąpić zbadanie sprawy, który jeżeli wypadnie na korzyść p. Waligóry, komisya krajowa przemysłowa przedstawić może Wydziałowi krajowemu wniosek dodatni. Osobiście nie mam nic przeciw zamieszczeniu słów do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek**. Ponieważ p. sprawozdawca przyjął wniosek p. Szweda, jest obecnie tylko jeden wniosek. Kto go przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycyi Rady gminnej w Jaroszwicach pow. Wadowicki o założenie szkoły koszykarskiej.

Sprawozdawca poseł **Żardecki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycyi Rady gminnej w Jaroszwicach o założenie szkoły koszykarskiej ewentualnie o wysłanie kosztem

funduszu krajowego nauczyciela z Jaroszwic na kurs nauki koszykarstwa.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu petycyi Rady gminnej w Jaroszwicach

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycę Rady gminnej z Jaroszwic pow. Wadowicki o założeniu szkoły koszykarskiej odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu względnie kraj. komisji przemysłowej do zbadania i załatwienia stosownie do wyniku badań.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycyi chrześcijańskiego Towarzystwa tkaczy w Andrychowiu o udzielenie subwencji i pożyczki bezprocentowej.

Sprawozdawca p. **Żardecki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycyi chrześcijańskiego Towarzystwa tkaczy w Andrychowiu o udzielenie subwencji i pożyczki bezprocentowej.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu powyższej petycyi

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę chrześcijańskiego towarzystwa tkaczy w Andrychowiu odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycyi Zwierzchności gminnej w Dynowie w sprawie o założenie tamże krajowej szkoły koszykarskiej.

Sprawozdawca p. **Żardecki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycyi Zwierzchności gminnej w Dynowie o założenie tamże krajowej szkoły koszykarskiej.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że w miasteczku Dynowie i w najbliższej okolicy ludność trudni się przeróbką łożyny jednak w sposób tak przy-

mitywny iż wyroby wobec postępu w przemyśle koszykarskim nie znajdują łatwego zbytu i nie przynoszą pracującym spodziewanego dochodu.

Zważywszy, że w okolicach Dynowa na brzegach Sanu znajduje się w obfitej ilości trzcina koszykarska.

Komisyja przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Zwierzchności gminnej w Dynowie o założenie szkoły koszykarskiej odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania i ewentualnego możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Jana Barona, fabrykanta maszyn rolniczych i odlewni żelaza w Przemysłu o udzielenie pożyczki z funduszu przemysłowego w kwocie 10.000 zł. za hipotecznym zabezpieczeniem.

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji przemysłowej o petycji Jana Barona fabrykanta maszyn rolniczych i odlewni żelaza w Przemysłu o udzielenie pożyczki z funduszu przemysłowego w wysokości 10.000 zł. za hipotecznym zabezpieczeniem.

Wysoki Sejmie!

Z odwołaniem się na motywa w petycji przytoczone komisya przemysłowa wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję Jana Barona fabrykanta maszyn rolniczych i odlewni żelaza w Przemysłu o udzielenie pożyczki z funduszu przemysłowego odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych do zbadania i możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek; zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Łańcucie o subwencyę na ubezpieczenie brzegów Wisłoka w gminie Woli małej.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału pow. w Łańcucie o subwencyę na ubezpieczenie brzegów Wisłoka w gminie Woli małej.

Wysoki Sejmie!

Prawy brzeg rzeki Wisłoka w gminie Woli małej wymaga ubezpieczenia tak dla ochrony drogi gminnej, jak i pól włościańskich od zrywania.

Koszta zaprojektowanych przez organa techniczne c. k. Starostwa w Rzeszowie budowli wodnych obliczono na 1.633 zł. 12 ct. w. a. z których połowę gotów jest pokryć Wydział powiatowy w Łańcucie z tytułu utrzymania drogi, drugiej zaś połowy nie są w stanie uścić niezamożni włościanie.

Z uwagi, że w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 6. października 1882 skarbu państwa i kraju przyczynia się do tego rodzaju lokalnych regulacji na Wisłoku zasiłkami po 33 $\frac{1}{2}$ % a w danym wypadku strona pokrywa już nawet połowę kosztów, komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że petycja Wydziału powiatowego w Łańcucie powinna być uwzględnioną przez udzielenie zasiłków 25% ze skarbu kraju i państwa i z tego powodu wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Ls. 595 Wydziału powiatowego w Łańcucie o subwencyę na ubezpieczenie brzegów Wisłoka w Woli małej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia po myśli uchwały Sejmowej z dnia 6. października 1882.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Kałuszu o subwencyę na ubezpieczenie brzegów Siwki w Serednem.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

#### Sprawozdanie.

komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Kałuszu o subwencyę na ubezpieczenie brzegów Siwki w Serednem.

Wysoki Sejmie!

Celem zabezpieczenia drogi gminnej w Serednem postaral się Wydział powiatowy Kałuski o sporządzenie szkicu lokalnej regulacji potoku Siwki na koszt powiatu i odniósł się do Wydziału krajowego o udzielenie subwencyi. Ponieważ jednak Wydział krajowy i

Namiestnictwo odmówiły subwencji z powodu niedostatecznego opracowania projektu, tudzież z uwagi, że potok Siwka nie należy do rzek objętych uchwałą Sejmową z dnia 6. października 1882 udaje się obecnie wymieniony Wydział powiatowy do Wysokiego Sejmu o zarządzenie wypracowania projektu i udzielenie zasiłku 2.100 zł. a. w.

Komisya gospodarstwa krajowego uznaje potrzebę udzielenia pomocy technicznej powiatowi, gdy jednak projektowana regulacya nie dotyczy interesów kultury krajowej lecz ma na celu wyłącznie ochronę drogi gminnej, wyraża komisya zdanie, że zasiłek mógłby tylko z funduszu drogowego być udzielony.

W myśl powyższych uwag komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę l. s. 143 Wydziału powiatowego w Kałuszu o subwencję na ubezpieczenie brzegów potoku Siwki wzdłuż drogi gminnej w Serednem odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Sośnica (pow. Jarosławskiego) i gminy Dusowce (pow. Przemyskiego o zmianę trasy przekopu rzeki Sanu.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos. Sprawozdawca p. Gorayki (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Sośnica powiatu Jarosławskiego i gminy Dusowce powiatu Przemyskiego o zmianę trasy przekopu rzeki Sanu.

Wysoki Sejmie!

W powyższych petycjach uzalają się gminy Sośnica i Dusowce, że projektowany przez c. k. Namiestnictwo przekop rzeki Sanu między Dusowcami a Baryczem odciąłby od tych gmin najurodzajniejsze grunta, które nie mogłyby być przez właścicieli należycie zagospodarowane i straciłyby dla nich dotychczasową wartość. Ponieważ wedle twierdzenia gminy Sośnica c. k. Rząd wykonał na jej terytorjum już trzy przekopy Sanu, a przez odcięcie nowym przekopem gruntów mieszańcy obu gmin narażeni byłiby na znaczne straty, upraszają wymienione gminy o przełożenie trasy nowo projektowanego przekopu po za chałupki dworskie, granicami gmin Stubna i Nakła, która to zmiana bez ujmy dla celów regulacyi mogłaby być zarzą-

dzoną, a nie przyniosłaby szkody gospodarstwu.

Komisya gospodarstwa krajowego z powodów przytoczonych w petycjach tudzież na podstawie wyjaśnień otrzymanych od jednego z członków komisji, który jest dokładnie ze sprawą obeznany, poleca gorąco prośbę powyżej wymienionych gmin opiece c. k. Namiestnictwa i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Petycę l. s. 870 gminy Sośnica powiatu Jarosławskiego, i l. s. 1602 gminy Dusowce powiatu Przemyskiego o zmianę trasy projektowanego przekopu Sanu między Dusowcami a Baryczem, odstępuje Sejm c. k. Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Tłumaczu o regulację rzeki Worony.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos. Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Tłumaczu o regulację rzeki Worony.

Wysoki Sejmie!

O regulację Worony dopływu Bystrzycy upraszał już na ubiegłej sesji Wydział powiatowy Tłumacki, petycja jego jednak odstąpiona Wydziałowi krajowemu załatwiona została odmownie a to ze względu na programową uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 3. lutego 1894, wedle której na regulację prawnych dopływów Dniestru, a więc i Worony kolej dopiero wówczas nadejdzie, skoro dopływy górnego Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem zostaną uregulowane. Mimo tej odmowy nie zaniechał Wydział powiatowy Tłumacki dalszych zabiegów celem przeprowadzenia regulacyi Worony wnosząc podania do c. k. Ministerstwa rolnictwa i Wydziału krajowego a obecnie ponowną petycję do Wysokiego Sejmu, w której podnosi wielką doniosłość regulacyi Worony dla chowu bydła u włościan, który w tamtejszej okolicy przy skutecznem poparciu c. k. Towarzystwa gospodarskiego pomyślnie się rozwija. Lecz wszelkie zabiegi dla koniecznego zwiększenia produkcji paszy niszczone są powtarzającymi się co chwila wylewami dzikich wód. Ponieważ Wysoki Sejm w programie regulacyi wód z roku 1894 wprowadził już jeden wyjątek

dla regulacji i zabudowania potoku Cisowki-Olszanki a przy regulacji Worony rozchodzi się o sprawę szczególnej doniosłości i rentowności, która usprawiedliwi może wyjątkowe jej traktowanie bez względu na program regulacyjny, komisya pozwala sobie wyrazić zdanie, że petycję należałoby przekazać Wydziałowi krajowemu celem zbadania rzeczy na miejscu i przedłożenia wniosku na najbliższej sesyi.

Komisya przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l. s. 605 Wydziału powiatowego w Tłumaczu o regulację rzeki Worony przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania na miejscu, o ile potrzeba i ekonomiczna doniosłość tej regulacji usprawiedliwiłaby wyjątkowe jej traktowanie po za programem regulacji wód, następnie zaś przedłożenia Sejmowi stosownego wniosku na najbliższej sesyi.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Kazimierza Jawornika, prow. inżyniera-adjunkta Wydziału krajowego o „veniam studiorum.“

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Kazimierza Jawornika prowizorycznego inżyniera-adjunkta Wydziału krajowego o „veniam studiorum.“

Wysoki Sejmie!

Pan Kazimierz Jawornik prowizoryczny inżynier-adjunkt przy Wydziale krajowym po ukończeniu Wydziału inżynieryi na politechnice lwowskiej i złożeniu I. egzaminu państwowego i po odbyciu jednorocznej służby wojskowej wstąpił do służby krajowej w oddziale techniczno-drogowym 1. marca 1888 i pracuje dotąd bez przerwy w dziale dróg i mostów, w międzyczasie awansował petent na inżyniera-adjunkta z zastrzeżeniem, że stabilizacja może nastąpić po dopełnieniu warunku wymienionego w ustanowie służbowej t. j. zdania egzaminu II. państwowego albo uzyskania od Wysokiego Sejmu „veniam studiorum.“

Ze względu, że petent po 11-tu letniej służbie dał dowody, że jest zdolnym sumiennym inżynierem w dziale dróg i mostów, ze względu, że uzyskał pozwolenie od Wydziału krajowego o wyjednanie dla siebie zwolnienia ze zdawania II. egzaminu

państwowego od Wysokiego Sejmu, w dodatku, że petent musiałby otrzymać dłuższy urlop do przygotowania się do egzaminu a to na obowiązki służby krajowej wpłynęłoby niekorzystnie, — komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalił raczy:

Panu Kazimierzowi Jawornikowi prowizorycznemu inżynierowi-adjunktowi przy Wydziale krajowym udziela się „veniam studiorum.“

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie petycji o nadawanie Kółkom rolniczym prawa wolnej sprzedaży tytoniu i cygar w sklepikach Kółek rolniczych.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.  
Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej w przedmiocie petycji Kółek rolniczych o zaprowadzenie sprzedaży drobnej tytoniu cygar i tabaki w sklepach należących do „Kółek rolniczych“.

Wysoki Sejmie!

Z trzech zarządów „Kółek rolniczych“ weszły petycje w lutym r. b. do Wys. Sejmu z prośbą, by raczył się zapytać Wys. Rząd, dlaczego nie chce „Kółkom rolniczym“ naszego kraju nadawać trafikki, czyli pozwolenie na drobną sprzedaż tytoniu, cygar i tabaki przy sklepikach, należących do „Kółek rolniczych“. 8. marca br. na posiedzeniu Sejmu krajowego p. komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś dał odpowiedź na petycję i interpelację w sprawie trafik następującą:

W sprawie udzielania sklepom „Kółek rolniczych“ pozwolenia na sprzedaż tytoniu, bez względu na bliskość innych trafik, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Sprawę kreowania i obsadzania trafik tytoniowych unormowało c. k. Ministerstwo skarbu na podstawie Najwyższego postanowienia z 31. października 1896 reskryptem z dnia 20. listopada 1896 l. 54-855 w ten sposób, że trafikki tytoniowe o ile nie są nadawane jako trafikki koncesyjne normalnym kompetentom tj. emerytowanym sługom państwowym, tudzież wdowom i sierotom po tychże obsadza się w drodze publicznej licytacji, uwzględniając tego oferenta, który wniesie najkorzystniejszą dla skarbu Państwa ofertę. Upoważnienie do sprzedaży tytoniu jako uprawnienie osobiste nadane być może z reguły tylko osobom jurydycznym, do których i „Kółka rolnicze“ należą, było wedle dawniejszych norm w zasadzie niedozwolone. Jak doświadczenie przekonało, bywają

trafiki pomniejszych miejscowościach w Galicyi częstokroć nader nieodpowiednio umieszczone, a szczególnie trafiki, znajdujące się po gospodarach i szynkowniach wiejskich, pozostawiają pod względem czystości, koniecznej do należytego przechowywania materiałów tytoniowych jak i pod względem przyzwoitej obsługi konsumentów wiele do życzenia. Uwzględniając ten stan rzeczy c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z 15. lutego 1906 l. 7814 postanowiło od wspomnianej zasady wykluczającej osoby jurystyczne, a więc i Kółka rolnicze od trafik odstąpić w tych wypadkach, gdzie o trafikę nie ubiegają się normalni kompetenci, a uwzględnienie ofert „Kółka rolniczego“ zapowiada poprawę lokalnych stosunków sprzedaży tytoniu pod względem konserwowania fabrykatów, utrzymania trafiki w czystości i należytego obsługiwanie konsumentów.

W myśl tego zarządzenia uwzględniono od tego czasu za upoważnieniem Ministerstwa, ile możności oferty „Kółek rolniczych“ przy obsadzeniu nowo tworzonych i opróżniających się trafik, jeżeli zresztą wszelkie potrzebne warunki zachodzą. Ze względu, że lokalności przeznaczane na sklepiki Kółek rolniczych w wielu wypadkach przedstawiają daleko korzystniejsze warunki na umieszczenie w nich trafiki, jak inne lokale, nie odpowiadające przepisanyim wymaganiom będą w wypadkach, gdzie te warunki zachodzą, oferty Kółek rolniczych wnoszone do rozpisanych liktyacji i nadal z możliwą przychylnością traktowane.

Natomiast żądaniu udzielenia pozwoleń na sprzedaż cygar i tytoniu „Kółkom rolniczym“ bez względu na bliskość innych trafik, nie można by zadość uczynić, ponieważ nowe trafiki mogą być kreowane tylko w tych miejscach, gdzie ze względu na stosunki miejscowe i słuszne potrzeby ludności nowa trafika okazuje się potrzebną.

Po odpowiedzi p. komisarza rządowego komisja petycyjna wnosi:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby raczył powiadomić interesowane zarządy „Kółek rolniczych“ o odpowiedzi komisarskiej rządowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Dąbski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Dąbski ma głos.

**P. Dąbski.** Wysoka Izbo! Ja w tej sprawie chcę chwilę zająć uwagę Wys. Izby.

Sprawa wydaje się na pozór bagatelna, jednak to jest jedna z tych praktycznych

spraw, które my żyjąc na wsi w codziennych stosunkach naszego życia bardzo gorąco odczuwać musimy. Dla Kółek rolniczych, a

przedewszystkiem dla sklepów tych Kółek, dla części handlowej zadania, które te assocjacje rolnicze podejmują, przyznanie prawa sprzedaży drobiazgowej tytoniu, przyznanie trafiki, jest prawie kwestyą egzystencyi. Dochód jaki taka trafika na wsi przynosi, nie przedstawia wielkiej sumy, ten dochód chwieje się między 80 zł. a 100 zł. rocznie, ale to trzeba uwzględnić, że tam na wsi konsument idzie pokryć swoją potrzebę w innych artykułach, gdzie równocześnie może zaspokoić swą potrzebę w konsumcyi tytoniu. My, którzy na wsi popieramy sprawę rozwoju handlu chrześcijańskiego w Kółkach rolniczych, mamy nieustannie do czynienia z trudnościami ze strony władz skarbowych w przyznaniu koncesyi na trafikę. Wydanem zostało rozporządzenie Ministerstwa, że można i osobom prawnym, a więc i Kółkom rolniczym to prawo przyznawać.

W praktyce rzecz ma się inaczej i osiągnięcie przyznania trafiki dla Kółek rolniczych jest jedną ze zwykłych trudności, na jaką nieustannie napotykaemy.

Z doświadczenia mego osobistego z ostatnich czasów znam wypadki, gdzie i odległość 300 kroków była zachowana i przy licytacji Kółka rolnicze wniosły najwyższe oferty, a jednak władze skarbowe znalazły pewne dane do tego, żeby tej oferty nie zatwierdzić i dać trafikę konkurentowi przeważnie z innego wyznania, który naszą pracę, idącą w kierunku zorganizowania na zdrowych podstawach chrześcijańskiego handlu utrudnia. Dlatego nie podzielałam tych optymistycznych nadziei, wyrażonych we wniosku p. referenta. Za jego rezolucyą głosować będę, a chciałbym, by w tej Izbie odezwał się głos spokojny, obiektywny, na doświadczeniu życia oparty, zwrócony do władz skarbowych i rządowych z tem gorącym żądaniem, żeby to uprawnienie nie zostało nadal na papierze, ale żeby weszło w życie i by Kółko rolnicze, które wniesie podanie o trafikę, czy ta odległa jest o 200 czy o 300 kroków, tę koncesyę otrzymało.

Gdybym chciał zastanowić się i szukać za tem, co stanowi dla Wysokiego Rządu przeszkodę w przyznaniu trafiki, odpowiedź znaleźć bym nie potrafił.

W dwóch trafikach czy o 200, czy o 300 kroków będą odległe, więcej tytoniu sprzedanem zostanie a tem samym większy dochód skarb uzyska. A dla rozwoju kółek rolniczych, dla organizacyi na zdrowych podstawach chrześcijańskiego handlu, ta sprawa ma pierwszorzędne znaczenie i doniosłość. (Brawa).

**Marszałek.** Żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Michalski: Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** W takim razie podaję wniosek komisji do głosowania. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby p. Franciszka Wernera emeryt. oficyna szpitala św. Łazarza w Krakowie o wyższą emeryturę.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej w sprawie prośby pana Franciszka Wernera emerytowanego oficyna szpitala św. Łazarza w Krakowie o zastosowanie do jego emerytury §. 11 statutu emerytalnego.

#### Wysoki Sejmie!

Pan Franciszek Werner emerytowany oficyna szpitala św. Łazarza w Krakowie wniósł prośbę o zastosowanie do jego emerytury §. 11 statutu emerytalnego według którego dobrodziejstwo jeszcze 5 lat służby jako dodatek zupełnej nieudolności do pracy doliczyć by mu należało.

Petent wskutek nieuleczalnej choroby zmuszony był w rok 1898 ustąpić ze służby z szpitala św. Łazarza w Krakowie wyznaczona mu została emerytura za 23 lat służby 640 złr. wymiarem emerytury czuje się petent pokrzywdzonym, dołączając świadectwo lekarskie prosi ażeby Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu do jego emerytury zastosowaniem §. 11 statutu emerytalnego.

Czy §. 11 należało zastosować przy wymiarze emerytury p. Franciszka Wernera o tem może w pierwszym rzędzie wiedzieć Wydział krajowy to też komisya petycyjna wnosi:

#### Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję p. Franciszka Wernera emerytowanego oficyna szpitala św. Łazarza w Krakowie odsyła się do Wydziału krajowego do zbadania i załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Jana Kalisza, wysłużonego żołnierza, o udzielenie mu konsensu na trafikę w Głogowie.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdawca ks. Hamorak (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Jana Kalisza wysłużonego żołnierza z Wolicy Ługowej o udzielenie mu konsensu na trafikę w Głogowie.

#### Wysoki Sejmie!

„Jaśnie Wielmożni Panowie, którzy staracie się o dobro kraju i o sprawiedliwość, w najgłębszej pokorze rzucam się do waszych stóp, miejcie litość nad moim straszonym i nędznym położeniem, błagam Was raczcie rzeknąć słowo do Jaśnie Wielmożnego Prezydenta w Dyrekcji skarbowej Pana Korytowskiego, by raczył rozkazać mi trafikę w Głogowie znowu nadać“.

Takimi słowami przemawia do Wysokiego Sejmu w swej petycji do l. 1113. Jan Kalisz starzec 72 letni, który 10 lat we wojsku wysłużył w 11 bitwach był a teraz w zgrzybiałej starości kawałka chleba niema i z głodu ginie.

Wskutek prośby do Najjaśniejszego Pana otrzymał w r. 1883 Jan Kalisz trafikę w Głogowie, stracił ją jednak w roku 1889 wskutek intryg Jankla Tehelira i Judy Eli jakoby swoją trafikę wydzierżawił komu innemu. Jan Kalisz temu twierdzeniu zaprzecza jak najsolenniej.

Komisya petycyjna niechce zupełnie rozstrzygać czy Jan Kalisz mając trafikę jakiej nieprawidłowości dopuścił się, lub nie, wskutek której trafikę stracił, chce się natomiast przedłożoną petycją zająć w której on o nadanie trafiki prosi.

Petent jest 72 letni starzec, który opuszczony z głodu ginie. Starzec ten, jako 22 letni młodzieniec w 11 bitwach nerażał swoje życie, w roku 1849, za całość państwa.

Ten obrońca państwa zasługuje z pewnością, aby dziś na starość państwo względnie c. k. Rząd a specjalnie w tym wypadku c. k. Dyrekcya skarbu nim zaopiekowała się i przez nadanie konsensu na trafikę sposobność do życia mu dała nawet na wypadek, gdyby Jan Kalisz przez starczą niedołężność zmuszony był wykonanie swej koncensyi w porozumieniu z c. k. władzami skarbowymi i innej osobie wykonanie konsensu, od której z tego tytułu skromny zysk pociągać by mógł i choć czasami pożywić się.

Z tego powodu komisya petycyjna wnosi:

#### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Jana Kalisza o nadanie konsensu na trafikę w Głogowie odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia i możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji miasteczka Peczeniżyna o uwolnienie gminy od ponoszenia kosztów najmu ubikacyj dla urzędu podatkowego.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Hamorak (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji miasteczka Peczeniżyna o uwolnienie gminy od obowiązku ponoszenia kosztów najmu ubikacyj dla miejscowego urzędu podatkowego.

#### Wysoki Sejmie!

Aktem notaryalnym z dnia 21. września 1887 zobowiązała się gmina miasteczka Peczeniżyna płacić czynsz każdorazowy za pomieszczenie urzędu podatkowego tylko z tym jednym zastrzeżeniem, że c. k. Urząd podatkowy indywidualnie podatki od każdego mieszkańca pobierać będzie. Czynsz za ubikacje na pomieszczenie urzędu podatkowego wynosił ówczas tylko 60 zł. w. a. rocznie. W akcie notaryalnym obowiązała się jednak gmina i wyższy czynsz opłacać, bez żadnego ograniczenia wysokości.

Terazniejsza rada gmina w Peczeniżynie przysłała do przekonania, że ówczesna rada gminna bardzo lekkomyślnie przyjęła na siebie ciężar nieograniczony i na czas nieograniczony żadne bowiem miasto lub miasteczko do takiej ofiarności na rzecz skarbu nie obowiązało się. Wskutek tego przekonania wniosła Zwierzchność miasteczka Peczeniżyna petycję do Wys. Sejmu, aby Wys. Sejm przyczynił się do zwolnienia gminy od tego dobrowolnie przyjętego ciężaru. Że ówczesna rada gminna co najmniej nieogłędnie sobie postąpiła nie da się zaprzeczyć, lecz zobowiązanie jest zobowiązaniem i trudno od niego zwolnić, jeżeli druga strona do takiego zwolnienia nie jest skłonną. Komisja petycyjna uważając, że gminą której ciężary i tak z każdym rokiem wzrastają, w ofiarności nieco za daleko poszła i przedkładając petycję Wys. c. k. Rządowi do uwzględnienia zwraca uwagę c. k. Rządu na okoliczność, że ówczesni działacze rady gminnej obowiązując się każdorazowy czynsz za najem ubikacyj dla pomieszczenia c. k. Urzędu podatkowego nawet wyższy jak 60 zł. bez żadnego ograniczenia czasu płacić istotnie nie mogli mieć najmniejszego pojęcia, jaki ciężar na następne generacje wkłada, że gmina Peczeniżyna podówczas daleko zamożniejszą by-

ła, jak dziś po tylu klęskach jakie w ostatnich latach kraj nawiedziły i Peczeniżyna nie oszczędziły, że c. k. Rząd, urząd podatkowy w Peczeniżynie ze względów na własne potrzeby utrzymuje i utrzymywać będzie, że tam c. k. Starostwo zaprowadzono, że c. k. Skarb z ofiarności gminy Peczeniżyna już kilkaset złotych zyskał, i że nareszcie gminy do dalszej ofiarności zmuszać jak taką ofiarności jej siły finansowe przekroczą godności w. c. k. Rządu nie odpowiada.

Po tych uwagach komisja petycyjna wnosi:

#### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję miasteczka Peczeniżyna odstępuje się c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następnie sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji ks. Aleksandra Paneka o poparciu u Rządu spraw rzymsko-katolickiej parafii w Hałuszczyńcach.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Hamorak (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji ks. Aleksandra Paneka o poparciu u c. k. Rządu spraw dotyczących rzym. kat. parafii w Hałuszczyńcach.

#### Wysoki Sejmie!

Ks. Aleksander Panek rz. kat. proboszcz w Hałuszczyńcach w swej do Wys. Sejmu l. 1605 wniesionej petycji uskarża się, że we dwóch sprawach u c. k. władzy odpowiedniego poparcia znaleźć nie może.

Te dwie sprawy są następujące:

a) Parochowi ob. łać. w Hałuszczyńcach wliczono in partem congruae 36 korcy zboża od pewnych obszarów dworskich i od pewnych części gmin wcielonych do parafii obrz. łać. w Hałuszczyńcach rocznie odsypywać się mającego. Od tego obowiązku odciąża się część obszaru dworskiego i część gminy Romanowe sioło (p. Zbaraż) już przez 7 lat i wszelkie przez 7 lat wnoszone prośby do dotyczących c. k. władz o łaskawe udzielenie pomocy do ściągnięcia tych prestacy okazały się bezskutecznymi.

b) Kościół i budynki parafialne w Hałuszczyńcach potrzebują restauracji. Chociaż od zainicyowania tej sprawy już także 7 lat ubiegło, to c. k. Starostwo nie mogło czy nie chciało ostatecznej rozprawy konkurencyjnej przeprowadzić.

Chociaż komisya petycyjna przyznaje, że przy tej drugiej sprawie pewne od c. k. władz niezawisłe przeszkody zachodzić mogą, które i najbardziej naglącą potrzeb restauracyi tak kościoła jak i budynków przewlec są w stanie, uważa jednak zwleknięcie załatwienia takiej sprawy przez 7 lat na szkodę od spełnienia swego obowiązku nie odciągających się stron, za czas nieco za długi. W przeciągu bowiem lat 7 mogą budynki tylko restauracyi wymagające rozpaść się.

Co do pierwszej sprawy, to zwleknięcie c. k. władz z udzieleniem pomocy do ściągnięcia in partem congruae wliczonych prestacyi od stron do takich prestacyi obowiązanych, komisya już nie może objaśnić. Skoro bowiem c. k. władza wliczyła pewne prestacye od stron prywatnych do dotacyi, jaką państwo pewnemu benifycatowi zabezpieczyło, to tem samem zobowiązała się, przyczynić się do faktycznego uiszczania w swoim czasie tych prestacyi, a w razie przeszkód lub sporu do udzielenia nawet środków przymusowych jakimi rozporządza. Gdyby odnośna c. k. władza przekonała się, że taka prestacya in partem congruae wliczona w żaden sposób ściągniętą być nie może, to powinna odpowiednie kroki poczynić, aby ten ubytek w dotacyi fundusz religijny uzupełnił.

Po tych uwagach komisya petycyjna przypuszczając, że fakta w petycyi podane, są zupełnie prawdziwe stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję ks. Aleksandra Paneka parocha obrz. łącz. w Hałuszczycach odstępuje się c. k. Rządowi do możliwie rychłego załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyi Lejzora Strassberg z Wielkich Ocz o zwrot kaucyi, złożonej przy wniesieniu oferty na dzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca ks. p. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycyi Lajzora Strassberg z Wielkich Ocz o zwrot kaucyi złożonej przy wniesieniu oferty na dzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych w okręgach sądowych Niemirów i Krakowiec.

Wysoki Sejmie!

Jeszcze w r. 1896 wnieśli Lajzor Strassberg i Leiba Strassberg petycję (do Ls. 1183)

do Wys. Sejmu o zwrot kaucyi złożonej przy wniesieniu ofert na dzierżawę kraj. opłat konsumcyjnych w okręgach poborczych Niemirów-Magierów i Krakowiec motywując swoje żądanie tą okolicznością, jakoby z okręgów poborczych już po zatwierdzeniu ofert dwie gminy mianowicie Łauryków i Okopy wyeliminowano. Ówczesny sprawozdawca w sprawie tej petycyi Wp. Bolesław Żardecki wykazał na podstawie aktów Wydziału kraj. bezpodstawność owego twierdzenia i udowodnił, że kaucya zupełnie słusznie na pokrycie niezapłaconych a dłużnych rat za czas od 1. kwietnia do 1. lipca 1895 użytą została.

Z tych powodów postanowił dnia 3. lutego 1896 w komisji petycyjnej wniosek na przejście do porządku dziennego nad tą petycją, który wniosek przez komisję przyjęty został.

Z powodu, że i w petycyi wniesionej do Ls. 847 już tylko przez Lejzora Strassberga o te same twierdzenia i żądania rozchodzi się, których bezpodstawność już uchwała komisyjną z dnia 3. lutego 1896 uznaną została, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Lajzora Strassberga przechodzi się do porządku dziennego

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyi gminy Szczyrzyc (w pow. Limanowskim) w sprawie targowicy i prawa wykonywania policyi targowej.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca ks. p. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycyi gminy Szczyrzyc Abramowice pow. Limanowskiego w sprawie targowicy i prawa wykonywania policyi targowej w tem miasteczku.

Wysoki Sejmie!

Miasteczko Szczyrzyc-Abramowice (pow. Limanowa) prowadzi już od dłuższego czasu spór z obszarem dworskim względnie konwentem OO Cystersów o targowicę i o prawo wykonywania policyi targowej.

Przebieg sporu był następujący:

Wskutek wniesionego rekursu potwierdziło c. k. Namiestnictwo pierwsze orzeczenie c. k. Starostwa. Oba te orzeczenia miało znieść c. k. Ministerstwo i orzec, że i targowica i prawo wykonania policyi targowej do gminy należą. Pomimo tak jasnego orzeczenia ma jednak c. k. Starostwo konwent w uzurpowanych prawach utrzymać.



Wniesiony rekurs, czy też prośba za pośrednictwem c. k. Starostwa w r. 1897 do c. k. Namiestnictwa, jako też i późniejsza do Jego Ekscelencyi c. k. Namiestnika zostały bez skutku.

Z uwagi, że komisya petycyjna owego rzekomo dla gminy korzystnego orzeczenia c. k. Ministerstwa pod ręką nie ma, z uwagi dalszej, że ta sprawa bardzo łatwo wymagać może poprzedzającego wyroku c. k. Sądów, czyją własnością targowica jest a zatem nie czysto administracyjnego charakteru być; komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyja gminy Szczyrzyc - Abramowice odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i do odpowiedniego załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Sielec (pow. Tarnobrzeskiego) o umieszczenie umysłowo chorego Jana Kobylnickiego w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie na koszt funduszu krajowego.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. **Hamorak** (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji gminy Sielce powiatu Tarnobrzeskiego o umieszczenie umysłowo chorego Jana Kobylnickiego z Sielca w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie na koszt funduszu krajowego.

Wysoki Sejmie!

Jan Kobylnicki włościanin z Sielca 35 lat mający już od 8 lat umysłowo chory był już dwa razy w zakładzie leczniczym dla obłąkanych w Kulparkowie, gdzie ostatecznie orzeczono, że jest niewyleczalnym.

Z powodu że on rzuca się na ludzi, odzienie na sobie drze, nago biega, przez co młodzieży zgorzenie daje, z powodu dalej, że gmina uie jest tak zamożna, aby osobnego stróża dla niego utrzymywać mogła a rodzina najbliższa to istni nędzarze mianowicie matka 65 letnia staruszka nie posiada sama żadnego utrzymania żyjąc na łaskawym chlebie u zięcia w Dzikowie, obłąkanego, ani nadzorować ani utrzymywać nie są wstanie, prosi gmina Sielce Wys. Sejm o łaskawe umieszczenie Jana Kobylnickiego chociaż rzekomo nieuleczalnego do czasu wyzdrowienia ewentualnie do końca życia w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

Komisya petycyjna w przekonaniu że Wydział krajowy po zbadaniu stosunków ma-

jątkowych do utrzymywania Jana Kobylnickiego obowiązanych i po zbadaniu jego szkodliwości swój obowiązek spełni stawia wnioszek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Sielca o umieszczenie Jana Kobylnickiego w zakładzie krajowym dla obłąkanych w Kulparkowie odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania ewentualnego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gr. kat. komitetu parafialnego w Sanoku w sprawie reszty długu w kwocie 360 zł. na restauracyę gr. kat. cerkwi w Sanoku zaciągniętego.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. **Hamorak** (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji gr. k. komitetu cerkiewnego w Sanoku w sprawie długu w kwocie 360 zł. do kasy krajowej.

Wysoki Sejmie!

W r. 1891 udzielił Wys. Sejm komitetowi gr. kat. cerkwi w Sanoku na restauracyę gr. kat. cerkwi w Sanoku kwotę 1200 jako bezprocentową w dziesięciu ratach spłaćną pożyczkę. Komitet spłacił 7 rat tj. 840 zł. i prosi, aby resztę Wys. Sejm raczył darować. Motywa jakie komitet podaje są następujące:

1) Gmina gr. kat. w Sanoku jest bardzo biedna, składa się bowiem w 9/10 części z chałupników i wyrobników;

2) kilka ostatnich lat było nieurodzajnych a;

3) w r. 1793 wylew rzeki Sanu a w r. 1897 gradobicie narobiły bardzo wiele szkody i doprowadziły do ostatecznego zubożenia;

4) cerkwi restauracya kosztowała wiele więcej jak preliminowano po nad 10.000 zł.

5) komitet cerkiewny jest budownicze-mu restaracyę jeszcze 527 zł. 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. dłużny i musi na taką kwotę dług zaciągnąć;

6) nadto dom parochialny 105 lat stary grozi każdej chwili zawaleniem i musi być na nowo pobudowany.

Motywa naprawadzone są zupełnie prawdziwe są bowiem przez P. Ferdynanda Paulikowskiego c. k. starostę stwierdzone.

Z uwagi, że z powodów wyżej naprawadzonych niewypłacalność gminy względnie komitetu cerkiewnego żadnej wątpliwości po-

dlegać nie może, z uwagi dalszej, że Wys. Sejm na podobne wnioski cele już niejednokrotnie znacznie większe kwoty ofiarował a nawet i tegoroczny budżet podobnymi darami obciążył, komisya petycyjna jest tego zdania, że przeciw chwalebny tradycjom Wys. Sejmu niepostąpi, jeśli uwzględnienia godną gminę uwzględnieniu poruczy i postawi wniosek

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycję komitetu cerkiewnego w Sano-ku odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Józefa Platy o zniesienie wyroku Sądu obwodowego w Nowym Sączu, skazującego go na karę 2-miesięcznego więzienia za zbrodnie rabunku.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Józefa Platy z Muszchanicy niżnej o zniesienie wyroku c. k. Sądu w Nowym Sączu skazującego jego za zbrodnie rabunku na karę dwumiesięcznego więzienia.

Wysoki Sejmie!

Podczas rozruchów antysemitycznych w zachodniej części kraju Józef Plata gospodarz gruntowy, nieposzlakowany był dnia 24 czerwca 1898 w Starym Sączu mimowolnym widzem napadu na żydów i rabunku. Wracając do Muszchanicy niżnej znalazł jakiś woreczek z rzeczami, który tak jak znalazł w kancelaryi gminnej złożył.

C. k. Sąd obwodowy jednak znalazł pewien przyczynowy związek między obecnością Józefa Platy przy rabunku w Starym Sączu i znalezionym woreczkiem i skazał go za zbrodnie rabunku na karę dwumiesięcznego więzienia.

Całkiem niewinnie jak Józef Plata wyraża się, jedynie za znalezienie i oddanie woreczka. Józef Plata czując się niewinnym oszołomiony srogością wyroku przyjął ten wyrok. Wyrok więc stał się prawomocnym, aby wyrok zmienić nie ma innego środka jak łaska monarsza. Komisya petycyjna wskazując mu tę drogę wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Józefa Platy przechodzi Sejm do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Chocinia (w pow. Kałuskim) o zwrot kosztów za spełnianie funkcji poruczonego zakresu działania.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji gminy Chocinia powiatu kałuskiego o zwrot kosztów za poruczony zakres działania

Wysoki Sejmie!

Według treści petycji wniesionej 10. marca r. b. l. 1239 ojcowie gminy Chocinia pow. Kałusz zwołani na posiedzenie Rady gminnej w dniu 2. marca r. b. w nastroju smutnym a nie wesołym jak ogół galicyjski, bieda bowiem i nie dostatek zagładają pod wszelkimi formami zarówno do dworów jak i chat. Owóż rozpoczynając posiedzenie, od tego co każdego równo gniołło, zaczęli szukać za przyczynami tych smutnych objawów i znaleźli, że kilkakrotnie ogólne niurodzaje, częste wylewy Łomnicy i powtarzające się gradobicia dostatecznie objaśniają niedostatek, ogólną nędzę, jako i ten fakt, że nie wliczając osobistych długów jako i długów gminnych w samych podatkach nad 7000 zł. restancyi posiadają. Podatki muszą być opłacone. Czy niema też gmina wydatków, których niekoniecznie trzeba by opłacać? W tę stronę zwróciła się myśl radnych, a mając przed oczyma naczelnika gminy i pisarza wnet wyrachowali że oba ci dostojnicy gminę rocznie nad 250 zł. kosztują, chociaż mało spraw załatwiają, które ściśle gminę obchodzą, a niemal wyłącznie zajmują się sprawami tak zwanego zakresu poruczonego. Od tej myśli, już wcale niedaleką była myśl że ten w czym interesie pracuje się za ową pracę powinien wynagradzać. Naczelnik gminy Hnat Zeleńko, który pojął sytuację chwili i do czego radni dążą, powstał i postawił wniosek wysłania petycji do Wys. Sejmu z prośbą aby Wysoki Sejm raczył u Wys. Rządu im wyjednać ryczałt rocznych 250 zł. na bieżący rok jako wynagrodzenie za poruczony zakres działania, jakoteż zwrot takiej rocznej kwoty za lata ubiegłe w których gmina w poruczonym zakresie c. k. Rząd zastępywała.

Ten wniosek naturalnie jednogłośnie, jeśli nie przez aklamację uchwalony został. Łatwo było radnym gminy Chocinia ten wniosek uchwalić nie trudno i petycję do

Wys. Sejmowi wysłać. Daleko trudniej jest Wys. Sejmowi petycję po ich myśli załatwić. Żądania ich są zupełnie słuszne. Już w latach od 1876—1885 wykazywały sprawozdania rad powiatowych, że gminy zanadto obciążone są sprawami poruczonego zakresu, że wydatki gminne w 7. dziesiątych częściach odnoszą się do poruczonego zakresu działania. Głosy o wynagrodzenie za poruczony zakres działania podnosiły się w wszystkich prowincjach państwa w szczególności większe miasta, które z tego powodu krociowe lub milionowe wydatki jak Wiedeń mają bardzo energicznie o wynagrodzenie za taką działalność domagały się. Ta sprawa niejednokrotnie i w naszym Sejmie poruszoną było. W najnowszych czasach przez posła Godzimira Małachowskiego na którego wniosek Wys. Sejm w dniu 18. lutego 1898 następującą powziął uchwałę; „Wzywa się c. k. Rząd by w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normujące wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu działania.

Przy sposobności załatwienia petycji gminy Chocinia o wynagrodzenie za poruczony zakres działania uważa komisja petycyjna za wskazane powzięta w dniu 28 lutego 1898 uchwałę Wys. Sejmu odnowić stawia więc wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Chocinia o wynagrodzenie za poruczony zakres działania odstępuje się c. k. Rządowi odnośnie do uchwały sejmowej z dnia 18. lutego 1898 do załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej Michała z petycji Rusnaczyka o zniesienie wyroku c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu skazującego go na karę 2-miesięcznego więzienia za zbrodnię rabunku.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. Hamorak (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Michała Rusnaczyka gospodarza z Moszczenicy niższej o zniesienie wyroku c. k. sądu obwodowego zasądającego go za zbrodnię rabunku na karę dwumiesięcznego więzienia.

Wysoki Sejmie!

Podczas ruchu antysemickiego w zachodniej części kraju odbył się w dniu 24/VI

1898 w Starym Sączu napad na żydów połączony z rabunkiem. Michał Rusnaczyk, który tego dnia drzewo odwoził i żadnego udziału nie brał, nawet kilku świadków obwodowych, których c. k. sąd nie przesłuchał nieprawdliwie zasądzony za zbrodnię rabunku na karę dwumiesięcznego więzienia. Petent Michał Rusnaczyk ten wyrok nie przyjął, zgłosił rekurs, udał się do adwokata w N. Sączu Dra Juliusza Chodeckiego, którego nawet zaraz wynagrodził, aby ten prawne kroki celem zniesienia wyroku poczynił.

Szkoda, że Michał Rusnaczyk rad swego adwokata nie słucha albo temu niezupełnie ufa, gdyż adwokat z pewnością nie mógł mu doradzać wniesienia tej próśby o zniesienie wyroku c. k. obwodowego sądu w N. Sączu do Wysokiego Sejmu.

Adwokatowi bowiem wiadomo jest, że ta i podobne sprawy poza obrębem działalności sejmowej leżą. Skoro jednak petycja do Wysokiego Sejmu wniesiona została, to komisja petycyjna nie zapoznając, że w czasach chorobliwego rozgorączkowania umyślnie przy ogólnem zamieszaniu pojęć pojedyncze indywidua mogą być popchane do czynów, do jakich w normalnych czasach zupełnie niezdolne są i tak mimo woli i chęci stać się zbrodniarzami, niezapoznając, że uczestnictwo w zbrodni Michała Rusnaczyka może być mimowolne a przedewszystkiem nieobmyślane i niedobrowolne i na jak najszersze uwzględnienie łagodzących okoliczności zasługujące (które i c. k. Sąd uwzględnił zasądając za zbrodnię rabunku tylko na 2 miesiące więzienia). Pomimo tego wszystkiego komisja petycyjna mając na uwadze zupełną niekompetencję Wysokiego Sejmu wyrażając przekonanie, że c. k. Sądy pierwsze wyroki, które może w pierwszej chwili ut exemplum statuetur nieco ostrzejsze były same, złagodzą lub do złagodzenia łasce monarchii polecają wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Michała Rusnaczyka przechodzi Sejm do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji mieszkańców gminy Bratkowice (pow. Gródeckiego) w przedmiocie nadużyć egzekutora podatkowego Kowalskiego podczas ściągania zaległych podatków w tej gminie.

Sprawozdawca poseł Olpiński ma głos. Sprawozdawca p. Olpiński (czyta):

## Sprawozdanie

komisyi petycyjnej o petycji mieszkańców gminy Bratkowice powiatu gródeckiego, w przedmiocie nadużyć egzekutora podatkowego Kowalskiego, podczas ściągania zaległych podatków w tejsze gminie.

## Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy gminy Bratkowice, powiatu gródeckiego, wnieśli petycję do Wysokiego Sejmu, w której przedstawiają nadużycia popełnione przez egzekutora podatkowego Kowalskiego, podczas ściągania zaległości podatkowych w tejsze gminie.

Dnia 18. lutego b. r. przybył egzekutor Kowalski do wsi celem ściągania zaległości podatkowych, grabiąc ludzi bez miłosierdzia tak dalece, że n. p. zabrał całą pościel z pod Ksefiki Didyk, która leżała w połogu, a niektórym zabrał całą odzież, tak, że nie mieli się czem okryć przed zimnem. Gdy mu czyniono przedstawienia, to odpowiadał, że będzie z nich skórę ściągał — odda do kryminału do Lwowa, — że ma taki nakaz od wyższej władzy.

Gdy tak nieludzkie obchodzenie się z ludźmi — o ile jest prawdziwe — powinno być przez władze skarcone, przeto komisya petycyjna wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycję l. 531/99 mieszkańców gminy Bratkowice c. k. Rządowi do właściwego urzędowania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie petycji gminy miasteczka Mrzygłód o utworzenie sądu powiatowego z siedzibą w Mrzygłodzie.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

## Sprawozdanie

komisyi prawniczej w sprawie petycji gminy miasteczka Mrzygłód o utworzenie sądu powiatowego z siedzibą w Mrzygłodzie.

## Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminy miasteczka Mrzygłód wniosła do Wys. Sejmu ponownie petycję o utworzenie sądu powiatowego z siedzibą w Mrzygłodzie.

Petycji tej nie może atoli obecnie komisya prawnicza zalecić Wysokiemu Sejmowi do przychylnego zaopiniowania w obec c. k. Rządu, albowiem już w uchwale swej z dnia 11. lutego 1897 l. 3135 wymienił Wys. Sejmowi te wszystkie sądy, które ze wzglę-

du na interes ludności oraz należyty wymiar sprawiedliwości należałoby przedewszystkiem i w pierwszej linii kresować, między tymi sądami zaś nie ma wcale żądanej przez petycyonującą gminę, sądu w Mrzygłodzie.

Zresztą wdrażanie jakichkolwiek kroków w obecnej porze w tym kierunku, nie miało by żadnego praktycznego celu, albowiem prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie odezwał z dnia 4. marca 1899 l. 30.096 zawiadomił Wydział krajowy, że wszelkie propozycje kreowania nowych sądów, oprócz wymienionych już w powołanej uchwale Wys. Sejmu z dnia 11. lutego 1897 l. 3135 uważające jako nie na czasie i jako nie rokujące żadnego pomyślnego skutku, w obec kategorycznego oświadczenia Ministerstwa sprawiedliwości w reskrypcie z dnia 14. listopada 1896 l. 23.355 wyrażonego, iż na razie i to tylko successive utworzyć może w Galicyi wschodniej jedynie 8 sądów powiatowych a mianowicie: w Bołszowcach, Jabłonowie, Jagielnicy, Jezierzanach, Podkaminieniu, Strzeliskach, Uścierykach i Zawałowie.

Z tych zatem powodów komisya prawnicza wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasteczka Mrzygłodu o kreowanie sądu powiatowego z siedzibą w Mrzygłodzie przechodzi się na razie, aż do nadejścia chwili stosowniejszej, do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie petycji gminy miasteczka Wielkie Oczy o utworzenie Sądu powiatowego w Wielkich Oczach.

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

## Sprawozdanie

komisyi prawniczej w sprawie petycji gminy miasteczka Wielkie Oczy o utworzenie Sądu powiatowego w Wielkich Oczach.

## Wysoki Sejmie!

Sprawa niniejsza była już przedmiotem uchwał Wysokiego Sejmu, a ostatnim razem uchwały z dnia 21. lutego 1898 r. Ls. 1899 którą Wys. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby sprawę utworzenia Sądu powiatowego w Wielkich Oczach ponownie zbadał i zdał sprawę na obecnej sesyi sejmowej. Wydział krajowy w sprawozdaniu swem z listopada 1898 wyjaśnia atoli, że badań tych

i dochodzeń nie zarządził, albowiem uważa je za nieprowadzące do żadnego celu w obecnej chwili.

Ministerstwo sprawiedliwości oznajmiło bowiem reskryptem z dnia 14. listopada 1896 l. 23.355, że z powodu wprowadzenia nowej procedury sądowej zamierza w Galicyi wschodniej kreować tylko 8 sądów powiatowych, w której to liczbie jednak Wielkie Oczy się nie znajdują, wobec czego zanim te 8 sądów wprowadzone w życie nie zostaną, nie można wszelkim projektem dalszych sądów powiatowych żadnej pomyślnej rokować nadziei, zwłaszcza, że sam Wysoki Sejm w uchwale swej z dnia 11. lutego 1898 l. 3135 stanowczo orzekł, że w interesie ludności oraz należytego wymiaru sprawiedliwości leży, aby przedewszystkiem owe przez Ministerstwo sprawiedliwości zamierzone sądy, a następnie dalsze 9 sądów, pomiędzy którymi atoli znów Wielkich Ócz nie ma, kreowane zostały.

Motywa te Wydziału krajowego uznaje komisya prawnicza za zupełnie uzasadnione i z rzeczywistym stanem rzeczy zgodne i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasteczka Wielkie Oczy o kreowanie tamże Sądu powiatowego, przechodzi się na razie aż do nadejścia stosowniejszej chwili, do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie petycji miasteczka Toporowa o utworzenie tamże Sądu powiatowego.

Sprawozdawca p. Jah! ma głos.

Sprawozdawca p. Jahl (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej w sprawie petycji miasteczka Toporowa o utworzenie Sądu powiatowego w Toporowie.

Wysoki Sejmie!

Na dniu 6. marca 1899 r. do l. 978. wniosła gmina miasteczka Toporowa — oraz sąsiednie gminy wiejskie do Wysokiego Sejmu petycję o kreowanie Sądu powiatowego w Toporowie.

Jakkolwiek w rzeczywistości może zachodzą stosunki lokalne tego rodzaju, iżby dla interesu ludności odnośnej oraz należytego wymiaru sprawiedliwości należało petycję gminy Toporowa poprzeć u władz rządowych, to jednakże na razie nie może komisya prawnicza zalecić Wysokiemu Sejmowi wdrażanie jakichkolwiek w tej mierze kroków, gdyż uważa je obecnie za zupełnie bezcelowe.

Prezydium Wyższego Sądu krajowego we Lwowie odezwa z dnia 1. marca 1898 r. l. 30.036 oświadczyło bowiem Wydziałowi krajowemu, że Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z d. 14. listopada 1896 l. 23.355 kategoriycznie orzekło, iż na razie może w Galicyi wschodniej i to tylko successive do kreowania 8 sądów powiatowych, między którymi atoli Sąd w Toporowie nie jest umieszczony.

Wobec tak stanowczego oświadczenia władz rządowych wdrażanie w obecnej chwili jakichkolwiek dochodzeń i badań i wyrażanie swych opinii byłoby zupełnie nie na czasie i nie rokowałoby najmniejszego skutku, zwłaszcza dopóki owych 8 sądów przez Ministerstwo sprawiedliwości projektowanych, w życie nie wejdzie. Komisya prawnicza zatem wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasteczka Toporowa o utworzenie Sądu powiatowego w Toporowie przechodzi się na razie aż do nadejścia stosowniejszej chwili, do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej w Liszni w sprawie poboru dodatków szkolnych na rzecz miejscowych funduszów szkolnych.

Sprawozdawca p. Sozański ma głos.

Sprawozdawca p. Sozański (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycjach Rady szkolnej miejscowej w Liszni powiatu drohobyckiego.

Wysoki Sejmie!

Rada szkolna miejscowa w Liszni wskazując na wielkie niedogodności i trudności, jakie powstają wskutek nieregularnego funduszu miejscowego kwot przeznaczonych na utrzymanie budynków szkolnych i potrzeb szkoły od stron i c. k. urzędów podatkowych prosi:

1) o wyjednanie w właściwej drodze by c. k. urzędy podatkowe wypłacały datki na rzecz funduszu szkolnego miejscowego kwartalnie lub półrocznie z góry i aby tymże urzędem było zabronione wyrównywanie zaległości gminnych i innych tytułów pochodzących kwotami wpływającymi na rzecz funduszu szkolnego miejscowego.

2) o zarządzenie, by wszystkie strony konkurencyjne opłacały kwoty na rzecz fun-

duszu szkolnego miejscowego wprost w urzędach podatkowych.

Komisya szkolna stwierdza, że dla normalnego i nieprzerwanego toku nauki konieczną jest rzeczą, by kwoty składane na rzecz funduszu miejscowego jak najregularniej wpływały, sądzi dalej, że najłatwiej cel ten osiągnie się, jeżeli strony opłacać będą kwoty na rzecz funduszu szkolnego miejscowego wprost w urzędach podatkowych.

Z uwagi, że wszyscy kontrybucenci obowiązani są do płacenia podatków wszelkich kwartalnie z dołu, nie może komisya poprzeć tej myśli, by c. k. Urzędy podatkowe wypłacały kwoty na rzecz funduszu szkolnego kwartalnie lub półrocznie z góry.

Wypadki, w których c. k. Urzędy podatkowe kwotami na rzecz funduszu szkolnego składaniem i wyrównują zaległości gminie z innych tytułów pochodzące, uważa komisya za nadużycia, które muszą w wysokim stopniu nie korzystnie oddziaływać na tok nauki.

Komisya jest tego zdania, że stanowcze unormowanie sposobu poboru kwot na rzecz funduszu szkolnego miejscowego od stron konkurujących jest dla szkolnictwa rzeczą nader ważną i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycyę Rady szkolnej miejscowej w Lissni L. 649. odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Wydziału powiatowego w Myślenicach w sprawie j. w.

Sprawozdawca p. Sozański ma głos.

Sprawozdawca p. Sozański (czyta):

Sprawozdanie!

komisji szkolnej o petycji Wydziału powiatowego w Myślenicach w sprawie opłat na rzecz funduszy szkolnych miejscowych (845).

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Myślenicach prosi o wydanie stosownych zarządzeń, by c. k. urzędy podatkowe wypłacały kwoty, przeznaczone na rzecz funduszy szkolnych miejscowych, nie naczelnikom, lecz przewodniczącym rad szkolnych miejscowych.

Komisya szkolna uznaje słuszność żądania z motywów w petycji naprowadzonych, będąc zdania, że do pobierania owych kwot, jedynie uprawnioną osobą jest przewodniczący rady szkolnej miejscowej, konstatając wreszcie, że w wielu powiatach już taka jest praktyka wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do wydania we właściwej drodze stosownych rozporządzeń, by c. k. urzędy podatkowe wypłacały kwoty wpływające do funduszu szkolnego miejscowego (w myśl Art. 6, 7 i 8. ust. kraj. z dnia 24/4 94. Nr. 49) do rąk przewodniczących rad szkolnych miejscowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy Kobylnicy ruskiej w sprawie pokrycia kosztów sporu wynikłego skutkami wykonania robót asanacyjnych.

W zastępstwie p. Szeptyckiego jako sprawozdawca p. Sozański ma głos.

Sprawozdawca p. Sozański (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji gminy Kobylnicy ruskiej w sprawie pokrycia kosztów sporu wynikłego skutkiem wykonania robót asanacyjnych.

Wysoki Sejmie!

Na zasadzie powiatowej ustawy sanitarnej z dnia 30. kwietnia 1870 Nr. 68 dz. u. kr. wezwało c. k. Starostwo w Jaworowie rozporządzeniem z dnia 28. czerwca 1896 l. 11159 Zwierzchność gminną w Kobylnicy ruskiej, pod rygorem grzywny, ażeby w celu uzdrowotnienia miejscowości, a mianowicie celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się epidemicznie grasujących chorób zimnicy i koklusu, osuszyła w określonym terminie moczar przez wykopanie odpowiedniego rowu. Do tego wezwania Zwierzchność gminna się zastosowała a gdy inaczej robota wykonać się nie dała, zarządziła wykopanie rowu odpływowego przez grunta prywatnych właścicieli. Powstał stąd spór prowizoryalny, wytoczony przez rzeczonych właścicieli gruntów naczelnikowi gminy.

Spór ten, przeprowadzony przez wszystkie instancje, zakończony został wyrokiem Najwyższego Trybunału we Wiedniu, mocą którego pozwanego uznano winnym naruszenia w posiadaniu w sporze będących gruntów i skazano go na zapłacenie powodom kosztów sporu, które łącznie z kosztami obrony wynoszą 159 zł. 16 ct.

Gdy naczelnik gminy w tej sprawie działał nie w charakterze prywatnego człowieka, ale w urzędowym swoim charakterze przełożonego gminy, przeto zniewoloną została Rada gminna powyższe koszta na fundusz gminy i część tychże w kwocie 80 zł.

41 ct. już zapłaciła, reszta zaś w kwocie 78 zł. 75 ct. jeszcze nie jest zaspokojoną.

W obecnej petycyi domaga się gmina Kobylnica ruska od c. k. Rządu, ażeby rzezone koszta w kwocie 159 zł. pokrył z funduszów państwowych.

Ządanie to, zdaniem komisji administracyjnej, jest zupełnie usprawiedliwionem.

Tępienie bowiem epidemicznych chorób zaraźliwych jest obowiązkiem Państwa, a środki w tym celu zastosowane nie mogą być uważane za przedsięwzięte wyłącznie w interesie lokalnym tej gminy, w której choroba epidemicznie wystąpiła, jest przeto obowiązkiem Państwa przyczynić się do kosztów położonych przez gminę na stłumienie epidemii do tego obowiązku poczuwał się też c. k. Rząd i w bardzo wielu wypadkach przychodził gminom z pomocą pieniężną, n. p. podczas cholery, a nawet w zupełnej analogicznej sprawie na osuszenie bagna przyznał gminie Krakowiec subwencyę z funduszów państwowych.

W niniejszym wypadku Zwierzchność gminna działała na zasadzie §. 4. wspomnianej ustawy sanitarnej, w poruczonym zakresie działania, zatem w zastępstwie Administracyi państwowej. Gdyby ta okoliczność nie skłoniła c. k. Rządu do dania pomocy gminie, to należałoby uwzględnić, że gmina mogłaby być zniewoloną co najwyżej do pokrycia kosztów wykonania samych robót jej nakazanych, nie zaś także do poniesienia dalszych strat, wynikłych skutkiem zastosowania się do polecenia władzy państwowej, a to tem mniej, że c. k. Starostwo nie pozostawiło gminie swobody, w jaki sposób moczar ma być osuszony, ale wprost nakazało wykopać rowy dopływowy, przyczem musiało mieć wiadomość, że rów ten przeprowadzonym być musi gruntami prywatnymi i z tego powodu wykopanie rowu narazić może gminę na proces i koszta co się też istotnie stało.

Zresztą gmina Kobylnica ruska jest niezamożną i nie jest w stanie zapłacić kosztów sporu. Komisya administracyjna wnosi zatem:

**Wysoki Sejm raczy uchwalić!**

Petycyę gminy Kobylnicy ruskiej odstępuje Sejm c. k. Rządowi do uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycyi Dr. Józefa Gruszkiewicza o udzielenie subwencyi na odbycie praktyki farbiarskiej.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitoński, ma głos.

Sprawozdawca poseł Niezabitoński (czyta):

**Sprawozdanie**

komisji przemysłowej z petycyi Dr. Józefa Gruszkiewicza o udzielenie pomocy na odbycie praktyki farbiarskiej.

**Wysoki Sejmie!**

Dr. Józef Gruszkiewicz otrzymał w r. 1894 z Wydziału krajowego stypendyum na odbycie studyów specjalnych w chemii barwników.

Gdy po odbyciu studyów teoretycznych starał się petent otrzymać miejsce praktykanta farbiarskiego widział się zmuszonym zwrócić się znowu z prośbą do Wydziału krajowego o pomoc pieniężną, ile że posady praktykantów farbiarskich są bezpłatne, proszący zaś żadnych środków utrzymania nie posiada. Ze względu że prośbie tej odmówiono proszący nie mając środków do życia musiał przyjąć ofiarowaną mu płatną posadę asystenta chemii na uniwersytecie we Fryburgu (Szwajc.).

Proszący zapewnia, że pragnie oddać się po odbyciu praktyki, przemysłowi farbiarskiemu w kraju i prosi o udzielenie dalszego zasiłku w kwocie 500 zł. tudzież o zezwolenie na przedłużenie wypłaty sumy wekslowej z pożyczki w kwocie 350 zł. z Wydziału krajowego udzielonej do roku 1903.

Komisya przemysłowa uznając, że pozyskanie odpowiednio wykształconych sił fachowych byłoby dla przemysłu krajowego bardzo pożądanem, nie może jednak stwierdzić o ile naprowadzone przez petenta okoliczności są ściśle zgodne z prawdziwym stanem rzeczy i dlatego wnosi:

**Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

Petycyę Dr. Józefa Gruszkiewicza o udzielenie mu pomocy na odbycie praktyki farbiarskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu a względnie Komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania i możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycyi Kazimierza Rojowskiego o poparcie przemysłu domowego haftów włociańskich w Humenowie.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitoński ma głos.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitoński (czyta):

## Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji Kazimierza Rojowskiego o poparcie przemysłu domowego haftów włociańskich w Humenowie.

## Wysoki Sejmie!

Dzięki staraniom p. Kazimierza Rojowskiego właśc. dóbr Humenowa, rozwija się od lat dwunastu w powiecie kałuskim przemysł domowy haftów włociańskich, dostarczając ubogiej ludności tego powiatu szczególnie w porze zimowej zarobku.

Hafty Humenowskie zyskały już sobie niejednokrotnie uznanie tak na wystawach krajowych, jak nie mniej także i na wystawie rolniczo przemysłowej w Wiedniu.

Należyty rozwój tego przemysłu wymaga jednak znacznie większych wkładów tak na zakupno materiałów surowych jak również na urządzenie składów, zabezpieczających zbyt wykończonych haftów.

W roku 1893 otrzymał p. Kazimierz Rojowski z funduszy krajowych pożyczkę w kwocie 2000 zł. spłacalną w 20 ratach kwartalnych, która już zupełnie umorzona została. Obecnie prosi p. Rojowski o pożyczkę 3000 zł. spłacalną w ratach półrocznych przez dłuższy okres czasu.

Komisja przemysłowa uznając godne poparcie usiłowania p. Rojowskiego około podniesienia przemysłu domowego, nie przesądza o ile żądania jego mogłyby być uwzględnione i dlatego wnosi

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję p. Kazimierza Rojowskiego o poparcie przemysłu domowego haftów włociańskich w Humenowie, odstępuje się Wydziałowi krajowemu a względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania i możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Olgi Głowackiej, właścicielki fabryki wyrobów kartonowych we Lwowie o subwencję.

Sprawozdawca poseł Witołd Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. Witołd Niezabitowski (czyta):

## Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji Olgi Głowackiej właścicielki fabryki wyrobów kartonowych we Lwowie o subwencję w kwocie 500 zł. na rozszerzenie przedsiębiorstwa.

Pani Olga Głowacka podaje w petycji swojej, że używa w swojej fabryce trzy maszyny ręczne i zatrudnia dziewięć robotnic, nie posiada jednak funduszy na sprawienie maszyn ulepszonych i rozszerzenie przedsiębiorstwa — wobec czego nie jest w stanie podobać zamówieniom swoich klientów, którzy skutkiem tego zmuszeni są zaopatrywać się w towary kartonowe w fabrykach zagranicznych.

Komisja przemysłowa uznając w zasadzie potrzebę poprawienia tego rodzaju przedsiębiorstwa, nie ma jednak żadnych podstaw do oceny o ile petycja Pani Olgi Głowackiej zasługuje na uwzględnienie i dlatego wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję p. Olgi Głowackiej o subwencję na rozszerzenie fabryki wyrobów kartonowych, odstępuje się Wydziałowi krajowemu a względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1899. Rozprawa ogólna. (All. 239).

Sprawozdawca generalny p. Biliński ma głos.

Sprawozdawca p. Biliński (zaczyna czytać sprawozdanie z All. 239).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

## Sprawozdawca p. Biliński (czyta):

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na r. 1899 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 9,677.306 zł. a dochody własne funduszu tego w sumie 3,030.902 zł.

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1899 pobierany będzie dodatek do podatków bezpośrednich państwowych a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowoklasowego i do 5%-ego podatku od domów wolnych, w wysokości 60 centów od każdego złotego w. a. całej przypisanej należności tych podatków;



b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. ust. p. Nr. 220 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 66 centów od każdego złotego w. a. całej przypisanej należności tych podatków;

c) opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków w ust. 1. ad a) wymienionych, w wysokości 49 ct., zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych 55 ct. od każdego złotego w. a. całej należności tych podatków.

III. Kwoty przyzwolone na rok 1890 w rubrykach i pozycjach wydatków budżetu funduszu krajowego w znaczeniu ściślejszem, nie mniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycjach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycjach funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu:

a) w rubryce I. między pozycjami 5, 6 i 7 i między pozycjami 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a), b), c), d), pozycyi 24;

c) w rubryce X. między pozycjami 166 i 167, tudzież między pozycjami 171, 172 i 173;

d) w rubryce XV. między pozycjami 266 i 267, tudzież między pozycjami 282 i 283, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie i szkoły ogrodniczej w Tarnowie, między wszystkimi pozycjami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XVI. między pozycjami 289 do 335, między pozycjami 338 i 398, między pozycjami 399 i 402, między pozycjami 396 i 403, wreszcie między pozycjami działów A, B, C, D i F wydatków na szkoły przemysłowe zawodowe, połączone z warsztatami wzorowymi, wszakże tylko w granicach każdego działu z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w preliminarzu na r. 1900 przeprowadził wszelkie możliwe oszczędności celem zapobieżenia znacniejszemu podwyższeniu dodatków do podatków bezpośrednich, a nadto jak najrychlej przedsięwziął studia i przeprowadził rokowania z c. k. Rządem w tym celu, by już w preliminarzu na r. 1900 za-

pewnionem zostało krajowi nowe źródło dochodów, niezawisłe od dochodów do podatków bezpośrednich a wystarczające na pokrycie nieuniknionego wzrostu potrzeb cywilizacyjnych i ekonomicznych kraju.

V. Sejm wydaje polecenie, by na przyszłość wnioski budżetowe komisji fachowych, były mu przedkładane tylko w porozumieniu z komisją budżetową i za jej zgodą.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisani są pp.: Wojciech Dzie duszycki, Barwiński, Potocki Andrzej, Średniawski, Górski, Wachnianin, Styła.

Głos ma zapisany poseł Wojciech Dzie duszycki.

P. Wojciech hr. **Dzieduszycki.** Znakomite sprawozdanie komisji budżetowej w każdym z nas musi zrodzić myśli poważne o przyszłość kraju. Do zwątpienia nie wolno nam dopuszczać, a jednak pokusa do zwątpienia przystępuje po obrazie finansowym przyszłości, który został nam nakreślony, który do najdalej idących obaw uprawnia. A o ile zwątpienie jest złym doradcą o tyle gorszym nieraz jest doradcą lekkomyślny optymizm. do którego my już z temperamentu narodowego jesteśmy skłonni.

Sejmy krajowe w tej Monarchii są w położeniu często przez połowiczność swoją bardzo nieznośnem, zadania, które mamy do spełnienia w powszednim życiu naszym konstytucyjnym są zadaniami gospodarza, który ma dbać o rozwój zdrowia prowincyi pod względem oświaty, gospodarza, który ma pomniejszych publicznych gospodarzy po powiatach i gminach do pewnego stopnia nadzorować, który im ma ramy i granice czynności zakresłać. Otóż gospodarz może łatwo być gospodarzem, który pragnąc natychmiast stanąć na równi z zamożniejszymi sąsiadami, a nie obliczając się z własnymi swojemi siłami, doprowaźa nie do rozkwitu swego gospodarstwa, tylko do chwilowego świetnego pozoru a potem do skutków najboleśniejszych. Powiedziano tutaj w tej Wys. Izbie niedawno, zdaje mi się wczoraj, że nie powinniśmy w niczem pozostawać w tyle za narodami bardziej oświeconymi.

Tak jest. Jedna rzecz w której nam nie wolno pozostać w tyle za tymi narodami, to jest sumienna praca, jasne spojrzenie w oczy prawdzie, panowanie nad sobą, wytrwałość i prawdziwie szczerza miłość tego kraju i tego narodu, wśród którego żyjemy.

W tych rzeczach moralności publicznej i publicznej trzeźwości, stanowczej woli podźwignienia naszego losu, w tyle zostać nie możemy. Ale w niejednej sprawie, jeżeli ze-

chcemy zbyt szybko dognać sąsiada, możemy popełnić ten sam błąd, który u nas popełnia tyle uboższych, chcąc świetnością pozorów swoich dorównać bogatszemu sąsiadowi. (Brawa. Głosy: Tak jest). A zatem zajrzyjmy w oczy prawdzie, nie dla pogadanki tylko, ale na to, abyśmy odtąd w postępowaniu tej Wysokiej Izby, mniej może liczyli się z zapalem, mniej z chęcią dogodzenia tej lub owej okolicy, potrzebie sąsiedzkiej, pożądaniem czegoś chwilowo bardzo upragnionego a bardzo wpływającego na całość gospodarstwa krajowego. A przedewszystkiem oduczmy się wszyscy, żebyśmy z kwestyi finansowych robili hasła polityczne. (Brawa. Głosy: tak jest).

Nie wolno w interesie konserwatyizmu ani liberalizmu, czy demokratyzmu, stawiać wniosków, któreby równowagę naszego budżetu przyszłość ekonomiczną kraju na szwank narażały! (Brawa).

Witam z wielką radością rezolucję proponowaną przez komisję budżetową, aby odtąd komisje fachowe wnioski swe przedstawiały komisji budżetowej do zaopiniowania, ale równocześnie proszę, aby odtąd zawsze w publicystyce i w dyskusji sejmowej kwestye finansowe były traktowane jako takie i tym, którzy jakiemuś rychłemu postępowi się opierają dlatego, że nie ma pieniędzy, nie podsuwano motywu, że przez obskurantyzm, zacofanie, temu się opierają. (Brawa).

Prawda jest taka, że mamy mieć w przyszłości co najmniej milion deficytu na podstawie dzisiejszego budżetu i dzisiejszej wysokości dodatków do podatków. — Wzrost wydatków, a wydatność centa nie równoważą się, naturalny wzrost wydatków bez żadnych uchał nowych przerasta wzrost wydatności centa, a jest wszelkie prawdopodobieństwo, że przy szczerem wykonywaniu tylko dzisiejszych ustaw ten brak równowagi wzrastać będzie coraz szybciej, bo elastyczność naszego budżetu nie równa się elastyczności budżetu państwowego (głosy: tak jest). Gdzie podatki pośrednie znaczną rolę w budżecie odgrywają; tam gospodarstwo społeczne może być zupełnie racjonalne, oparte na tej podstawie, że skoro dochody z podatków pośrednich wzrastają w miarę wzmaganie się dobrobytu powszechnego tak, że w miarę wzrastania tego dobrobytu powszechnego można podnosić nawet bez zmiany systemu podatkowego wydatki i wtedy jest ten właściwy normalny stosunek budżetowy. — Budżet ten będzie wzrastać wskutek tego, że dochody na dotychczasowych podstawach oparte, wzrastają.

Na wydatki nadzwyczajne, t. j. wydatek jednorazowy, albo inwestycję pożyteczną,

albo na zadość uczynienie potrzeby ludności, powstałej wskutek klęski, albo wreszcie na wojnę, wolno zasięgnąć pożyczkę, jeżeli gospodarstwo nie ma dążyć do upadku. Także nierównie łatwiej jest innym parlamentom zapobiedz temu, jeżeli nastanie ta klęska, że dotychczasowe źródła podatków potrzebom wzrastającym i wzmagającym się nieustannie potrzebom społeczeństwa zadość nie czynią, bo inne parlamenty mają wolne ręce i mogą poszukiwać źródeł podatkowych tam, gdzie najmniej odczuje to ludność. Wydarza się, że jakiś produkt zamorski tanieje w danej chwili, albo produkcja krajowa wskutek tego tak się bujnie rozwija, że opodatkowanie tego produktu albo jego produkcji nikomu ubytku nie przynosi, tylko nieco z mniejszą korzyścią, aniżeli by inaczej z potaniem tego produktu pozyskał.

Podatek rozkłada się elastycznie jak ciśnienie atmosferyczne na organizm człowieka, jak ciśnienie atmosferyczne, które każdy z nas dźwiga, nie czując go.

Natomiast setna część tego ciężaru, przewalona w grubej formie, nieprzeistocznej, na ciało ludzkie, wystarcza, aby je zgnieść. Tak samo podatki prymitywne, które równają się w istocie konfiskacie części mienia, to jest podatki stałe, ciężące zwłaszcza na nieruchomościach, przy powiększaniu się sprawiają ból i nieład ekonomiczny, który często staje się nieznośnym, choć dochód dla państwa lub kraju w porównaniu z tamtym, jest wcale nieznaczny.

Tak to my niestety dotąd tylko prawie wyłącznie, powtarzam,, jesteśmy skazani na to, aby czerpać dochody z centa dodatków do podatków stałych.

Panowie! Takie gospodarstwa sprowadzają bardzo ciężkie następstwa po sobie, gdyby tylko nie stałość centa dodatków do podatków stałych krajowych istniała, już każde podwyższenie ujmuje mienie i jest nowym długiem ciężącym na opodatkowanym.

A dotego wiemy jak wysoko idą dodatki do podatków na cele gminne i z tego powstaje u nas może w większej mierze marazm ekonomiczny, na który utyskujemy, chociaż niezawodnie także owa natura optymistyczna naszego narodu i ów brak odwagi spojrzenia w oczy rzeczywistości przyczynia się do ubóstwa krajowego.

Nietylko zewnętrzne powody, ale powiedzmy sobie szczerze, także powody leżące w naszych błędach, przyczyniają się do tego, a na to przychodzi rozmaite projekta, jak byśmy wyszli z tego błędnego Koła.

Potrzebujemy milion więcej rocznie, a w przyszłych latach może jeszcze większą sumę potrzebować będziemy, skąd mamy tę

sumę dobrać. Otóż, Panowie, nie powiem, żebym był jakimś pesymistą, abym nie wierzył, że konieczne potrzeby naszego kraju i wszystkich innych krajów Monarchii nie doprowadzą do tego, że znajdzie się sposób, któryby temu deficytowi mógł bez chwycenia się owego najboleśniejszego środka zapobiedz.

Znajdą się sposoby, ale nie tak rychło.

Jeżeli jakakolwiek nadzieja na tę sukcesę, która nam z łaski Rządu spadnie była niebezpieczną i rachuba na tę sukcesę lekkomyślną, to w chwili w której my niestety przyszłości politycznej państwa w zupełności odgadnąć nie możemy, kiedy nie wiemy jakie prządy, jakie czynniki zwyciężą, kiedy nie wiemy w której godzinie normalnie obradujące ciała parlamentarne będą mogły zastąpić się nad tą nagłą potrzebą wszystkich krajów. Środki proponowane są przedewszystkiem naprawdę dwojakie. Jedne dążą do tego aby grosz jak najmniej się marnował, aby grosz przez konsumenta rzeczywiście zapłacony dostał się do rąk kraju bez pośrednika.

Ale sprawozdanie komisji budżetowej słusznie przestrzega, że trudności wielkie mogą być w zdobyciu takiego środka dochodów, zdobycie tego prawa może okazać się rzeczą ciężką, zatem na każdy sposób nie prędko dojdziemy tą drogą do pomnożenia naszych sił podatkowych.

Inna droga, która się znajdowała w naszej ręce, a której ciągle wyglądaliśmy jak marny żyzni w pustyni, to udział krajów w dochodach państwa, w dodatkach konsumcyjnych od wódki i piwa.

Proszę Panów, trzeba raz w tej mierze zdać sobie sprawę, że to manna, którą bardzo drogo zapłacić będziemy musieli podatkami państwa co najmniej w dwójnasób, a zważcie Panowie, że pieniądz, który z kraju wyjdzie pod jakimś tytułem, jest klęską dla całej prawie kraju ludności, że każdy milion który do kraju przyjdzie, jest wzbogaceniem całej kraju ludności, a każdy milion, który wyjdzie, jest klęską całej ludności, więc ta manna pożądaną tak bardzo nie jest. (Brawo.)

Ale być może, że rozdzielimy te dwa interesa od siebie, nie połączymy ich ze sobą. Państwo poszuka sobie dochodów, gdzie będzie się ich spodziewało, a my możemy jeżeli raz do ładu państwo przyjdzie, pomyśleć o tem, czy nie należy poszukać w podatku konsumcyjnym państwowym, udziału dla krajów.

Państwo swoją drogą inne ciężary może na nasz kraj zwalić, ale zdajmy sobie sprawę jasno z tego, że jako Sejm tylko mamy w tem interes, aby w jakikolwiek sposób po-

datki pośrednie podnoszono, by one krajowi mogły służyć na pożytek.

Po za tem są pożyczki. Pożyczka może być jawna i wyraźna, zaciągnięta u kogoś, albo skryta, zaciągnięta w swoim funduszu propinacyjnym.

Ja, Panowie, mam zawsze przy naszym usposobieniu pewną obawę przed wszelkimi pożyczkami, które człowiek prywatny, czy ciało zbiorowe same u siebie zaciąga. Wolę zawsze jasno rzecz przedstawić. Na każdy sposób, który bez podniesienia źródła dochodów przyjdzie do budżetu będzie pieniądzem pożyczonym, bo suma tych milionów będzie majątkiem, który się w wielkiej części poza kraj wyniosło, prędzej czy później a więc ciężką bardzo ciężką klęską dla kraju. Dodatki do podatków o tyle mniej są ciężkie, że nie wychodzą poza kraj, że przy najmniej się w kraju pozostają.

Ale Panowie, ciekaw jestem, jaka burza powstanie, jakie wyrzuty będą czynione Sejmowi, jeżeli się raptem o kilkanaście centów podniesie dodatki do podatków. Wtedy zapomni się, że to poszło do szkół, na drogi, na szpitale, na melioracje itp., wtedy będzie się utrzymywało, że zmarnowaliśmy grosz publiczny, a tego się wystrzegajmy.

(Głosy: Tak jest.)

Więc na przyszłość baczmy na szczodrość, abyśmy w niej nie przesadzili.

Nie żałuję żadnej uchwały sejmowej, ale proszę, abyśmy nietylko czynili zadość rezolucyi tu wniesionej, że każdy wydatek ma przejść przez komisję budżetową, ale żebyśmy jeszcze zawsze przy propozycyi każdego wydatku jasno sobie sprawę zdawali, nigdy się nie łudzili, byśmy nigdy, jak to się stało tego roku, nie wnosili podwyższenia centa dodatku do podatku, bo inaczej bardzo łatwo przeholujemy. Bardzo łatwo brać na siebie rolę tego, który żąda, aby komuś ulżono, komuś pomnożono, bardzo łatwo uczynić temu, który się temu sprzeciwia zarzut obskurantyzmu, ale bardzo trudno wydatek poczyniony pokryć.

Powiadam: to co Sejm zrobił uznając za dobre. Wielu myślało, że nieodzowne podwyższenie płac nauczycielskich powinno nastąpić wtedy, kiedy ład budżetowy będzie zaprowadzoay. Zawsze było myślą najwyższą tej Wysokiej Izby podnieść oświatę i robić dla niej co tylko można. Ci, dla których to po części zrobiono, niech tylko sobie zdadzą sprawę, że 360.000 zł. rocznie jest procentem od kapitału blisko 8,000.000 zł., że więc Sejm tak postąpił, jakby był jednorazowo 8,000.000 zł. uchwalił na cele szkolne w formie pożyczki. Gospodarstwo pożyczkowe je-

szcze z tego względu jest zgubnem, bo jak człowiek pojedynczy, tak w daleko wyższym stopniu ciało, którego odpowiedzialność spadnie w  $\frac{1}{150}$ -tej części na każdego, powinno być bardzo ostrożne w czynieniu pożyczek, bo kiedy przyjdzie zrobić skontrum, wypadnie ono o tyle fatalniej, niż owo skontrum, któreśmy niedawno robili. (Brawo.)

A kredyt nasz nie jest nieskończony, jest on tylko w miarę sił kraju i wielką wskazówką miary kredytu, jest propozycją budżetu naszego do budżetów innych krajów z jednej strony i wysokości centa dodatków do podatków nakładanych u nas w propozycji do centa dodatku do podatków nakładanych gdzieindziej. W innych krajach na nierównie większe potrzeby wystarcza niższy podatek jak u nas, bo wartość centa jest tam większą niż u nas. A pamiętajmy o tem, że wydatność centa jest miarą naszej siły tak podatkowej jak i finansowej.

Otóż proszę Wysokiej Izby kończąc proszę, aby wszyscy pamiętali o tych potrzebach gospodarczych, aby wszyscy pamiętali o tem, że narodowi nie wolno robić całopalnej ofiary, którą czasem wolno zrobić jednostce, bo naród żyje przedewszystkiem dla siebie, bo ta całopalna ofiara, którą robi, zwłaszcza w parlamencie, robi się nie ze swego, ale z cudzego i całego narodowego mienia. Pamiętajmy Panowie o tem, że my zarządzamy cudzem mieniem a nie swoim, że hojność nasza nie jest z naszej, ale z cudzej kieszeni.

(Głosy: Tak jest, bardzo dobrze.)

Ale na to potrzeba koniecznie, mówiłem już o tem przed laty i powtarzam teraz znów, koniecznie, aby najwyższa magistratura autonomiczna poczuwała się do stanowczego obowiązku dbania o skarb krajowy, jako pierwsze swoje zadanie.

(Głosy: Tak jest.)

My sami zawinili, żeśmy dali może znaczeniu tej magistratury upaść, a może forma, w której ona z wyborów wychodzi przeszkadza temu, aby się czuła wyrazem całego Sejmu.

Ale nic nie powinno przeszkadzać, aby czuła się stróżem skarbu i równocześnie skoro się nim poczuwa, skoro potrafi stawać przed nami z całym poczuciem odpowiedzialności i świadomością skutków, jeśli my zanią nie pójdziemy, a to ułatwi nam samym stanie na straży tego skarbu.

W tej mierze Wydział krajowy poczuwa się ministerstwem odpowiedzialnym przed Sejmem, w tej mierze powinniśmy zawsze i wszędzie czuć swoją godność, siłę, znaczenie, że jest zarządca na czele, chociaż rządca tylko, ale rządca majątku narodowego, który mu Sejm powierzył, a któremu zbyt łatwo

pomyśleć o jakimś poszczególnym interesie i unieść się, czy szlachetnością, czy powiatowszczyzną i pod tym względem żądałbym twardego ze strony najwyższej magistratury wystąpienia.

Razem z komisją budżetową sądzę, że w ten sposób da się przeczimować tą zimą, która przed nami stoi, zima kilkoletnia, daj Boże, aby jak najkrótsza, więc powiedzmy sobie, w długi nie pójdziemy. Gdyśmy robili konwersję, ułożyliśmy sobie plan finansowy i dotrzyaliśmy go, teraz musi być nowy plan założony, żyjemy na postnym chlebie, jeżeli nie chcemy potem najcięższej odpowiedzialności wziąć na swoje plecy. (Brawa i oklaski).

**Marszałek.** W tej chwili mam zamiar posiedzenie zamknąć, dalszy ciąg odroczę do jutra.

Proszę p. p. sekretarzy o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

L. s. 2227.

Interpelacya

do Pana Komisarza rządowego.

Z powiatu borszczowskiego kilkaset rodzin wniosło prośbę o wydanie paszportów do Kanady, sprzedając tymczasem swoje szczupłe mienie.

Tymczasem upływają miesiące a paszportów nie ma, ludzie masami zalegają Starostwo lecz naderemnie. Dowiedzieli się jednak chcący paszportów od żyda mieszkającego w Borszczowie tuż w sąsiedztwie Starostwa, że jeżeli każdy chcący paszportu da mu 10 zł. to otrzyma paszport. Żyd ten faktor nazywa się Natan Feldschuh i jest szynkarzem. Przedstawił ten żyd proszącym, że kto mu nie złoży 10 zł. ten chyba za rok dostanie paszporty. I rzeczywiście, ci którzy mu złożyli żadaną kwotę dostali na trzeci dzień żądane paszporty, a za nimi idzie i płaci reszta emigrantów za „cudotwórstwo“.

Wielu jest takich, którzy nic nie chcą dać, a podanie o paszporty już od półtora roku wnieśli, a jednak ich nie otrzymali, bo się nie opłacili wspomnianemu żydowi.

Ci, którzy sprzedali swoje mienie już nie mają grosza, bo chodząc po kilkudziesięciu razy do Starostwa o 6 i 8 mil oddalonego od ich mieszkań, tracą grosz złożony na podróż, będąc w rozpaczy, gdyż wiosna się zbliża, a oni bez paszportów nie wyemigrują.

Zapytują przeto podpisani c. k. Rząd czy nie chciałby wziąć w opiekę biednych emigrantów?

czy nie położy tamy przeciw takiemu Natanowi Feldschuhowi i jego współnikom przeciw zdzierstwu ludu?

czy nie należałoby wydać do gmin okólnik, w którym pouczonoby lud, jak się ma zastosować i na zdzierstwo go nie narażać?

czy rzeczywiście żyd a nie kto inny, za nim stojący, był tym „cudotwórcą”, który do dni trzech w Starostwie wyrabia paszporta?

Lwów dnia 23. marca 1899.

Interpelant:  
Wójcik.

Milan, Krempa, Styła, Bojko, Bernadzikowski, Sredniawski, Ostapczuk, Hamorak, Niebyłowiec, Potoczek, Warzecha, Szwed, Okuniewski, Nowakowski, Karatnicki.

**Marszałek.** Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

L. s. 2225.

#### Interpelacya

do JW. Pana Komisarza rządowego.

W przysiółku Krownica ad Pustków powiatu Ropczyckiego, znajduje się młyn wodny połączony z tartakiem spadkobierców s. p. Honoraty hr. Bobrowskiej własny. Już za dawniejszych czasów od r. 1880 kiedy przebudowano upusta i jazy, lubo mierzostan wodny w stawie palikami obito przy udziale znawcy technicznego, nigdy nie trzymano się tego, lecz spiętrzano wodę wyżej przez co pobieżnym niżej wymienionym właścicielom, robiono nie do opisaną szkodę, a zażalenia wszelkie do odnośnych władz przemijały głucho milczeniem. W roku 1890 przybudowano tartak do rznięcia desek, zrekonstruowano młyn, zbudowano upusty wodne, przerobiono koła wodne wyższe i podniesiono takowe o 12 cali wyżej, z którego podniesienia kół wynika to, że woda z brzegów wychodzi, zalewa grunta, łąki, pastwiska sześćdziesięciu dziewięciu gospodarzom w siedmiu przysiółkach gmin: Brodek, Gać, Podlesie, Krownice, Zastawie, Rudki i Woli pustkowej. Szkoły te, jakie z urzędnia zrekonstruowanego młyna włościanie pomienionych gmin na gruntach własnych, łąkach, pastwisku 60 morgowem rok rocznie ponoszą, są nie do opisanania. Bieda wzmaga się tam co raz większa, bo z roli wyżej nie można a z łąk i pastwisk, które wydają kwaśną trawę do tego zmuloną, ciż gospodarze bytła uchwycić nie mogą. Przykład może posłużyć, że 10 gospodarzom w niedługim czasie padło 24 sztuk bytła, oprócz tych Janowi Przybytniowi z Pustkowa w r. 1894 cztery woły, dla

tej prostej przyczyny, że hr. Bobrowskiej obecnie spadkobiercom zachciało się mieć większy dochód z młyna i tartaku, a raczej, by żydzi tam mieli większe zyski i utrzymanie, którzy ten młyn od wielu lat dzierżawią. Z łąk chłopskich przysiółka Rudki wyrabia się staw, gdyż po najmniejszym deszczu woda występuje z koryta rzecznej i tak zwanej młynówki, nie zabezpieczonych obwałowaniem zalewa i w zupełności takowe niszczy. Oprócz tego obszar dworski spad. hr. Bobrowskiej posiada w dali po za gruntami włościańskimi o jeden kilometr od młyna las. W tym lesie nie ma żadnych odpływów wodnych, umyślnie na to, by wody wstrzymywały się o takowy w celu dostatecznej masy, która powoli przez dłuższy czas jako taka zatrzymywana może być dla młyna i tartaku potrzebną, a przez co wszyscy ci gospodarze co mają grunt między lasem a młynem na przestrzeni powyżej oznaczonej ponoszą ogromne szkody. Jan Przybyciani z kilkoma gospodarzami z przysiółka Krownice zaskarżyli to do c. k. Starostwa w Ropczycach. Komisya przy udziale znawcy technicznego uznała 29/IV 1898, że potoki „Kamionka i Trzecimiec” niszczą mieszkańców okolicznych, nawet wydano wyrok korzystny interesowanym włościanom, a jednak do dziś nie ma załatwienia, bo rekurs wniesiony do c. k. Namiestnictwa ze strony spadkobierców hr. Bobrowskiej, aż dotąd zalegał w c. k. Starostwie. Zważywszy, że podobne postępowanie c. k. Starosty p. Jarosza w wykonaniu ustaw zasadniczych, niezłatwianie rekursów w swoim czasie jest nadużyciem władzy i nie na miejscu, przez co gubi lud wiarę do Rządu, a Rząd ufność u ludu.

Zapytujemy JW. Komisarza rządowego:

1) Czyby nie należało pouczyć c. k. Starostę p. Jarosza, że załatwianie zażaleń rekursów pokrzywdzonych w właściwym ustawą oznaczonym czasie powinno mieć miejsce.

2) Czyby od podobnych i innych nadużyć bardzo często dokonywanych przez tegoż Starostę nie należało lud powiatu Ropczyckiego uwolnić wezwaniem go do odpowiedzialności ze względu na poszanowanie prawa.

3) Czy i w jakim czasie będzie zastosowana ustawa wodna do zrekonstruowanego młyna w r. 1890 w Krownicach spadkobierców hr. Bobrowskiej własnego, nadto czy nie raczy postanowić, by jak najspieszniej 69 gospodarzy narażonych na katastrofy ustawiczne wodne z 7 przysiółków gmin pow. Ropczyckiego uwolnić.

Lwów dnia 23. marca 1899.

Krempa.  
Interpelant.

Średniawski, Wójcik, Bernadzikowski, Bojko, Nowakowski, Kramarczyk, Żardecki, Warzecha, Szwed, Data, Potoczek, Hamorak, Niebyłowiec, Styła, Winniczuk.

**Marszałek.** Interpelację tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Ls. 2226.

#### Interpelacja

do JWielmożnego Pana komisarza rządowego.

Zważywszy, że projekt ustawy o tępieniu pomoru świń, Radzie państwa do uchwalenia przedłożony, zawiera radykalne, kosztowne a niebezpieczne przepisy.

Zważywszy, że taki przepis jak powyższa rzeź świń wszystkich, które się pasły na jednym pastwisku z powodu jednej podejrzonej sztuki, nie może być przez ludność obojętnie przyjęty, nie mówiąc już o innych przepisach, przez które właścianin może być o stratę całej chudoby przyprawiony bez wynagrodzenia.

Zważywszy, że projekt tępienia pomoru świń może być na rękę chyba jakiejś kompanii rzeźnianej, która myśli interes robić przez korzystny układ ze rządem co do nabycia mięsa zabitych świń.

Zważywszy, że sposób tępienia pomoru świń może być tylko wtedy użyteczny, gdy będzie odpowiadał interesom rolnika, a nie będzie wykraczał dalej jak tego natura choroby wymaga, a więc jeżeli oprze się znawstwie.

Zważywszy, że projekt tępienia pomoru świń wyszedł wprost oddzielnego stolika ministeryalnego, bez opinii rzeczoznawców, i przeszedł do Rady państwa, gdzie również niema rzeczoznawców.

Zapytujemy:

1) Dlaczego Rząd przedkładając projekt tępienia pomoru świń, nie zasięgnął zdania rzeczoznawców?

Dlaczego nie zastosował się do postanowień ustawy z dnia 30. kwietnia 1870 r. Dz. u. p. Nr. 68. §. 16. a zwłaszcza w tym wypadku §. 17. zwołania komisji znawców do obrony nad poszczególnymi kwestyami publicznej pieczy nad zdrowiem?

2) Czy przynajmniej teraz Rząd zechce uczynić użytek z tego prawa i zastosować się do tego obowiązku.

Lwów, dnia 23. marca 1899.

Interpelujący:

St. Potoczek.

Dr. Bernadzikowski, Bojko, Styła, Średniawski, Wójcik, Krempla, Data, Warzecha, Żar-

decki, Hamorak, Zajączkowski, Szwed, Niebyłowiec, Okuniewski, Klemensiewicz, Milan, Winniczuk, Nowakowski i Olpiński.

**Marszałek.** Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

**P. Barwiński** (czyta): w zastępstwie sekretarza Karatnickiego.

Cz. 2228/99.

#### Interpelacja

do W Poważ. c. k. komisarja prawytelstwennoho.

W mistoczku Rożnitowi urjaduje użę 13 lit stara Rada hromadska, a dla wsilakych machinacyj riżnych klik ne może do nowoho wyboru Rady hromadskoji dijty. C. k. Starostwo i Wydił powitowyj w Dołyni zhodyły sia na rozwiazanie staroij Rady hromadskoji w Rożniatowi — na ustanowienie prawytelstwennoho Komisarja, odnakże do toho do seho času ne dijszło. Dlatoho zapytujut pidpysani:

Czy widomo c. k. Prawytelstwu o neporjadjkach w mistoczku Rożnitowi i szczo hadaje zrobyty, aby tiji neporjadjky ustały, szczo by użę raz po 13 litach porjadoczna hospodarka nastupyla, i nowa Rada hromadska jak najskorsze wybrana buty mohła?

U Lwowi, dnia 23. marta 1899.

Interpelucyj:

Wasył Nebyłowec w. r.

Wachnianyn, W. Szwed, Karatnyckyj, Barwiński, Zajaczkiwskyj, Hamorak, Kramarczyk, Kulczyckyj, Dr. Sawczak, Warzecha, Żardecki, Potoczek, Data, Nowakowskyj, Krempla, Styła, Wynnyczuk.

**Marszałek.** Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro w piątek d. 24. marca 1899. o godzinie 10. rano, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Mielca na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, od piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Vayhinger.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Drohobyczu zezwolenia na pobór opłaty myta drogowo-mostowego na drodze powiatowej Hubiczko-Borysław-Schodnica.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

3. Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem zmiany ustawy krajowej z 1. grudnia 1889. Nr. 71. Dz. u. kr. „o wynagrodzeniu za naukę religii w publicznych szkołach ludowych“.

Sprawozdawca poseł Madeyski.

4. Sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie rozszerzenia gwarancyi kraju za wkładki oszczędności, lokowane w Banku krajowym do wysokości 6 milionów zł. i dozwolenia na wydawanie asygnat do wysokości 2 milionów.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

5. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Władysława hr. Zamoyskiego i innych o uznanie potrzeby budowy kolei żelaznej Zakopane-Sucha Hora i subwencję krajową na ten cel, jakoteż o petycji Wydziału Rady powiatowej i miasta Nowy Targ, oświadczających się za linią Nowy Targ-Czarny Dunajec-Sucha Hora.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1899.

Sprawozdawcy poszczególnych działów budżetu posłowie :

Abrahamowicz, Barwiński, Goldman, Jordan, Kozłowski, Marchwicki, Niezabitowski Stanisław, Paszkowski, Potocki Andrzej, Potoczek, Romanowicz, Scipio, Skałkowski, Skrzyński Adam, Zagórski, Zajączkowski.

Sprawozdawca generalny poseł Biliński.

Posiedzenie zamykam.

*Koniec posiedzenia o godzinie 10. minut 45. wieczór.*

---

